

poradnik BIBLIOTEKARZA

Wrzesień

9/2005

- ZDZISŁAW GĘBOŁYŚ: Kodeksy etyki bibliotekarzy (propozycje rozwiązań a ogólnoswiatowa praktyka)
- AGNIESZKA PIETRYKA: Nowe formy kształcenia przyszłych nauczycieli w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Łodzi
- KRYSZYNA KUŹMIŃSKA: Ważniejsze przepisy prawne w latach 2004 i 2005



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

Biblioteka Analiz

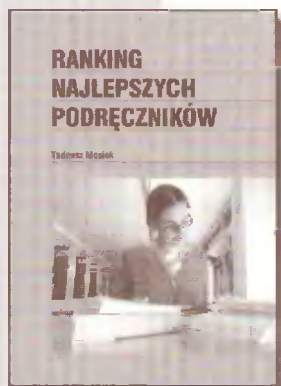
przedstawia bestsellerowe publikacje:



Łukasz Gołębiowski **Rynek książki w Polsce 2004**

Kompendium wiedzy o rynku wydawniczo-księgarskim. Analiza zmian, prognozy rozwoju poszczególnych segmentów rynku, szczegółowo omówione największe wydawnictwa, hurtownie i sieci księgarskie. Charakterystyki firm, informacje o obrotach, sprzedaży książek, zatrudnieniu itp.

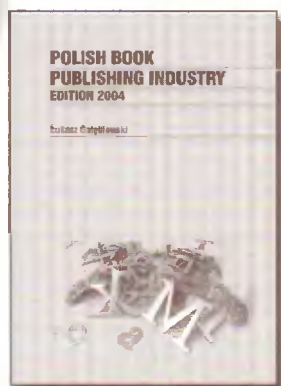
Cena: Rynek książki w Polsce 2004. Wydawnictwa – 60 zł
Rynek książki w Polsce 2004. Dystrybucja – 40 zł



Tadeusz Mosiek **Ranking najlepszych podręczników**

Autor opisuje podręczniki na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej. Nie zawsze są to podręczniki najbardziej popularne, nie zawsze dostosowane do możliwości większości uczniów na danym etapie kształcenia. Są to jednak publikacje, na które – z różnych powodów – warto zwrócić uwagę przed podjęciem decyzji o wyborze podręczników.

Cena: 30 zł



Łukasz Gołębiowski **Polish Book Publishing Industry. Edition 2004**

Publikacja w języku angielskim. Omówienie najważniejszych tendencji oraz aktualnej sytuacji rynku wydawniczego w Polsce. Najważniejszą częścią opracowania jest lista stu największych polskich wydawnictw, łącznie z podaniem osiągniętych przez nie obrotów, liczby wydanych tytułów, nakładów, a także – w niektórych wypadkach – wyników finansowych. Listę uzupełnia adresografia omówionych podmiotów.

Cena: 30 zł

W NUMERZE

- Jadwiga Chruścińska** 2 Od redaktora
3 Nowe zamierzenia SBP. Przemówienie inauguracyjne przewodniczącej SBP – Elżbiety Stefańczyk
- PROBLEMY ● DOŚWIADCZENIA ● OPINIE**
- Zdzisław Gębolyś** 4 Kodeksy etyki bibliotekarzy (propozycje rozwiązań a ogólnoświatowa praktyka)
- Agnieszka Pietryka** 10 Nowe formy kształcenia przyszłych nauczycieli w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Łodzi
- Justyna Jasiewicz** 11 Słoń w pracowni konserwatorskiej
- Cyfrowe okolice (1)*
- Henryk Hollender** 13 Wirtualny początek i nieporządek
- Prawo w bibliotece*
- Krystyna Kuźmińska** 14 Ważniejsze przepisy prawne w latach 2004 i 2005
- KSIĄŻKA**
- 16 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!
Oprac. Jadwiga Chruścińska
- Świat książki dziecięcej*
- Renata Sowada** 18 Współczesne poetki dzieciom
- Kalejdoskop*
- Bogdan Klukowski** 22 Stulecie Sartre'a
- BIBLIOTEKA ● ŚRODOWISKO**
- Hieronim Sieński** 23 Finał XII edycji konkursu „Wydajemy własną książkę”
- Izabela Rudnicka,
Bogusława Gasińska** 25 „Regiony Polski – Mazowsze” w fotografii i poezji młodych, czyli jak wspieramy uczniów uzdolnionych
- Grażyna Rurowicz** 27 Bibliotekarze łódzcy czytają dzieciom w domach dziecka
- Prezentacja bibliotek*
- Renata Tuk** 29 Biblioteki w Krynicy-Zdroju
- Józefa Drozdowska** 30 Św. Wawrzyniec – patronem bibliotekarzy
- Zdzisław Bieliń** 31 Biały Papirus
- Z WARSZTATU METODYKA**
- Barbara Michalek** 32 System „Promax” w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Katowicach
- Jak komunikować się w bibliotece?*
- Małgorzata Pietrzak** 34 Słowo w pracy publicznej i artystycznej
- Krystyna Drożdżewicz** 37 Świetlice szkolne. Zestawienie bibliograficzne
- Krystyna Janeczko-Witkowska** 39 Pokonywanie słabości. Konspekt zajęć z biblioterapii
- Listy, opinie, porady* 40
- Wi@domości* 40

Stosunkowo niedawno miały miejsce obrady Krajowego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (4-5.06.2005 r.), w czasie którego podsumowano efekty działań organizacji w minionej kadencji oraz przedstawiono nowy program działania SBP, tym razem na lata 2005-2009. Program ten, zatwierdzony 27.06. br. w czasie pierwszego posiedzenia ZG SBP, będzie realizowany przez nowe władze – pod przewodnictwem pani prezes – Elżbiety Stefańczyk (dotychczasowego sekretarza generalnego SBP, notabene pierwszej kobiety w dziejach Stowarzyszenia na tym stanowisku). Nowe założenia programowe w znacznym stopniu zakładają kontynuację dotychczasowych przedsięwzięć w zakresie służby społecznej dla bibliotekarstwa i informacji naukowej, rozbudzenia aktywności zawodowej bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej, kształtowania nowoczesnej myśli bibliotekarskiej, inicjowania zmian i przeobrażeń w polskim bibliotekarstwie, ochrona zawodu, podnoszenia prestiżu zawodowego w dobie tworzenia społeczeństwa informacyjnego, promowania wiedzy fachowej, integracji środowiska zawodowego oraz kształtowania właściwych postaw etycznych i społecznych bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej. Te szeroko zakrojone zadania SBP zamierza realizować poprzez stosowanie różnorodnych środków i narzędzi, zwłaszcza prezentacji opinii społeczności bibliotekarskiej wobec organów władzy, administracji rządowej, samorządu terytorialnego, promowania wiedzy o roli książki i biblioteki, pracy bibliotekarza w społeczeństwie, współpracy z organizacjami społecznymi i innymi stowarzyszeniami bibliotekarzy w kraju i za granicą, związkami zawodowymi, prowadzenia różnorodnych form szkolenia i doskonalenia zawodowego, organizowania konferencji naukowych, prowadzenia działalności wydawniczej, propagowania zasad etyki zawodowej. Program w swojej podstawowej części wskazuje na najważniejsze kierunki działania w najbliższych czterech latach. Tych punktów jest w sumie 12. Dotyczą takich kwestii jak: realizacja polityki bibliotecznej w skali krajowej i regionalnej, wspieranie organów samorządowych w realizacji zadań bibliotek, współdziałanie z Krajową Radą Biblioteczną – w obszarze książki i bibliotek. Dużą rolę w programie przywiązuje się do problemów organizacji i zarządzania Stowarzyszeniem poprzez umacnianie struktur organizacyjnych i metod działania SBP, zwiększenie roli Zarządów Okręgu, Oddziałów i Kół w wypełnianiu zadań statutowych, aktywizację sekcji, komisji i zespołów problemowych, tworzenie nowych struktur. Istotnym punktem programu jest zapis o integracji środowiska bibliotekarskiego bez względu na rodzaj biblioteki oraz ich resortowe podporządkowanie. Jest on tym bardziej cenny, iż polskie biblioteki działają w różnych strukturach resortowych i organizacyjnych, co utrudnia bądź też spowalnia proces integracyjny. W większym, niż dotychczas stopniu, będzie miała miejsce promocja bibliotek i placówek informacji w społeczeństwie. Będą kontynuowane udane inicjatywy jak np. Tydzień Bibliotek. Priorytetowym zadaniem SBP będzie działalność wydawnicza oraz promowanie czytelnictwa literatury fachowej wśród bibliotekarzy, pracowników informacji naukowej i zawodów pokrewnych. Mamy nadzieję, że wzrośnie zainteresowanie czytelnictwem czasopism zawodowych i tym samym poprawi się ich kształt edytorski. Dużą wagę SBP przywiązywało do organizowania szkoleń i doskonalenia zawodowego w ramach współpracy z instytucjami krajowymi i zagranicznymi. To zadanie będzie kontynuowane, a nawet intensyfikowane. Dorobek bibliotekarstwa polskiego i jego relacje z bibliotekarstwem światowym znajdują swoje odzwierciedlenie w pracach międzynarodowych organizacji zawodowych poprzez uczestnictwo w bieżących pracach organizacji zagranicznych. Ten szeroki zakres działań będzie też możliwy do urzeczywistnienia przy dobrej organizacji pracy Stowarzyszenia i aktywnego zaangażowania jej członków. Priorytetową kwestią dla SBP jest pozyskanie młodych adeptów bibliotekarstwa, a zwłaszcza młodzieży zdobywającej kwalifikacje zawodowe (stypendia naukowe). Sprawdzianem mobilności środowiska bibliotekarskiego będzie sprawne przygotowanie obchodów 90. rocznicy powstania SBP w 2007 r. i ukazanie dorobku i znaczenia organizacji w ruchu stowarzyszeniowym. Potrzebom doskonalenia zawodowego, którego rangi w zespole zadań SBP nie można kwestionować, podporządkowana jest działalność wydawnicza, oferujące na wysokim poziomie merytorycznym i edytorskim najnowsze publikacje fachowe, przygotowywane w miarę rozwoju techniki i poziomu finansów – na różnego rodzaju nośnikach – tradycyjnych i elektronicznych. Szczególnego znaczenia w programie działania SBP nabiera problem ochrony zawodu bibliotekarza i pracownika informacji – respektowania ich potrzeb, honorowania zasług i dokonań społecznych. Tyle – w skrótej formie – o ważnym dokumencie dla każdego pracownika biblioteki i informacji – programie działań SBP na najbliższe cztery lata. Zapraszam Państwa do lektury tego ważnego dokumentu i numeru wrześnieowego „Poradnika Bibliotekarza.

JADWIGA CHRUSCIŃSKA

Nowe zamierzenia SBP

Przemówienie inauguracyjne przewodniczącej SBP – Elżbiety Stefańczyk

Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich rozpoczął 4 czerwca 2005 r. zakończył swoje obrady. Pragnę jeszcze raz podziękować wszystkim ustępującym członkom Zarządu Głównego, szczególnie tym, którzy podjęli decyzję o zakończeniu działalności w wybieralnych organach SBP. Mam nadzieję, że dalej będą współpracować i podtrzymywać nawiązane kontakty w trakcie tej społecznej działalności. Wszystkim serdecznie dziękuję za wybór i zaufanie, szczególnie w momencie, kiedy otwiera się nowa karta historii Stowarzyszenia.

Krajowy Zjazd Delegatów przyjął „Program działania Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na lata 2005-2009”, zatwierdził zmiany w Statucie, a także przyjął uchwały i wnioski.

Uchwalone dokumenty oraz aktywna postawa delegatów w trakcie dwudniowej dyskusji stawiają przed nowym Zarząd Głównym trudne i odpowiedzialne wyzwanie realizacji programu i zgłoszonych wniosków.

Zarządowi Głównemu, a także wszystkim członkom Stowarzyszenia zależy, abyśmy byli organizacją silną i reprezentatywną. Aby nasze wspólne działania satysfakcjonowały członków i całe środowisko bibliotekarskie. Żeby to osiągnąć potrzebna jest aktywność i zaangażowanie wszystkich członków organizacji, działających w kołach, oddziałach i okręgach, a także we władzach centralnych SBP.

Będąc na początku kadencji nowego Zarządu Głównego chciałabym powiedzieć, że w swoim działaniu opierać się będziemy na kontynuacji tych przedsięwzięć i inicjatyw Stowarzyszenia, które są dobre i służą wzmocnieniu roli naszej organizacji.

Intensyfikacji działań wymagają podjęte prace w zakresie ustawodawstwa bibliotecznego, modernizacji i unowocześnienia warsztatów bibliotecznych, sprawy ochrony zawodu bibliotekarza i pracownika informacji naukowej, kształcenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarza, obrony i umacniania pozycji zawodowej bibliotekarza, dalsze rozwijanie działalności edukacyjno-szkoleniowej oraz wydawniczej.

Widzimy też potrzebę dalszych spotkań wszystkich organizacji z obszaru książki i czytelnictwa w celu bardziej skutecznego pozyskiwania opinii publicznej i decydentów dla spraw bibliotek i ośrodków informacji naukowej.

Nowy Zarząd Główny widzi potrzebę spotkań i rozmów w poszczególnych okręgach

z członkami Stowarzyszenia, ale także z kierownikami bibliotek oraz lokalnymi mediami i decydentami. Nie chcielibyśmy, aby tylko działalność interwencyjna, (którą będziemy nadal podejmować w sytuacjach kryzysowych) była jedynym kontaktem z władzami państwowymi i samorządowymi. Dalszemu

doskonaleniu powinna ulec wizerunku Stowarzyszenia w mediach ogólnokrajowych i zawodowych. Potrzebne są częstsze kontakty z prasą, opracowywanie informacji o wydarzeniach w SBP dla ich potrzeb. Całe to zagadnienie związane jest z radykalną zmianą (przyśpieszeniem) obiegu informacji, także wewnątrz Stowarzyszenia, w tym być może przebudowa strony internetowej SBP. Liczymy w tym względzie na aktywność i współdziałanie nowych członków i szczególnie z tej młodej generacji bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej wchodzących aktywnie do zawodu. Będziemy otwarci na wszelkie propozycje w tym względzie skierowane do Zarządu Głównego.

Przyjęty na Zjeździe program działania na lata 2005-2009 zawiera wszystkie te elementy, które pozwalają na efektywne działanie Stowarzyszenia na rzecz polskiego bibliotekarstwa.

Realizacja tych zamierzeń będzie możliwa przede wszystkim dzięki społecznemu zaangażowaniu członków zorganizowanych w odpowiednich strukturach i gremiach Stowarzyszenia. Mogą oni liczyć na Zarząd Główny, Biuro ZG oraz Wydawnictwo Stowarzyszenia.

Chciałabym serdecznie podziękować wszystkim delegatom na Zjazd za ich aktywną postawę. Dziękuję także wszystkim organizatorom Zjazdu, w tym dyrektorem Biura ZG SBP i Wydawnictwa Stowarzyszenia za organizacyjne przygotowanie Zjazdu.

Składam również podziękowania Dyrekcji Biblioteki Narodowej i tych Jej pracowników, dzięki którym obrady Krajowego Zjazdu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich mogły odbywać się bez zakłóceń w gmachu Narodowej Książnicy w Warszawie.





Kodeksy etyki bibliotekarzy

(propozycje rozwiązań a ogólnoswiatowa praktyka)

ZDZISŁAW GĘBOŁYŚ

Polski kodeks etyki bibliotekarza i pracownika informacji jest najnowszym dokumentem tego typu na świecie, aczkolwiek polscy bibliotekoznawcy (Zbigniew Żmigrodzki)¹ rozpoczęli pracę nad nim już na przełomie lat 80. i 90. XX w. Jest² on jednym z 49 narodowych kodeksów etyki bibliotekarskiej na świecie, a w Europie dwudziestym pierwszym dokumentem o tym charakterze. Kodeksy etyczne bibliotekarzy są zjawiskiem globalnym. Spotyka się je na wszystkich kontynentach, aczkolwiek statystycznie rzecz biorąc, tzn. porównując liczbę krajów na danym kontynencie z liczbą uchwalonych tam kodeksów pierwszeństwo przypada Ameryce Północnej (2 kodeksy na 2 państwa) i Ameryce Łacińskiej (13 kodeksów na 33 państwa). Kodeksy etyczne zostały ustanowione do poł. 2005 r. w 21 spośród 46 krajów europejskich, w 10 krajach azjatyckich i w jednym kraju afrykańskim (Botswana)³. W skali globalnej widoczne jest dążenie do uchwalenia kodeksów etycznych w hiszpańskojęzycznym i anglojęzycznym obszarze językowym. Kodeksy etyczne powstają zarówno w krajach z długimi tradycjami de-

mokratycznymi (Wlk. Brytania), w krajach, które niedawno wyzwoliły się spod totalitaryzmu (Czechy), w krajach o tendencjach autokratycznych (Ameryka Płd.). Większość kodeksów etyki została uchwalona w chrześcijańskim obszarze kulturowym, ale spotykamy je także w państwach muzułmańskich (Indonezja) i buddystycznych (Japonia), czy wielokulturowych (Kanada). Wynikałoby z tego, że sam kodeks, będący zbiorem zasad (reguł) postępowania (zachowania) w zawodzie bibliotekarza i pracownika informacji, wykracza poza ramy kulturowe, językowe, polityczne i ekonomiczne i jest użytecznym instrumentem kształtowania i moderowania stosunków bibliotecznych.

Szczególną mozaiką pod względem kodeksów jest Europa. Kodeksy etyczne bibliotekarzy ustanowione zostały jak dotąd w 21 krajach europejskich, z których większość (12) do 1989 r. należała do obozu komunistycznego. Kraje Europy Zachodniej wykazują relatywnie ograniczone zainteresowanie kodeksami etyki bibliotecznej, o wiele mniejsze, aniżeli samą problematyką etyki zawodu bibliotekarza⁴. Ustanowienie kodeksów etycznych bibliotekarzy na świecie i w Europie ma stosunkowo krótką, ledwie nie w pełni 70-letnią historię. Pierwszy bibliotekarski kodeks etyczny amerykański został uchwalony w 1938 r.⁵, pierwszy kodeks południowoamerykański (Chile) i azjatycki (Japonia) pochodzą z 1977 r. Pionierem kodeksów etycznych na kontynencie europejskim jest Wielka Brytania (1983). Do końca lat 80. XX w. kodeksy etyczne przyjęto w zaledwie 8 krajach świata, w tym tylko w jednym kraju europejskim. Szczyt zainteresowania problematyką etyczną przypada na lata 90. minionego stulecia. W dwóch tylko latach (1997, 1999) uchwalonych zostało 10

¹ Zob. Z. Żmigrodzki: *Problemy bibliotekarskiej etyki zawodowej*. Katowice 1991. Z. Żmigrodzki jest również inicjatorem prac nad polskim kodeksem etyki bibliotecznej, który w grudniu 1990 r. podczas konferencji SBP w Krakowie przedstawił tezy do projektu kodeksu – zob. Z. Żmigrodzki: *Kodeks etyki zawodowej polskiego bibliotekarza. Tezy projektu wstępnego*. „Bibliotekarz” 1991 nr 4 s. 2-3.

² Dcczyż o uchwaleniu kodeksu podjęto podczas posiedzenia ZG SBP w dn. 15 kwietnia 2005 r. – Kodeks opublikowano w maju 2005 r.

³ Do 2004 r. kodeksy etyki bibliotekarzy zostały ustanowione w następujących krajach, kontynentów: Europa (Albania, Armenia, Chorwacja, Czechy, Estonia, Francja, Holandia, Irlandia, Islandia, Litwa, Łotwa, Mołdawia, Portugalia, Rosja, Słowenia, Szwajcaria, Szwecja, Ukraina, Wlk. Brytania, Włochy); Ameryka Południowa (Argentyna, Brazylia, Chile, Jamajka, Kostaryka, Meksyk, Nikaragua, Panama, Peru, Puerto Rico, Salwador, Urugwaj, Wenezuela); Ameryka Płn. (Kanada, USA); Azja (Filipiny, Hong Kong, Indonezja, Izrael, Japonia, Korea Płd., Malezja, Singapur, Sri Lanka, Tajlandia); Australia i Oceania (Australia; Nowa Zelandia); Afryka (Botswana).

⁴ *The ethics of librarianship; an international survey*. Ed. by R. W. Vaagan. München 2002; J. Ro-clants: *Ethique et qualité en bibliothéconomie*. „Libri” 1993 vol. 43 nr 3 s. 198-209; E. Gusian: *Ética y deontología*. „Education y Biblioteca” 1999 nr 98 s. 44-62.

⁵ Zob. Z. Żmigrodzki: *Problemy bibliotekarskiej etyki...*, s. 31-39.

kodeksów, a w ciągu całej dekady aż 27. Już w XXI w. zostało przygotowanych i uchwalonych 7 kodeksów, w tym w Polsce.

Problemem niemniej istotnym od decyzji o uchwaleniu, bądź nie uchwaleniu kodeksu etyki bibliotekarskiej jest określenie zasięgu i zakresu oddziaływania samego kodeksu. Kogo właściwie kodeks ma dotyczyć? Czy wszystkich bibliotekarzy danego kraju, czy może tylko bibliotekarzy określonego typu bibliotek (biblioteki publiczne), określonego regionu lub danego stowarzyszenia bibliotekarzy⁶? Być może kodeks powinien obejmować nie tylko bibliotekarzy, ale również specjalistów informacji, zwłaszcza z obszaru prężnie rozwijającej się branży technologii informacyjnych. Z kwestiami tymi ściśle jest sprzęgnięte autorstwo kodeksów. Tak się składa, że większość europejskich i nieeuropejskich kodeksów etycznych jest inspirowanych i przygotowywanych pod egidą narodowych stowarzyszeń bibliotekarskich (także kodeks polski). Z tego faktu wynika ograniczony do członków stowarzyszenia zasięg ich stosowania. Ogólnokrajowy zasięg działania tych stowarzyszeń prowadzi z kolei do nadania kodeksowi rangi dokumentu obejmującego całą społeczność bibliotekarską danego kraju. Jest to najczęściej podkreślane przez etniczny przymiotnik w nazwie kodeksu, np. kodeks bibliotekarza rosyjskiego, litewskiego itd. W projekcie kodeksu polskiego ów określnik się nie znalazł, co bynajmniej nie odbiera mu podobnego znaczenia, zważywszy na różnicowanie środowiska zawodowego bibliotekarzy w Polsce, tj. obecność organizacji zrzeszających pracowników wybranych grup zawodowych, np. nauczycieli bibliotekarzy. Polski kodeks, podobnie jak estoński, portugalski i kodeks bibliotekarzy Hong Kongu przekroczył sztuczne granice rozdzielające środowisko bibliotekarzy i pracowników informacji, obejmując swym zakresem obie te profesje⁷.

⁶ W świecie bibliotekarskim spotykamy m.in. regionalne kodeksy etyki bibliotekarskiej, czego przykładem jest Kodeks deontologiczny bibliotekarzy genewskich. Zasięg ogólnosiwiatowy, aczkolwiek ograniczony do jednej organizacji ma Kodeks etyczny Międzynarodowej Organizacji Czytelnictwa (International Reading Association). Kodeksy etyczne funkcjonują też na poziomie jednej biblioteki, np. Kodeks etyki bibliotecznej Galveston College Library, Kodeks etyki biblioteki Uniwersytetu w Canterbury w Nowej Zelandii.

⁷ Teksty prawic wszystkich kodeksów bibliotekarskiej etyki zawodowej są dostępne na stronie internet-

Kodeksy etyki zawodowej nie są *sensu stricto* dokumentami prawnymi, nie uchwała ich generalnie żadne z ciał o kompetencjach ustawodawczych i nie mają choćby przybliżonej mocy prawnej właściwej aktom prawnym o tożsamej nazwie, np. kodeksu cywilnego, kodeksu karnego itp. Mają z reguły charakter drogowskazów moralnych określających akceptowane i nie akceptowane w danym środowisku zachowania, wskazując przy tym na podstawowe powinności ciążące na pracownikach danej instytucji. Nie inaczej jest z kodeksami etyki bibliotekarskiej. Tylko jeden z nich, kodeks filipiński ma rangę aktu prawnego zatwierdzonego przez Komisję Regulacji Zawodowej. Wysoki status posiada również kodeks brazylijski, ustanowiony przez Radę Federalną ds. Bibliotekoznawstwa. Wszystkie pozostałe kodeksy, w tej liczbie europejskie noszą znamiona dokumentu środowiskowego, dodatkowo osłabionego w swojej mocy z powodu braku przepisów dyscyplinarnych wymierzonych wobec osób nie stosujących się do dyrektyw etycznych w nim zapisanych. Rozwiązanie przewidujące sankcje można odnaleźć w kilku kodeksach europejskich i południowoamerykańskich. Noszą one różne miana i posiadają siłą rzeczy różne kompetencje: Sąd Etyczny (Chorwacja); Sąd Honorowy (Słowenia), Komitet Etyczny (Islandia), Komitet Dyscyplinarny (Wlk. Brytania i Botswana). Bardzo drobiazgowo traktują problem nie przestrzegania etycznych wskazań niektóre kodeksy południowoamerykańskie (Brazylia, Chile, Kostaryka, Salwador), ujmując je w osobnych rozdziałach. Na tym tle polski kodeks etyczny, będąc pozbawiony podobnych atrybutów, ma charakter nad wyraz liberalny. Gwoli prawdy na straży morale zawodowego czuwają odpowiednie postanowienia statutu związku bibliotekarskiego, tak w polskim, jak i w niepolskich kodeksach⁸. Ostateczną sankcją w tych przypadkach jest wydalenie z szeregów organizacji, nie

towej www.ifla.org/faifc/ethics/codes.htm. Teksty kodeksów poszczególnych krajów można również odnaleźć na stronach internetowych narodowych stowarzyszeń bibliotekarskich. Ponadto można się zapoznać z większością z nich (nic jest to jednak komplet) w antologii bibliotekarskich kodeksów etycznych opracowanej przez rosyjskich bibliotekarzy – zob. *Bibliotechna etika v stranach mira*. Sostaviteli: V. R. Firsov, I. A. Trushina. Sankt-Petersburg 2002.

⁸ Zob. *Statut Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich*. Warszawa 2002, s. 26.

oznaczające wprowadzenie zwolnienia z pracy, ale niewątpliwie rzutujące na reputację danej osoby.

Kwestiami drugorzędnymi w kontekście omawianych spraw są nazewnictwo, czy też struktura formalna i rzeczowa kodeksów. Określenie kodeks (code – ang.; codé – franc.; Kodeks – niem.; código – hiszp.; кодекс – ros.) w nagłówkach prawie wszystkich dokumentów poza holenderskim (karta – charter) wyznacza jednocześnie jego postać prawną jako zbioru dyrektyw i kierunków działania. W niektórych kodeksach (Nowa Zelandia, Argentyna, Australia, Irlandia, Sri Lanka, Wlk. Brytania, Włochy) słowo etyka biblioteczna nie występuje. W to miejsce pojawia się zwrot: kodeks profesjonalnego zachowania (prowadzenia się). Nie zmienia to jednak istoty całego dokumentu. W rzeczy samej kodeksy etyki bibliotekarskiej pełnią właśnie taką rolę. We francuskim kodeksie etycznym termin etyka został zastąpiony terminem deontologia. Przypominamy jednak, że deontologia jest działem etyki akcentującym powinności i obowiązki. Jest to jakby uściślenie wymowy kodeksu etyki bibliotekarza, który *de facto* jest czymś w rodzaju *vademecum* obowiązków i powinności, przewodnikiem właściwego zachowania się w bibliotece, w pewnym sensie także swoistym zbiorem dobrych obyczajów.

Integralną częścią większości kodeksów etycznych jest preambuła, czyli wstęp, kilkunastowierszowy wyjaśniający okoliczności wydania aktu oraz określający cele, jakim powinien on służyć, uzasadniający potrzeby i powody napisania kodeksu.

Bibliotekarze czescy, kanadyjscy, nowozelandzcy i rosyjscy nie zamieszczając w swoich kodeksach preambuły, bynajmniej nie osłabili wydzwięku uchwalonych dokumentów. Wynikało to raczej z innej formy prezentacji powinności i obowiązków etycznych bibliotekarza, skąpych w wyrazie, upodobniających się do katechizmu i dekalogu jednocześnie. Objętość kodeksu nie jest zresztą jakimś warunkiem obecności w nim preambuły. Preambuły spotykamy w kodeksach bardzo krótkich (Kanada, Czechy) oraz w bardzo długich (Japonia). Preambuła jest czymś w rodzaju przesłania adresowanego tak do bibliotekarzy, jak i użytkowników bibliotek. Znajdziemy zatem w niej przypomnienie o demokratycznej roli biblioteki w społeczeństwie (Szwecja), bibliotece jako gwarancie ciągłości kultury i wiedzy (Litwa), o szczególnej misji promowania zasad intelektualnej wolności, wolnej ekspresji,

informacji oraz wolności czytania (Armenia), stwierdzenie, że biblioteka jest bazą rozwoju cywilizacji (Chorwacja). Polski kodeks etyczny zawiera preambułę, która nie stroni bynajmniej od ubranego w pewien patos przesłania dotyczącego podstawowych wartości moralnych determinujących misję bibliotekarza. Miejsce preambuły w kodeksach: chilijskim, kostarykańskim, meksykańskim, nikaraguańskim i szwajcarskim zastępuje zbiór zasad ogólnych, z którego wypływają w dalszej części zasady szczegółowe. Taką konstrukcją posiada również kodeks polski.

Kodeksy etyki bibliotekarskiej, niezależnie od szerokości geograficznej pod którą powstały, są do siebie bardzo podobne. Główne podobieństwo dotyczy formy językowej. Kodyfikatory przypominają bibliotekarzom i/lub pracownikom informacji w krótki i zwięzły sposób o podstawowych powinnościach spoczywających na nich, przykładowo:

- Bibliotekarz ciągle podnosi swoją wiedzę profesjonalną (Armenia).
- Bibliotekarz wyraża szacunek wobec aktywności swoich kolegów i innych profesji (Brazylia).
- Bibliotekarz jest lojalny w stosunku do zadań i celów swojej biblioteki (Litwa).

Podobnych, bądź bardzo podobnie brzmiących sformułowań znajdziemy we wszystkich kodeksach, także w polskim, np. bibliotekarze i pracownicy informacji przeciwstawiają się cenzurze. Nakazy te nie mają wcale charakteru natychmiastowej wykonalności, przypominają jednak o fundamentalnych powinnościach, przestrzegają (w domyśle) przed ich lekceważeniem, czy nie przestrzeganiem.

W nielicznych kodeksach (Francja, Holandia, Botswana) powinności bibliotekarzy zostały wpisane w obszar uznawanych wartości. Większość kodeksów etycznych nieeuropejskich, a z europejskich tylko kodeksy: włoski, brytyjski i polski prezentują powinności bibliotekarzy przez pryzmat relacji, w które wchodzi oni w przestrzeni bibliotecznej, relacji z biblioteką, użytkownikiem, z zasobami bibliotecznymi i informacyjnymi, ze związkiem bibliotekarzy. Polski kodeks jest pod tym względem bardzo bogaty. Oprócz wymienionych wyżej eksponowane są w nim również relacje bibliotekarza wobec społeczeństwa i pracodawcy. Nawiasem mówiąc obszary zastosowań można odnaleźć we wszystkich

wydanych kodeksach. Najczęściej podkreśla się w nich stosunek do użytkowników, bibliotekarzy, zasobów bibliotecznych i informacyjnych. Na dalszym planie, statystycznie rzecz biorąc, są artykułowane kwestie stosunku do narodu, państwa i kultury. Czynią to przede wszystkim kraje azjatyckie i południowoamerykańskie, a z europejskich między innymi Armenia i Ukraina. Konstrukcja i wielkość kodeksu etycznego może z drugiej strony determinować również jego recepcję. Kodeksy nadmiernie rozbudowane są na pewno trudniejsze do przyswojenia. Do tych łatwiejszych w odbiorze zdają się należeć kodeksy w formie „dekalogowej”, gdzie podstawowe powinności bibliotekarza zostały ujęte w zbiór kilku, bądź kilkunastopunktowych nakazów. Takie rozwiązanie przyjęto m.in. w kodeksach: rosyjskim, amerykańskim, łotewskim, mołdawskim itd. Otwartą kwestią pozostaje pytanie, który z kodeksów ma większą siłę oddziaływania, „dekalogowy”, czy opisowy. Odpowiedź, jak sądzę, da stosowanie polskiego kodeksu, który podążył w stronę refleksji skupionych w stronę głównych obszarów występowania konfliktów moralnych w bibliotece.

Zorganizowana w 2003 r. przez Dolnośląską Wyższą Szkołę Edukacji we Wrocławiu konferencja naukowa nosiła znamienne nazwę „Bibliotekarz w świecie wartości”⁹. Tytuł ten trafnie oddaje istotę biblioteki jako swoistego zbioru wartości. Wartości otaczające bibliotekarza to nie tylko wartości emanujące z zasobów przechowywanych w bibliotece. Wartościami nacechowane są relacje bibliotekarzy z użytkownikami. Wartością może być sama praca w bibliotece i jej wytwory, np. katalog. Trudno w tej sytuacji się dziwić, że kodeks etyczny jest niczym innym, jak zbiorem wartości, albo nawet pewnych standardów zachowań (postępowania). Świat wartości obecny w kodeksach jest bardzo rozległy, nie dający się zamknąć w jakimś jednym, uniwersalnym kanonie. Analiza zawartości kodeksów pozwala jednak na wyszczególnienie wielu wspólnych dominant – zob. też tabela. Jedną z podstawowych wartości występujących w kodeksach jest konfidencjonalność danych, czyli poszanowanie prawa użytkownika biblioteki do anonimowości i dyskrecji ze strony

bibliotekarza (biblioteki). Obiektem dyskrecji są zarówno dane osobowe, jak też informacje o wypożyczeniach, a nawet o kwerendach użytkownika. Wartością w świetle kodeksów powszechnie uznawaną jest profesjonalizm w pracy bibliotekarza, w szczególności dążenie z jego strony do podwyższania własnych kwalifikacji oraz łączące się z nimi wezwanie do oferowania wysokiej jakości usług.

Częstotliwość występowania w kodeksach danej cechy jest z jednej strony oznaką jej ważności, z drugiej zaś – wagi problemu, jaki rodzi ona w codziennej pracy bibliotecznej. Nie powinno zatem dziwić częste „nawoływanie” bibliotekarza do bezstronności w doborze i selekcji dokumentów. Nie jest to bynajmniej problem tylko młodych demokracji. Tego rodzaju standard znajdziemy w kodeksie brytyjskim, portugalskim, tajlandzkim, wenezuelskim itd. Nie wydaje się, aby biblioteka była miejscem, w którym wyjątkowo często dochodzi do dyskryminacji użytkownika ze względów rasowych, etnicznych, społecznych itd. Jeżeli już ma to miejsce, to dochodzi do tego raczej na etapie gromadzenia, niż udostępniania zbiorów. Z postulatem skierowanym w tę stronę spotykamy się przede wszystkim w kodeksach krajów o wieloetnicznym bądź wielokulturowym społeczeństwie, np. amerykańskim, brytyjskim, ukraińskim, ale również w krajach o dość jednolitym składzie narodowościowym, np. Czechy, Portugalia, Islandia. Tu ciekawość może budzić fakt pominięcia tego dezyderatu w kodeksie rosyjskim. Najczęściej zresztą przestroga o zakazie dyskryminacji jest wypowiedziana „jednym tchem”, łącząc w sobie bardzo odmienne od siebie sprawy: wyznanie, rasę, pochodzenie społeczne itd.

Biblioteka jest instytucją, która stara się pogodzić często sprzeczne ze sobą interesy użytkowników oraz biblioteki stojącej na straży przechowywanych w niej dóbr kultury. W służbie interesów użytkownika pozostają sformułowania kodeksów mówiące o nieskrępowanym, także barierami finansowymi (Czechy), dostępie do usług i zasobów bibliotecznych. Niejednokrotnie kłócić się może z tym sformułowaniem, również obecny w kodeksach nakaz ochrony zbiorów biblioteki dla przyszłych pokoleń (Czechy). W istocie rzeczy same kodeksy nie są wolne od dylematów etycznych. Ważny imperatyw sprzeciwu wo-

⁹ Zob. *Bibliotekarz w świecie wartości. Materiały z konferencji*. Wrocław, 15-16 maja 2003 r. Pod red. S. Kubowa. Wrocław 2003.

bec cenzury oraz uczynienia biblioteki przestrzenią wolności intelektualnej, wartość szczególnie eksponowana w krajach środkowo- i wschodnioeuropejskich oraz południowoamerykańskich, pozostaje w pewnej sprzeczności z żądaniem eliminacji z bibliotek treści godzących w uczucia narodowe, wyznaniowe itd. (Wlk. Brytania)¹⁰. Płaszczyzną konfliktów w bibliotekach może być również nałożony na nią obowiązek poszanowania praw autorskich ze współwystępującym dążeniem do zapewnienia użytkownikowi dostępności do dokumentów i informacji. Wiadać to zwłaszcza w kontekście zamiaru wprowadzenia w bibliotekach Unii Europejskiej opłat za wypożyczenie książek na poczet taniem.

Wiele uwagi zajmują w kodeksach stosunki bibliotekarza z własną instytucją. Akcentuje się między innymi kwestię lojalności wobec własnej instytucji (Słowenia, Islandia), do zadań i celów biblioteki (Litwa), jednocześnie nakłada się nań powinność kształtowania pozytywnego wizerunku biblioteki (Litwa). Za pozytywny przykład należy uznać wezwanie bibliotekarzy do niesienia sobie pomocy (Litwa), do tego, by wszystkie nieporozumienia były rozwiązywane na drodze dialogu z instytucją (Słowenia).

W dobie rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych przekraczania granic państwowych przez biblioteki, zaczątków ich funkcjonowania w cyberprzestrzeni, szczególnie ważne wydaje się odwoływanie w kodeksach do własnej tradycji, dziedzictwa narodowego. W tym duchu, a nie jako przejaw prymitywnego nacjonalizmu będziemy przestrzegać postulat ochrony i promocji narodowego dziedzictwa (Chorwacja i Estonia), ochrony intelektualnych wartości Armenii, ochrony duchowych wartości narodu ukraińskiego. Gwoli ścisłości zauważamy, że podobne uwagi są charakterystyczne dla niewielkich krajów (Łotwa, Litwa), bądź krajów o niezbyt długich tradycjach niepodległościowych (Ukraina).

Kodeks etyki bibliotekarza i pracownika informacji SBP nie stanowi jakiegoś wyjątkowego na tle międzynarodowym dokumen-

tu, w istotny sposób odmiennego pod względem zestawu wartości i standardów¹¹. Są w nim obecne prawie wszystkie z przywołanych cech, ważnych z punktu widzenia użytkownika biblioteki, w niektórych przypadkach zwiokrotnione, bądź podane w bardzo kategoriycznej formie, jak na przykład, gdy mowa o świadczeniu usług najwyższej jakości z jednakową sumiennością na rzecz każdego użytkownika. Tej kategoriczności towarzyszy z drugiej strony zdroworoządkowość w spojrzeniu, co widać, w wezwaniu do zapewnienia przez biblioteki bezpłatnego świadczenia podstawowej części swoich usług. Polski kodeks etyki bibliotecznej wykracza poza ramy dotychczasowych kodeksów stawiając wymagania, które mogą lub są pozornie odległe od dylematów moralnych, np. dbałość o estetykę i funkcjonalność swojej instytucji, czy też właściwe dla kodeksów dobrych obyczajów przypomnienie o obowiązku bycia sumiennym, punktualnym, porządnym, dbałym o estetykę wyglądu, kulturę bycia, zrozumiałym i precyzyjnym w komunikacji werbalnej z użytkownikiem. Polski kodeks etyki bibliotekarskiej wyróżnia się na tle innych kodeksów nowoczesnością, w szczególności ujęcia spraw gdzieś indziej nieobecnych, np. respektowania zasad posługiwania się sprzętem i oprogramowaniem komputerowym oraz etykietą sieciową.

Zakończenie

Czy bez kodeksu etycznego biblioteki są w stanie funkcjonować? Oczywiście że tak, wszak obywały się bez niego wcześniej i pewnie byłyby się w stanie bez niego obejść w dalszym ciągu. Dylematy etyczne są tak stare, jak stara jest biblioteka. Dla wielu bibliotekarzy wystarczającą podstawą ich rozstrzygnięcia jest na ten przykład dekalog. Próba ich opisania i ujęcia w formę kodeksu wynika z chęci podniesienia prestiżu społecznego zawodu bibliotekarza. Jak się wydaje trzypunktowa diagnoza A. Ruska z 1987 r. uzasadniająca potrzebę uchwalenia podobnego dokumentu jest nadal aktualna¹², zwłaszcza gdy mowa o niezadawalającej świadomości istnienia problemów zawodowych związanych z dylematami etycznymi w środowisku bibliotekarskim

¹⁰ Nawiasem mówiąc stąd już niedalco do tak ważnej poprawności politycznej w bibliotekach – zob. J. Witk, Z. Żmigrodzki: *Polityczna poprawność w III Rzeczypospolitej*. Radom 2003, s. 138-142.

¹¹ http://cbib.oss.wroc.pl/sbp/kodeks_etyki.html

¹² Zob. A. Rusck: *O etyce bibliotekarskiej raz jeszcze*. „Przegląd Biblioteczny” 1987 z. 3/4 s. 306-307.

oraz z niezgodnymi z normami etycznymi zachowaniami ze strony przedstawicieli tego zawodu. Tezy te zdają się potwierdzać wyniki ankiety nt. rozumienia etyki zawodowej w środowisku bibliotekarskim, opublikowanej w 2001 r. przez E. Czyżewską w „Bibliotekarzu”¹³, wedle której świadomość etyczna polskich bibliotekarzy jest bardzo rozproszona, jednocześnie towarzyszy jej refleksja, że kodeks etyczny może przyczynić się do integracji zawodowej bibliotekarzy. W środowisku bibliotekarskim temat celowości uchwalenia kodeksu etycznego wzbudził nierzadko ogromne kontrowersje, motywowane względami praktycznymi (A. Radwański)¹⁴, bądź prawnymi (M. Grabowska)¹⁵. Dyskusja prowadzona na forum internetowym „Elektronicznego Bibliotekarza” przynosi również obawy, jak np. co do niskiej rangi prawnej tego dokumentu. Warto w tym kontekście zacytować post „Ritki” z 15.06.2004 r., która „odczytuje kodeks jako próbę zwrócenia uwagi na odpowiedzialność, jaką każdy z nas (bibliotekarz – Z.G) ponosi przed społeczeństwem, ale i własną grupą zawodową [...] jednocześnie jako zachętę do aktywnego kształtowania wizerunku zawodu oraz (nade wszystko!) odbudowywania w sobie dumy z wykonywanej profesji”¹⁶.

Polskie rozważania nt. sensu kodeksu etycznego bibliotekarzy nie były czymś wyjątkowym. Towarzyszą one prawie wszędzie tam, gdzie podejmowana jest próba uchwalenia kodeksu. Nie mniejsza temperatura towarzyszyła np. uchwaleniu kodeksu rosyjskich bibliotekarzy¹⁷. Wciąż więcej jest krajów nie posiadających kodeksów etycznych lub nie widzących potrzeby ich uchwalenia, o czym świadczy decyzja bibliotekarzy duńskich, aby nie podejmować prac w tym kierunku¹⁸. Tematyka kodeksu jest jednak żywa i obecna wśród bibliotekarzy. Jak przeszedł Jarmila Burge-

towa poszukiwania w bazach bibliologicznych: LISA, LL, ISTA terminu „etyka biblioteczna” przyniósł rezultat w postaci 331 dokumentów na 121 stronach¹⁹. Problematyce etycznej wiele miejsca poświęca IFLA, w ramach którego działa komitet FAIFE (Freedom Access to Information of Expression)²⁰. Podczas zjazdu IFLA w 2003 r. w Berlinie zorganizowana została debata panelowa na ten temat²¹.

Nie chodzi nam bynajmniej o szukanie uzasadnienia w statystyce, a raczej o podkreślenie wagi problemu na forum międzynarodowym. Kodeks etyki bibliotekarza nie zastąpi, jak słusznie zauważyli to w swoim kodeksie bibliotekarze szwajcarscy²², wizerunku pojedynczej biblioteki. Kodeks ma być wedle nich podstawą, na której powinna się biblioteka opierać. Kodeks etyki bibliotekarskiej nie stanowi wcale więzów dla bibliotekarza, nie narzuca przecież gotowych rozwiązań, co powyżej je podpowiada, wskazując przy tym obszary, gdzie *nolens volens* mogą występować zagrożenia, gdzie może dochodzić do konfliktów etycznych. Pełni więc również rolę edukacyjną. Kodeks nie jest i nie będzie nigdy remedium na praktyki nieetyczne w bibliotekarstwie. Nie jest jego celem też zastępowanie prawa cywilnego, czy karnego. Zasadniczo nie odnosi się do przypadków karnych. To samo da się powiedzieć o prawie, które nie jest w stanie ująć wszystkich szczegółowych sytuacji. Kodeksy etyczne, mimo że nie mają w większości mocy prawnej mogą się przyczynić do faktycznego, a nie postulowanego tylko, zapewnienia przez biblioteki użytkownikom wolnego dostępu do informacji, co jest wartością samą w sobie. Nieprzypadkowo w niektórych kodeksach, np. włoskim, zwraca się uwagę, że biblioteki są instrumentem ustroju demokratycznego.

Zdzisław Gębołyś jest adiunktem w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Śląskiego

¹³ Zob. B. Czyżewska: *Rozumienie etyki zawodowej w środowisku bibliotekarskim*. „Bibliotekarz” 2001 nr 5 s. 2-8.

¹⁴ Zob. A. Radwański: *Zupa z etyki. Uwagi do projektu „Kodeksu etyki bibliotekarza i pracownika informacji”* – zob. <http://cbib.oss.wroc.pl/2004/59/radwanski.php>

¹⁵ Zob. M. Grabowska: *Dla kogo kodeks etyki zawodowej (Korporacja versus stowarzyszenie)* – zob. <http://cbib.oss.wroc.pl/2004/59/grabowska.php>

¹⁶ Zob. <http://cbib.oss.wroc.pl/phpBB/viewtopic.php?t581&postdays=0&postorder=asc&sta>

¹⁷ Zob. G. Altuhova: *Pogovorim o etike*. „Biblioteka” 1993 nr 3 s. 32-35.

¹⁸ Jasper Larsen, dyrektor działu komunikacji Duńskiego Związku Bibliotekarzy poinformował

mnie, że w latach 2001-2002 duńscy bibliotekarze po długiej dyskusji przegłosowali nie uchwalenie kodeksu etyki zawodowej – zob. List J. Larsena do Z. Gębołyśa z 26 marca 2003 r.

¹⁹ Zob. J. Burgetova: *Etický kodex knihovnika*. W: *Knihovny současnosti 2003*. Brno 2003, s. 27-31.

²⁰ <http://www.ifla.org/faifc/>

²¹ Zob. <http://www.ifla.org/VII/s24/news/news0703.pdf>

²² Zob. http://www.ifla.org/faifc/ethics/bbscode_g.htm

Nowe formy kształcenia przyszłych nauczycieli w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Łodzi

AGNIESZKA PIETRYKA

„Tradycyjne szkolenia biblioteczne są zastępowane przez szkolenia użytkowników informacji, które wyposażają jej uczestników w wiedzę o tym, jak znaleźć informację, jak ją ocenić i efektywnie wykorzystać”. Ta koncepcja – zaprezentowana przez Lidę Derfert-Wolf z Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy¹ jest zbieżna z działaniami podjętymi przez pracowników Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej, którzy w bieżącym roku akademickim zrealizowali „Program przygotowania studentów kierunków pedagogicznych do efektywnego wykorzystania zbiorów PBW im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego w Łodzi”.

Lidia Derfert-Wolf, która była gościem naszej placówki w związku z realizowaniem podnoszenia jakości pracy, prezentowała dorobek bibliotek uczelnianych w tym zakresie. Autorka cytowanego fragmentu artykułu zaproponowała następujący plan realizacji koncepcji „information literate”:

- dobrze zrozumieć koncepcję i opracować własny plan jej wdrażania,
- rozmawiać o tym w środowisku akademickim i szukać sprzymierzeńców wśród nauczycieli akademickich,
- likwidować bariery i propagować ideę,
- prezentować własne sukcesy i podkreślać korzyści płynące z umiejętnego korzystania z informacji.

Wiadomo, że jednym z zadań, które stawia przed polską szkołą reforma oświaty jest uczynienie z absolwentów szkół „potrafiących korzystać z informacji”. Nie może być ono w pełni zrealizowane, jeżeli nie przygotowujemy do tego nauczycieli. Nauczyciele bibliotekarze zarówno z bibliotek szkolnych, jak i pedagogicznych, od dawna zwracali uwagę na niezbędne wykorzystanie do skutecznego kształtowania umiejętności informacyjnych warsztatu i doświadczenia pracowników tych bibliotek. Na przeszkodzie stawały zazwyczaj trudne warunki lokalowe lub organizacyjne, uniemożliwiające realizację zajęć dla większych grup. Jednak gwałtowna potrzeba doskonalenia nauczycieli w zakresie korzystania ze źródeł informacji zarówno tradycyjnych, jak i nowoczesnych – elektronicznych, spowodowała podjęcie działań. Wiosną ubiegłego roku rozpoczęliśmy rozmowy

z łódzkimi uczelniami, które zajmują się kształceniem przyszłych nauczycieli. Nasza propozycja obejmowała przeprowadzenie cyklu szkoleń dla studentów kierunków pedagogicznych, których celem było:

- pokonanie „library anxiety”, czyli niepokoju związanego z trudnościami w korzystaniu z biblioteki,
 - wyrobienie nawyku korzystania z zasobów biblioteki pedagogicznej w czasie studiów, a potem pracy zawodowej nauczyciela,
 - nabycie umiejętności gromadzenia informacji na potrzeby pisania pracy dyplomowej,
 - kształtowanie umiejętności korzystania z różnych źródeł informacji, dostępnych w bibliotece.
- Realizacji powyższych celów miał służyć opracowany program, zawierający następujące treści:
- historia i dzień dzisiejszy PBW w Łodzi,
 - struktura organizacyjna biblioteki i informacja, dotyczące pracy poszczególnych wydziałów,
 - zasady korzystania z usług informacyjnych,
 - budowa warsztatu informacyjnego i sposoby wyszukiwania informacji,
 - zasoby polskiej bibliografii bieżącej – ogólnej i specjalnej,
 - wykorzystanie stron WWW biblioteki i innych serwisów internetowych w poszukiwaniu informacji z zakresu pedagogiki i dziedzin pokrewnych.

Ofertą zainteresowała się Wydział Pedagogiczny Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Uczelnia ta, kształcąca przyszłych pedagogów, przyjęła program do realizacji.

W bieżącym roku akademickim 167 studentów kierunków pedagogicznych wzięło udział w zajęciach prowadzonych w PBW. Słuchacze, oprócz zajęć teoretycznych i praktycznych ćwiczeń, otrzymali materiały promujące zbiory i działalność placówki. Niezwykle ważną okazała się część praktyczna, której celem było doskonalenie umiejętności korzystania z katalogów i kartotek dostępnych w bibliotece.

Zajęcia zostały poddane ewaluacji. Wyniki ankiety pokazały, że dla 98% uczestników przyczyniły się one do poznania zasobów PBW. Tyle samo ankietowanych uznało, że zwiększyła się ich sprawność posługiwania katalogami bibliotecznymi. Dlatego też można stwierdzić, że założone cele: poznanie biblioteki jako instytucji umożliwiającej zdobycie potrzebnych informacji i kształtowanie umiejętności sprawnego korzystania z warsztatu informacyjnego, zostały osiągnięte.

¹ L. Derfert-Wolf: *Information literacy – koncepcje i nauczanie umiejętności informacyjnych*. Biuletyn EBIB 2005 nr 1, <http://cbib.oss.wroc.pl/2005/62/>

Agnieszka Pietryka – dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. prof. T. Kotarbińskiego w Łodzi

JUSTYNA JASIEWICZ

W dniach od 18 do 20 kwietnia 2005 r. odbyło się międzynarodowe seminarium pt. „Ochrona zbiorów bibliotecznych w trosce o zachowanie wspólnego dziedzictwa europejskiego”. Spotkanie miało miejsce w Bibliotece Narodowej w Warszawie, a udział w nim wzięli konserwatorzy polscy oraz niemieccy. Strona polska była reprezentowana przez dra Stanisława Czajkę, zastępcę dyrektora Biblioteki Narodowej w Warszawie, dr Barbarę Drewniewską-Idziak, kierownika projektu badawczego „Kwaśny papier”, Ewę Stachowską-Musiał, kierownika Oddziału Zabezpieczania i Konserwacji Zbiorów w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, Władysława Sobuckiego, koordynatora rządowego programu „Kwaśny papier”, specjalistę w ochronie i konserwacji zbiorów bibliotecznych i archiwalnych, dr Marzenę Ciechańską, konserwatora dzieł sztuki, Danutę Rams, pracownika Pracowni Konserwacji Biblioteki Narodowej w Warszawie, Danutę Jarmińską, specjalistę w zakresie badań pigmentów w warstwach malarskich na różnych podłożach, Marię Woźniak, kierownika Zakładu Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych Biblioteki Narodowej w Warszawie, Elżbietę Dudziak, kierownika Sekcji Konserwatorsko-Introligatorskiej Oddziału Zabezpieczania i Konserwacji Zbiorów w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie oraz Ewę Potrzebnicką, kierownika Działu Ochrony i Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych Biblioteki Narodowej w Warszawie. Grupę niemiecką stanowili Reinhard Feldmann, kierownik działu Zbiory Historyczne Westfalii w Bibliotece Uniwersytetu i Landu w Münster, gdzie kieruje działem Ochrony Zbiorów, Renate von Iksem, kierownik Pracowni Konserwatorskiej Dolnosaksońskiej Biblioteki Państwowej i Uniwersyteckiej oraz Andreas Mlek, kierownik Działu Konserwacji i Repligrafii w Bibliotece Państwowej w Berlinie.

Miałam okazję uczestniczyć w tej konferencji dzięki uprzejmości Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz pracowników naukowych Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Jako studentka dowiedziałam się wielu ciekawych rzeczy, które nie były mi przedstawiane w czasie toku studiów. Muszę przyznać, że jako osoba nieposiadająca wiadomości na temat konserwacji i ochrony piśmiennych dóbr kultury, czułam się, dość niezręcznie. Muszę przyznać, że jako przyszły dyrektor, kierownik, menager, czy jakkolwiek na-

zwać kierownicze stanowisko w bibliotece przekształconej w profesjonalny ośrodek informacji, miałabym duże braki wiedzy nie tylko w zakresie poważnych problemów konserwacji książek, ale również zagadnień o stopniu daleko ogólniejszym. W związku z tym zaczęłam się zastanawiać, czy brak w programie kształcenia tej problematyki nie spowoduje problemów w przyszłej pracy. Jako absolwenci naszego kierunku mamy być przecież nie tyle (dobrymi) bibliotekarzami, ile dyrektorami bibliotek... W związku z tym trzeba nauczyć się szczególnie o rodzajach pleśni, jaka porasta książki, o tym, jakie pasożyty się w nich gnieźdzą, ale nie można pomijać innych kwestii. Jako przyszły dyrektor dużej, nowoczesnej biblioteki, która ma nie tylko zaspokajać sprecyzowane potrzeby użytkowników, ale co ważniejsze – wychodzić naprzeciw tym potrzebom, muszę też pamiętać o zbiorach. I tu nie wystarczy jedynie wiedza oczywista na temat temperatury w magazynach bibliotecznych, wilgotności, natężenia światła. To jest jasne, a jeśli nie – wiadomości takie można zaczerpnąć z podręcznika.

Wydaje mi się, że dwa aspekty zasługują na bardziej szczegółowe potraktowanie. Po pierwsze należałoby przedstawić, jakie są podstawowe zasady konserwacji zbiorów, a następnie omówić główne tendencje w konserwacji zbiorów w Polsce i za granicą.

Podstawą jakichkolwiek rozważań, nawet najbardziej pobieżnych, na temat konserwacji materiałów bibliotecznych, jest znajomość jej zasad. Pierwsza, najważniejsza, niemalże święta zasada mówi o jak najlepszym utrzymaniu oryginału, kolejne zaś o zabezpieczeniu oraz udostępnianiu tych materiałów. Do zachowania w jak najpełniejszym stopniu oryginału dzieła prowadzą dwa typy konserwacji: pasywna i aktywna. **Konserwacja pasywna**, inaczej zachowawcza, to między innymi oczywiste dla większości bibliotekarzy odpowiednie warunki przechowywania zbiorów, ale również przewidywanie zagrożeń wynikających z kataklizmów przyrody, choćby powodzi. **Konserwacja aktywna** z kolei to działania prowadzące do bezpośredniej ingerencji w strukturę dzieła, jest to działalność restauratorska. Ma ona na celu ustabilizowanie i wzmocnienie kondycji zniszczonych woluminów oraz przywrócenie im wartości użytkowych i estetycznych. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na to, że w ostatnim dziesięcioleciu nastąpiło odejście od szeroko stosowanej restauracji zbiorów, która obecnie zalecana jest jedynie w stosunku do egzemplarzy szczególnie cennych i zagrożonych. Większy nacisk został położony na konserwację za-

chowniczą, która zawiera w sobie odkwaszenie papieru.

Władysław Sobucki, koordynator rządowego programu „Kwaśny papier. Ratowanie w skali masowej zagrożonych zbiorów bibliotecznych i archiwalnych” przedstawił dane, które powinny być zapamiętane przez przyszłych dyrektorów bibliotek. **Aż 90% zbiorów bibliotecznych wymaga odkwaszenia.** O ile problem ten wycisza się w odniesieniu do materiałów współczesnych, gdyż większość z nich jest drukowana na papierze odkwaszonym, istnieje paląca wręcz potrzeba odkwaszania druków starszych, głównie z XIX w. Kierując biblioteką, należy zdawać sobie sprawę nie tylko z potrzeb zbiorów, ale także z kosztów czy możliwych metod ratowania księgozbioru. Uważam, że w kształceniu przyszłych kadr kierowniczych bibliotek należałoby zwrócić większą uwagę na ten aspekt, bo mimo iż większość studentów zdaje sobie sprawę z tego, że zjawisko zakwaszania papieru występuje we wszechświecie, to już nie bardzo wie, jak z nim walczyć.

Zabezpieczanie, czyli druga zasada prowadzenia zabiegów konserwatorskich, może być prowadzone wielotorowo. Chodzi tu o zapewnienie odpowiednich warunków przechowywania, jak również przenoszenie dzieł na inne niż papierowe nośniki, czyli o mikrofilmowanie i digitalizację. I mimo, że wydaje się czymś oczywistym, że nie wszystkie zbiory mogą być udostępniane w oryginale ze względu na swój stan czy też wartość, na drodze digitalizacji stoją pewne przeszkody. Jest to przede wszystkim nadmierne wysiłanie papieru związane z naświetlaniem w czasie fotografowania, czy skanowania. Pod żadnym pozorem nie wolno o tym zapominać. Jednak w przypadku zaniechania fotografowania zbiorów ze względu na ich ochronę, korzystanie z wielu źródeł stanie się niedługo niemożliwe. W związku z tym konieczne jest przenoszenie materiałów na inne nośniki. I tu muszę przyznać, że jako dziecko komputerów i Internetu wyobrażałam sobie, że jedynym odpowiednim nośnikiem jest płyta kompaktowa. Otóż okazuje się, że byłam w błędzie. Digitalizacja to rozwiązanie doskonałe, jeśli chodzi o użytkownika. Natomiast najtrwalszy zapis gwarantuje klisza fotograficzna. Muszę przyznać, że w mojej laickiej głowie budzi to pewne wątpliwości, ale poddaję się pokornie i przyjmuję za pewnik zdanie ekspertów. Z faktem niestałości odczytu nośników cyfrowych muszę się zgodzić – jeszcze dziesięć lat temu dyskietka wydawała się być doskonałą formą. Więcej argumentów nie potrzebuję. Ale czy to samo nie dzieje się z taśmą fotograficzną? Przecież nie wy-

korzystuje się jej już w aparatach fotograficznych, a niebawem zapis cyfrowy wkroczy również do studiów filmowych... Stąd właśnie moja niepewność, wynikająca pośrednio z braku wiedzy na ten temat.

Udostępnianie zbiorów zagrożonych zniszczeniem stanowi zagadnienie złożone. Kolekcje dzieł historycznych cieszą się dużym zainteresowaniem zwiedzających, podczas gdy konserwatorom przysparzają wiele kłopotów. Istnieje konieczność udostępnienia szerokiej publiczności skarbów bibliotecznych. Oczywiście jest, że oryginały dzieł nie mogą być dawane czytelnikowi do ręki ze względu na ogromną wartość. Dlatego też udostępnienie zbiorów historycznych online byłoby rozwiązaniem wielu problemów, z którymi zmagają się choćby studenci piszący swoje prace dyplomowe. I właśnie ze względu na użytkowników mikrofilmowanie i digitalizacja są niezbędne, nawet jeśli wysyłają zbiory.

Zupełnie odrębnym problemem jest przedstawienie tendencji panujących w działaniach konserwatorskich w innych krajach. Dla dużych bibliotek polskich posiadanie pracowni konserwatorskich jest całkowicie naturalne, wręcz oczywiste. Wykonywane są w nich nie tylko bieżące naprawy, jak zabiegi introligatorskie, ale też skomplikowane prace restauratorskie, jak np. konserwacja albumu z rycinami Rembrandta ze zbiorów BUW. Mimo zachwyty, jaki wywołują „przywrócone do życia” woluminy, zabiegi te są w naszym rozumieniu ściśle związane z zadaniami bibliotek. Dla niemieckich uczestników seminarium pomysł taki jest dość egzotyczny. O ile w Staatsbibliothek zu Berlin (Biblioteka Państwowa w Berlinie) znajduje się dział konserwatorski oraz reprograficzny, to coraz więcej zleceń na konserwację pełną jest dawanych do firm zewnętrznych. Budżet tej palcówki na tego typu prace wynosi 1 400 000 €. Należy podkreślić, że kwota ta nie obejmuje środków na prace własne, a jedynie na zlecenia zewnętrzne. W związku z tym widać wyraźną tendencję obcą polskiej konserwacji i restauracji książek: zlecenie restauracji prywatnym firmom zewnętrznym. Bilans zysków i strat przy wyborze tej ścieżki może być różny, zależnie od poglądów na tego typu sprawy. Konserwacja w większości przypadków przebiega poza murami biblioteki, podczas gdy druki prawdziwie cenne nie są z niej „wypuszczane”. Nie da się jednak tego wykluczyć w przypadku pewnych zabiegów wymagających zastosowania choćby odpowiednich maszyn, których przetransportowanie do biblioteki jest niemożliwe. Zdecydowanie na korzyść takiego rozwiązania przemawia fakt, iż biblioteka nie musi się „martwić” restauracją po-

ważnie naruszonych woluminów. Zabiegi konserwatorskie przeprowadzane na miejscu to nie tylko koszt zakupów materiałów niezbędnych do prac, ale również płace dla pracowników, zapewnienie i utrzymanie odpowiedniego rodzaju pomieszczeń, maszyn i odpowiedniej klasy komputerów, niezbędna pracownia chemiczna, jej wyposażenie, odczynniki, zatrudnienie wykwalifikowanych chemików... Jako tytułowy słoń mogą się jedynie zastanawiać, czy w okresie dziesięciu lat wydatki na restaurację „zewnątrzną”, czyli 14

mln €, będzie sumą większą od utrzymania w tym samym czasie niemieckiej pracowni konserwatorskiej.

Konferencja, w której miałam okazję uczestniczyć była nie tylko źródłem wiedzy, ale również krytycznej refleksji w stosunku do własnej niewiedzy. Jednocześnie widoczne stały się dla mnie problemy, o których nie myślałam w czasie studiów przygotowujących mnie do pracy w bibliotece.

Justyna Jasiewicz
prczcs Koła Naukowego IINSB UW

CYFROWE OKOLICE (1)

Henryk Hollender

Wirtualny początek i nieporządek

Odkąd wszystko jest już skomputeryzowane, wszystko stało się „wirtualne”; słownik nadużywanych terminów języka polskiego, gdyby powstał, musiałby pod hasłem „wirtualny” zamieścić sążnisty artykuł. Zwykłe słowniki, jak np. *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod red. S. Dubisza, też sobie już jednak radzą z tym słowem i tym pojęciem. Natomiast źródła uruchamiane klikaniem o wirtualności wypowiadają się niejasno i skąpo, toteż słowa „wirtualny” na ogół nie rozumiemy. Nie krępowani znaczeniami, używamy sobie do woli: wirtualny to komputerowy, online, cały z pikseli – sam czar i wielka tajemnica. Wszystko dziś bywa określane jako wirtualne, zwłaszcza zaś, nie wiedzieć czemu – biblioteki.

Kiedy w Tallinnie w 2002 r. spieraliśmy się o to, jaki rodzaj katalogu centralnego jest racjonalniejszy, podział był jasny. Katalog „fizyczny” istniał sobie rzeczywiście jako baza danych; można było wskazać maszynę i program, które czynią go publicznie dostępnym. Katalog zaś „wirtualny” istniał wtedy, kiedy go przeszukiwano; działał dzięki systemowi scalającemu zasoby bazodanowe różnych instytucji, obsługiwane różnymi programami. Innymi słowy, NUKAT był fizyczny, KaRo – wirtualny; serwer NUKAT-u można sobie obejrzeć na Dobrej, serwerów z zawartością KaRo jest tyle, ile bibliotek objętych scalaniem, co wynika z zapytania wprowadzonego do systemu. NUKAT jest bytem realnym, KaRo – wirtualnym, co nie znaczy, że fantastycznym. Oczywiście łączy je to, że nie są katalogami

kartkowymi. Oba były i pozostały po pierwsze cyfrowe, po drugie elektroniczne; co nie oznacza tego samego, bo można emitować materiał elektroniczny analogowo, jak robi zwykle radio, zaś z kolei system cyfrowy może podać informacje w postaci tak dalekiej od elektroniki jak wstęga dziurkowanego papieru wypływająca sobie z komputera Odra.

Żeby więc biblioteka wirtualna była tak naprawdę wirtualna, powinno jej „nie być”; to użytkownik powołuje ją do życia na czas swojej sesji; innemu użytkownikowi, czy w czasie innej sesji ujawni ona odmienną zawartość. Przede wszystkim jednak powinna być biblioteką. Biblioteka gromadzi dokumenty, w których zawarte są teksty, prawda? Korzystamy z niej, oczekując, że będą są to dokumenty kompletne, samoistne piśmienniczo lub wydawniczo, a nie wyciągi, omówienia czy dane katalogowe, prawda? No to słysząc o bibliotekach wirtualnych, podobnie jak cyfrowych, elektronicznych, internetowych, komputerowych i online warto się upewnić, czy mówiący nie ma przypadkiem na myśli samych katalogów. Niestety często ma. Gorzej, jak tym mówiącym jest profesjonalista. Wielce skądinąd pożyteczny portal Polska.pl wylicza np. w pewnym momencie „biblioteki elektroniczne”... Jest tam Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa i to całe szczęście. Są trzy inne serwisy internetowe, które oferują pełne teksty, ale o takim stopniu uporządkowania, że bibliotekami trudno je nazwać. Są dwa portale, jeden literacki, jeden menedżerski. Jest Biblioteka Multimedialna Interkl@sy („opisy multimedialnych programów edukacyjnych zgromadzonych w Bibliotece Multimedialnej Interkl@sy przekazanych przez producentów do testowania – obecnie jest ich 156”). Jest wreszcie Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, ale znów: nie żadna tam biblioteka, tylko najwyczejniejszy katalog BUW. I to koniec. Oj, portalu, portalu!

Żeby biblioteka była biblioteką, musi być zbiorem, nie listą. Ze zbioru można wybierać dokumenty według pewnych algorytmów. Wybrane, ukazują całą swoją zawartość. A jeszcze byłoby dobrze, żeby było ich więcej niż 156. Wszak nie nazwalibyśmy biblioteką regał z trzema półkami książek! Biblioteki tradycyjne miewają

dziś zbiory wielomilionowe; w obrębie polskich kolekcji cyfrowo-elektronicznych prym wiedzie Polska Biblioteka Internetowa i Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, z odpowiednio 25 tys. i prawie 4,5 tys. „publikacji”. Widać więc, że to dopiero początek. Czy dobry początek? Aby o tym podyskutować, musimy spotkać się jeszcze raz.



PRAWO W BIBLIOTECE

W czasach współczesnych znajomość prawa jest niezbędnym elementem wiedzy każdego bibliotekarza. Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” pragnie rozszerzyć formułę działu «Prawo w bibliotece», wprowadzając obok dotychczasowych omówień również informacje o uregulowaniach prawnych dotyczących bibliotek, a zwłaszcza bibliotek publicznych, szkolnych, kształceni i nabywania kwalifikacji do wykonywania zawodów bibliotekarskich, uprawnień pracowniczych. Chcemy, aby informacje o aktualnych przepisach z zakresu prawa bibliotecznego, okołobibliotecznego docierały za pośrednictwem wysoko-nakładowego czasopisma, jakim jest „Poradnik Bibliotekarza” do jak największej liczby bibliotekarzy.

Na początek – ważniejsze przepisy prawne, które ukazały się w latach 2004 i 2005, ze wskazaniem obszerniejszych omówień na łamach czasopisma. Prosimy o opinie i ewentualne sugestie dotyczące kontynuacji tego pomysłu.

Ważniejsze przepisy prawne w latach 2004 i 2005

■ Ustawa z dnia 17 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. 131, poz. 1091) wprowadza szereg ważnych uregulowań:

1. Zmiany dot. gospodarki finansowej instytucji kultury. Ustawa stanowi, że działalność kulturalna określona w art. 1 ust. 1 nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu odrębnych przepisów. Do działalności, o której mowa w ust. 1 i 2 w zakresie nieuregulowanym przepisami ustawy dotyczącymi organizowania i prowadzenia działalności kulturalnej oraz przepisami o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, stosuje się przepisy o prowadzeniu działalności gospodarczej.

2. Dzięki nowym przepisom ustawowym samorządowe instytucje kultury będą mogły otrzy-

mywać dotacje wprost z budżetu Ministra Kultury, a nie za pośrednictwem jednostek samorządu terytorialnego.

3. Wierzytelności Skarbu Państwa wobec instytucji kultury z tytułu odpłatnego nabycia na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464, ze zm.) oraz ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 i Nr 281, poz. 2782 oraz z 2005 r. Nr 130, poz. 1087), własności budynków i innych urządzeń oraz lokali, wygasają z dniem 1 lipca 2005 r.

4. Organizacje pozarządowe prowadzące działalność kulturalną będą mogły otrzymywać dotacje z budżetu państwa w części, której dysponentem jest minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, na zadania objęte mecenatem państwa, w tym dotacje na wydatki inwestycyjne.

5. Ustanowiono odznakę honorową *Zasłużony dla Kultury Polskiej*. Zachowują ważność odznaki honorowe *Zasłużony Działacz Kultury* nadane przed wejściem w życie niniejszej ustawy.

6. Wprowadzono prestiżowy medal (trzy klasy) dla osób wyróżniających się w dziedzinie twórczości artystycznej, kulturalnej lub ochronie kultury i dziedzictwa narodowego *Zasłużony Kultu-rze Gloria Artis*.

7. Zmiany w art. 79 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, ze zm.), które stanowią:

– przedszkola, szkoły i placówki publiczne zakładane przez ministrów i jednostki samorządu terytorialnego są jednostkami lub zakładami budżetowymi,

– jednostki samorządu terytorialnego będą mogły udzielać dotacji także inwestycyjnych państwowym instytucjom kultury oraz szkołom i placówkom artystycznym prowadzonym przez Ministra Kultury.

Ustawa zapowiada określenie przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego przepisów wykonawczych do niektórych uregulowań zawartych w omawianej ustawie, w drodze rozporządzenia.

■ Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. Nr 17, poz. 141). *Przepis art. 18 ust. 2 stanowi o dotacjach celowych lub podmiotowych także na: 7) prowadzenie bibliotek oraz dokumentacji życia kulturalnego i artystycznego mniejszości.*

■ Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 30 czerwca 2004 r. w sprawie organizacji i trybu przeprowadzania konkursu na kandydata na stanowisko dyrektora instytucji kultury. (Dz. U. Nr 154 poz. 1629), na podstawie art. 16 ust. 6 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

■ Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 10 listopada 2004 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w instytucjach kultury prowadzących w szczególności działalność w zakresie upowszechniania kultury. Dz. U. Nr 255 poz. 2561.

Jest to zmiana przepisów rozporządzenia z dnia 23 kwietnia 1999 r. (Dz. U. Nr 45 poz. 446 z późn. zm.) dotyczy stawek uposażenia pracowników bibliotek publicznych. Patrz: Zmiany w zasadach wynagradzania pracowników instytucji kultury. „Por. Bibl.” 2005 nr 2.

■ Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 29 grudnia 2004 r. w sprawie typów szkół artystycznych publicznych i niepublicznych (Dz. U. z 2005 r. Nr 6, poz. 42. § 3. *Szkoły pomaturalne bibliotekarskie i animatorów kultury są szkołami dającymi wykształcenie w zawodzie bibliotekarz lub animator kultury.*

■ Rozporządzenie z dnia 23 kwietnia 2004 r. w sprawie stażu adaptacyjnego i testu umiejętności odbywanych w toku postępowania o uznanie nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów bibliotekarskich (Dz. U. Nr 101, poz. 1050). Patrz: *Uznawanie kwalifikacji nabytych w państwach Unii Europejskiej do wykonywania zawodów bibliotekarskich.* „Por. Bibl.” 2004 nr 9.

■ Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 7 kwietnia 2005 r. w sprawie upoważnienia do przyznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej lub państwach członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych (Dz. U. Nr 74, poz. 655). *Upoważnia się Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej im. Heleny Radlińskiej w Warszawie do uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej lub państwach członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych: 1) bibliotekarza, 2) bibliotekarza, pracownika dokumentacji i informacji naukowej.*

■ Ustawa z dnia 15 lipca 2004 r. o zmianie ustawy Karta Nauczyciela oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 179, poz. 1845. Patrz: *Nowy kształt Karty Nauczyciela* „Por. Bibl.” 2004 nr 11.

■ Obwieszczenie marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 listopada 2004 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o systemie oświaty. (Dz. U. Nr 256 poz. 2572). W załączeniu do obwieszczenia tekst ustawy z dnia 7 września 1991 r. *Przepis art. 67. stanowi: ust. 1 do realizacji zadań statutowych szkoła publiczna powinna zapewnić uczniom możliwość korzystania z... 2) biblioteki.*

■ Rozporządzenie Ministra Edukacji i Sportu z dnia 2 września 2004 r. w sprawie organizacji kształcenia dzieci obywateli polskich czasowo przebywających za granicą (Dz. U. Nr 194 poz. 1986). § 11. *Szkoły są obowiązane gromadzić i udostępniać księgozbiór biblioteczny wspomagający realizację programów nauczania oraz samokształcenie uczniów i doskonalenie nauczycieli.*

■ Rozporządzenie Ministra Edukacji i Sportu z dnia 1 grudnia 2004 r. w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli (Dz. U. nr 260 poz. 2593). Patrz: *Tryb uzyskiwania stopnia awansu zawodowego przez nauczycieli.* „Por. Bibl.” 2005 nr 2.

■ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 stycznia 2005 r. w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia

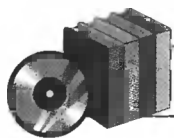
zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za prace w dniu wolnym od pracy. (Dz. U. Nr 22, poz. 181). Patrz: *Kwalifikacje i wynagrodzenia bibliotekarzy*. „Por. Bibl.” 2005 nr 1.

■ Decyzja Nr 23 Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 11 kwietnia 2005 r. w sprawie powołania Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzenia postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz na dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej. Decyzja wydana na podstawie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 29 stycznia 1992 r. w sprawie warunków, jakie powinien spełniać kandydat na dyplomowanego bibliotekarza oraz na dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej, zasad i trybu postępowania kwalifikacyjnego, a także zasad zaawansowania dyplomowanego bibliotekarza i dyplomowanego pracownika doku-

mentacji i informacji naukowej (Dz. U. Nr 15, poz. 59). *Uregulowania dotyczą także kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej zatrudnionych w bibliotekach publicznych o statusie naukowym*.

■ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 20 maja 2005 r. w sprawie kwalifikacji zawodowych, jakie powinna posiadać osoba zatrudniona w uczelni na stanowisku kustosa bibliotecznego, starszego bibliotekarza i starszego dokumentalisty (Dz. U. Nr 101, poz. 844). Traci moc zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 października 1991 r. w tej sprawie (Mon. Pol. Nr 36, poz. 266). Patrz: *Kwalifikacje zawodowe bibliotekarzy – porady*. „Por. Bibl.” 2005 nr 4.

KRYSTYNA KUŹMIŃSKA
[k.kuzminska@chello.pl]



KSIĄŻKA

Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

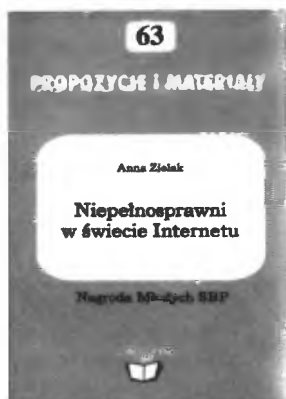


Maria Wanda Sidor: Jakość usług bibliotecznych. Badanie metodą SERVQUAL. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2005 – 248 s.; il. <Nauka-Dydaktyka-Praktyka>. 73.

Reformy społeczne, gospodarcze i polityczne, które zapoczątkowane zostały w latach 90. XX w. wpłynęły na zmianę systemu edukacji, a w dalszej kolejności bibliotek. Biblioteki stanęły wobec nowych zadań, a jakość oferowanych usług i satysfakcja klienta/czytelnika jest wartością priorytetową. Prezentowana książka poświęcona jest zagadnieniom jakości usług bibliotecznych, a zwłaszcza jakości usług z wykorzystaniem metody SERVQUAL (daje ona możliwość badania oczekiwań klientów i konfrontowania tych oczekiwań z jakością usług stosowanych w danej placówce) i innych koncepcji i metod badań jakościowych mających wpływ na teorię bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Celem tej publikacji jest zaprezentowanie stanu rozwoju bibliotek wyż-

szych szkół niepaństwowych oraz zapoznanie środowiska bibliotekarskiego z marketingową koncepcją jakości usług SERVQUAL i wykazanie przydatności tej metody w badaniach jakości usług bibliotecznych na przykładzie badań własnych. Praca składa się z 6 rozdziałów: 1) Jakość usług bibliotecznych, 2) Historia marketingowej koncepcji jakości usług SERVQUAL, 3) Metoda SERVQUAL w badaniach jakości usług bibliotecznych, 4) Biblioteki wyższych szkół nie-

państwowych, 5) Zastosowanie zmodyfikowanej wersji modelu SERVQUAL w badaniach jakości usług bibliotecznych, 6) Badanie biblioteki w 2004 r. Praca zawiera również bibliografię, spis rysunków, tabel, aneksy oraz zdjęcia bibliotek.



Anna Zielak: Niepełnosprawni w świecie Internetu. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2005 – 90 s. <Propozycje i Materiały>. 63.

W Polsce żyje ponad 5 mln osób z różnymi niesprawnościami. O tej znaczącej w społeczeństwie populacji coraz więcej się mówi, pisze, robi. Dla niepełnosprawnych Internet jest ważnym, a czasami jedynym źródłem informacji i wiedzy o otaczającym ich świecie. Internet stwarza możliwości porozumiewania się między ludźmi; poprzez Internet nie wychodząc z domu, można znaleźć nowych przyjaciół, znajomych. Internet oferuje tym osobom nową jakość życia. Niniejsza publikacja wskazuje na wielorakie możliwości Internetu i nową formę informacji zawartej w Sieci. Treści pracy usystematyzowane są w 5 rozdziałach: 1) Zarys dziejów Internetu, 2) Niepełnosprawni we współczesnym świecie, 3) Urządzenia techniczne umożliwiające niepełnosprawnym korzystanie

z komputera, 4) Program „Internet dla niepełnosprawnych” i 5) Inne strony internetowe związane z niepełnosprawnymi. Książka adresowana jest do bibliotekarzy, a także uczących się przyszłych adeptów bibliotekarstwa, którzy mogliby wskazać niepełnosprawnemu czytelnikowi możliwości Internetu w zakresie edukacji, rekreacji, kontaktów społecznych. Jest przydatna dla osób niepełnosprawnych, nie mających do tej pory styczności z komputerem i Internetem, a także ich rodzin.

Hieronim Łopaciński we wspomnieniach. Oprac. Zdzisław Bieleń. Lublin; Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie, 2004 – 134 s.

Jest to pierwsza publikacja Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie – poświęcona sylwetce swojego patrona i jego dokonaniom. Została wydana w związku ze zbliżającą się 100. rocznicą śmierci inicjatora powołania Biblioteki Publicznej w Lublinie, bibliofila, bibliografa, językoznawcy, najbardziej znanego lublinianina. Starannie wydana edytorsko pozycja prezentuje w wyborze najpełniejszy zestaw tekstów poświęconych Łopacińskiemu. Wspomnienia zawarte w tej publikacji pokazują Łopacińskiego jako człowieka humanistę o rozległych zainteresowaniach (językoznawstwo, etnografia, historia, historia kultury, księgoznawstwo), imponującym dorobku piśmienniczym (600 artykułów), pasjach społecznikowskich, ponadto wielkiego miłośnika książki i Lublina – miasta, z którym związał swoje życie. Warto zatem przenieść się do Lublina przełomu XIX i XX w. i poznać osoby i środowisko z Nim związane.



JADWIGA CHRUSCIŃSKA



■ Współczesne poetki dzieciom

„O kobietach pisano zawsze, kobiety pisały dość często, ale dopiero po wojnie można mówić o literaturze kobiet i o specjalnej problematyce kobiecej” – tak napisał Ignacy Fik w swojej książce pt. *20 lat literatury polskiej (1918-1938)* (Kraków 1939). We współczesnej literaturze polskiej istnieje wiele kobiet poetek, których twórczość doceniana jest przez czytelników i krytyków. Od Dwudziestolecia Międzywojennego wraz z kolejnymi pokoleniami literackimi debiutują poetki, w których twórczości znalazło się również miejsce na książki dla dzieci i młodzieży. Spśród najbardziej znanych wymienić należałoby:

1. Debiuty przedwojenne: Anna Świrszczyńska (*Wiersze i proza* 1936).

2. Pokolenie „pryszczatych”, debiuty tuż po wojnie: Anna Kamińska (*Wychowanie* 1949), Mieczysława Buczkówna (*Rozstania* 1949).

3. Pokolenie „Współczesności” (1956): Urszula Kozioł (*Gumowe klocki* 1957), Ludmiła Marjańska (*Chmurne okna* 1958), Joanna Kulmowa (*Fatum na zakręcie* 1957) oraz debiutująca z tym pokoleniem, rocznikowo przynależna Kolumbom – Julia Hartwig (*Pożegnania* 1956).

4. Pokolenie „Hybryd”: Maria Józefacka (*Ostrze* 1969), Joanna Pollakówna (*Dysonanse* 1961), Krystyna Miłobędzka (*Pokrewne* 1970), Alicja Patey-Grabowska (*Z kręgu* 1968).

Wiele kontrowersji wzbudzała i wzbudza nadal tzw. poezja kobieca czy poezja kobiet. Trwają wciąż spekulacje nad jej istnieniem lub też nieistnieniem. Ale warto zaznaczyć, że w twórczości wielu poetek poezja nie jest jedyną formą wypowiedzi. Sporo miejsca w tej twórczości zajmuje również proza, jak i niejednokrotnie dramat. W dobie wysoko rozwiniętej techniki i dominacji mediów posługują się one również np. adaptacją radiową – Julia Hartwig. Ich wrażliwość i czułość na wszelkie przejawy istnienia nie pozwala zapomnieć o najmłodszych odbiorcach literatury. Często jest to przejawem uczuć macierzyńskich. Niejednokrotnie bowiem teksty te powstały z myślą o własnych pociechach piszących pań, czego dowodem choćby wspomniana już Julia Hartwig. Po opublikowaniu tych utworów weszły one na stałe do kanonu książek dla dzieci i młodzieży. Ale pisarstwo to wypływa też z potrzeby pisania dla młodego czytelnika. Nie ulega wątpliwości, że posiadanie dziecka zmienia spojrzenie na pisanie dla dzieci, o czym przekonana jest Zofia Beszyńska („Guliwer” 1995 nr 6).

Poetki, które debiutowały w różnych pokoleniach literackimi, mają w swoim dorobku literackim nie tylko poezję dla dzieci i młodzieży, ale przed wszystkim prozę z jej charakterystycznymi gatunkami, tzn. wieloma odmianami powieści, opowiadaniem, bajką, baśnią, opowieścią. Wystarczy przypomnieć utwory najbardziej znanych poetek, by przekonać się, ile tekstów, które wyszły spod ich pióra przeznaczone jest dla najmłodszych i młodych czytelników.

Jedną z takich poetek jest niewątpliwie Anna Świrszczyńska, która w latach 1936-1939 redagowała „Mały Płomyk”, a w latach 1946-1950 była kierownikiem literackim Teatru Młodego Widza. Napisała ona około 50 książek dla dzieci i młodzieży, w tym dla dzieci dwadzieścia cztery opowiadania wierszem o tematyce zaczerpniętej z historii Polski, jak również powieści historyczne dla młodzieży: *Arkona, gród Świętowida* (1946), *Tabakierka króla Stasia* (1947), *Paź królowej Barbary* (1964). Świrszczyńska to także autorka osnutych na motywach historycznych i ludowych utworów baśniowych: *O szewcu warszawskim* (1946), *Królewna Wanda* (1947), *Tygrys w kwiatki i inne bajki wschodnie* (1948), *O Małgosi, co się niczego nie bała* (1958), *O przygodach i igraszkach wesołego Patałasza* (1962). W swoim dorobku ma też widowisko szopkowe *Bajka o złym Popielu* (1961) oraz zbiory wierszy dla dzieci: *Gdańska panienska* (1947), *Cudowna broda szacha* (1959), *Nad rzeką Zam-Zam* (1960). Wspomniana już *Arkona, gród Świętowida* to powieść z dziejów Słowian, zamieszkujących Rugię. Dzięki tej powieści młodzież poznała autentyczne obyczaje dawnych Słowian, walczących przeciwko wojskom saskim w obronie Szczecina, a zmagania te ukazane zostają w wielu opisanych bitwach. Utwór obfituje też w różnorodne dramatyczne wydarzenia, nie brak w nim romantycznej miłości i porwań. Za całokształt twórczości dla dzieci Anna Świrszczyńska otrzymała w 1973 r. nagrodę Prezesa Rady Ministrów.

Anna Kamińska opublikowała wiersze dla dzieci: *Słoneczny lizak* (1960), *Zajęczy palec* (1962), *Pod jabłonią* (1966), *Dębowa kołyska* (1967), *W królestwie Plastelini* (1970), *Jaworowi ludzie* (1973). Jej powieści fantastyczne: *Samowarek mojego dziadka* (1967), *W Nieparyżu i gdzie indziej* (1967), *Są takie wyspy* (1970) mogą konkurować z innymi utworami tego gatunku. Realistyczne powieści *Rozalka Olaboga* (1968), *Żołnierze i żołnierzyki* (1971), *Wielkie małe rzeczy* (1974), *Sześciopiętrowy dzień* (1975), *Świat*

się ciągle zaczyna (1975), *Dom w domu* (1982) przybliżają psychikę dziecięcą. Rozalka z powieści *Rozalka Olaboga* to nieco krnąbrna dziewczynka, która poprzez organizowanie różnych akcji potrafi stworzyć doskonałą paczkę przyjaciół. Liczne są też w tej twórczości utwory o tematyce religijnej: *Ojciec nasz* (1983), *Osiem x radość...* (1985), *Wszystko jest w psalmach. Poznań jest w psalmach* (1989), a *Książka nad książkami* (1985) zasiłowała kanon lektur szkolnych. Kamięską fascynowało dzieciństwo, bowiem знаła ona doskonale psychikę dzieci i ich mentalność, a nawet posługiwała się ich własnym językiem, przyjmując często punkt widzenia swoich bohaterów. Znane są także adaptacje radiowe.

Kolejną piszącą dla dzieci i dorosłych poetką to **Mieczysława Buczkówna**, która opublikowała następujące opowieści dla dzieci: *Topsi astronauta* (1961), *Zaczarowana jagoda* (1962), *Osiolatek Joko* (1962), *Niezwykły festiwal* (1964), *Azor za kierownicą* (1966), *Drugi Wojtuś* (1967), *Piotruś pierwszak* (1968), *Piotruś zuch* (1971), *Michał w ogrodzie* (1972). Napisała też powieści dla młodzieży: *Tajemnica białego kamienia* (1962), *Dzieci i lalki* (1965), *Najwyższa góra* (1967). Wymienić należy też następujące książki dla dzieci: *Od tonu do tonu* (1963), *Niezwykły festiwal* (1964), *Leśna poczta* (1964), *Leśna ścieżka* (1970), *O kocie, co chodził własną drogą* (1970), *Zaczarowane koło* (1970), *Cztery misie* (1971). Znane są także jej wiersze dla dzieci: *W nowej Warszawie* (1950), *Budowali most* (1951), *I ja się myję* (1953), *Toni* (1963), *W polu i lesie* (1963), *Poczta leśna* (1964), *Rybacy* (1967); zbiorów wierszy prezentujących wrażenia dzieci z kontaktów z przyrodą, głównie kwiatami i owadami: *Wesołe miasteczko* (1960), *Skowronki* (1960), *Łąka* (1960); zbiorów wierszy uwrażliwiających dzieci na kolory: *Czerwone, zielone, niebieskie* (1961), jak również *Wyboru wierszy dla dzieci w przekładzie ukraińskim* (1981). W utworach poetyckich pisarka wprowadza nowoczesną wersyfikację i język poetycki. Wiersze jej zbliżają dziecko do nowoczesnej poezji. Fascynuje ją dziecięca osobowość, umiejętność współistnienia świata realnego i fantazji, będącej wytworem wyobraźni. W 1987 r. Mieczysława Buczkówna uhonorowana została nagrodą prezesa Rady Ministrów za twórczość artystyczną dla dzieci i młodzieży.

Znana poetka **Urszula Koziół** ma w swoim dorobku pisarskim m.in. sztukę teatralną dla dzieci pt. *Magiczne imię* (1986), w której oprócz bohaterów dziecięcych mamy do czynienia z postaciami fantastycznymi, a właściwie z rzeczami fantastycznymi, takimi jak: *Plama na suficie*, *Gderli-*

wy zawias, *Furtka*, *Głosy ogrodu*, jak również z innymi *Postaciami z bajki*. Wcześniej napisała następujące utwory dramatyczne dla dzieci: *Król malowany* (praprem. 1978), *Spartolino, czyli jak Rzempolę ze szwagrem Pitolę stracha przydybali* (praprem. 1982), *Podwórkowcy* (praprem. 1983), *Psujojny* („Scena” 1985 nr 1).

Natomiast **Ludmiła Marjańska** napisała m.in. dwie powieści dla młodzieży związane z rodzinnym miastem – Częstochową, zatytułowane *Pierwsze śniegi, pierwsze wiosny* (1985) oraz *Życie na własność* (1988), których bohaterkami są najpierw uczennice gimnazjum im. J. Słowackiego, a potem dorosłe już uczestniczki wydarzeń wojennych. Do młodszych czytelników adresowana jest jej powieść przygodowa *Zakochany zuch* (1989). Ponadto napisała wiersze dla dzieci pt. *Dmuchawiec* (1984) oraz utwór *Pimpinella i Tatarzy* (1994). Jest ponadto autorką drobnych utworów dla dzieci wydanych przez Ligę Ochrony Przyrody: *O Podarku podróżniku* (1957), *Łosio na Kampinosie* (1958), *Podwieczorek u sikorka* (1958) oraz innych utworów: *Pan Kichaczek* (1963), *Winky, mały Indianin* (1967), *O kowbojach z Kolorado* (1967).

Joanna Kulmowa dla dzieci napisała satyry pt. *Fatum na zakręcie* (1957), *Jonasz, czyli miara epoki* (1967), opowieści: *Różne rzeczy Hilarego* (1973), *Mysz, jak nie mysz* (1977), bajki: *Serce jak złoty gołąb* (1984), *Bajki skrzydlate* (1991), wreszcie wiersze dla najmłodszych w następujących zbiorach: *Co piszczy w trawie* (1961), *Deszczowa muzyka* (1965), *Kameleon* (1965), *Śpiew lasu* (1967), *Zimowe słowiki* (1967), *Młode listki* (1968), *Gdyby...* (1969), *Wiersze dla Kaji* (1970), *Zasypianki* (1972), *Kolory* (1973), *Moje wiersze* (1973), *Krześlaki z rozwianą grzywą* (1978), *Moje próżnowanie* (1979), *Zasypianki nowe* (1981), *Rzeczy niepotrzebne* (1982), *Niebo nad miastem* (1986), *Kto?* (1988), *Zagapienie* (1988), *Błękit* (1990), *Zgubione światelko* (1990), *Garbata modlitwa* (1993). Jest także autorką sztuk teatralnych dla dzieci: „*Król, osioł i błazen*” (1975), „*Bałwan i róża*” (1976, praprem. Teatr Lalek „Tęcza” Słupsk 1989), „*O tym jak lew oswoił człowieka*” (1976, praprem. Szkoła przy Ambasadzie Polskiej Trypolis w Libii 1983), „*Świerszczynowy świerszcz*” (1977), „*Pra pra pra i wcale nie babcia*” (1981), „*Robal. Igraszka lalkowa z chórem greckim*” (1984, „Scena” 1986 nr 3 s. 37-41), „*O bartniku, diabełku i wojsku z pierników*” (1984, praprem. Teatr Lalki i Aktora „Baj Pomorski”, Toruń 1987), „*Mirra, kadzidło, złoto. Apokryf betlejemski*” (1992, praprem. Teatr Dzieci Zagłębia, Będzin 1993). To również autorka powieści fantastycznych: *Stacja Nigdy w Życiu*, *Wio, Leokadio!* Leokadia to koń z bajki, który przeżywa

przygody tułając się po kraju i za granicą. *Stacja Nigdy w Życiu* to powieść pełna tajemniczej atmosfery i dziwnego otoczenia. Jest ona autorką wierszy dla dzieci. Od 1977 r. pracowała jako konsultant literacki w szczecińskim Teatrze Lalek „Pleciuga”, a w latach 1982-1987 zorganizowała i prowadziła wraz z mężem dziecięcy zespół teatralny przy parafii św. Michała w Poczerninie pod Szczecinem. Doceniono twórczość dla dzieci Joanny Kulmowej przyznając jej w 1977 r. nagrodę prezesa Rady Ministrów, a w 1981 r. jej tom *Moje próżnowanie* na V Biennale Sztuki dla Dziecka w Poznaniu został wyróżniony „Złotymi Koziołkami”.

Z kolei **Julia Hartwig** wraz z mężem **Arturem Międzyrzeczkim** opublikowała następujące powieści fantastyczne dla dzieci, przepojone poetyckim nastrojem: *Pierwsze przygody Poziomki* (1961), *Pan Nobo. Dalsze przygody Poziomki* (1964). Ich bohaterką jest dziewczynka o imieniu Poziomka, która zarówno w świecie realnym, jak i stworzonym przez siebie, a pełnym dziwów i czarów, przeżywa liczne przygody. Natomiast *Wielki pościg* (1969) to powieść realistyczna, której akcja rozgrywa się w środowisku cyrkowym. Bohaterami jej są dwaj chłopcy, którzy wraz z wujem i jego przyjacielem ścigają oszusta cyrkowego. Pościg to podróż przez całą Polskę i możliwość poznania kraju. Nie brak w niej humoru, czego dowodem komiczne sytuacje. To powieść o żywym tempie akcji i wielu zwrotach. J. Hartwig i A. Międzyrzeczki są ponadto autorami dramatów dla dzieci: *Jaś i Małgosia* (1961), *Tomcio Paluch* (1962) i słuchowisk radiowych: *Poeta nowego wieku*, *W odwiedzinach u króla*, *Wielkie nadzieje*, a J. Hartwig adaptacji w Radiowym Teatrze dla Dzieci np. R. Guillot *Animatę biegnie za piosenką*. Samodzielnie napisała *Zgubę Michałka* (1969) – opowiadanie dla dzieci. Twórczość dla dzieci autorka uznała za coś nieoczekiwane, a jako zachętę do niej zaliczyła książki Astrid Lindgren.

Maria Józefacka jest autorką cyklu powieściowego dla młodzieży, obejmującego następujące powieści: *Karkołonna gra* (1971), *Kto sieje wiatr i To, co najpiękniejsze* (1977). Bohaterowie pierwszej z powieści uczestniczą w konkursie „Wielka Gra”, ogłoszonym przez dyrektora szkoły. Celem jego jest bliższe poznanie własnej miejscowości i okolic, młodzi szukają zatem interesujących opowieści i pamiątek przeszłości. Dzięki temu przeżywają dziwne i nieoczekiwane przygody. Ponadto Maria Józefacka jest również autorką powieści dla dorastających dziewcząt: *Dziewczyna nie ludzie* (1979) oraz powieści dla młodzieży: *Lotnica* (1986), *Czarny charakter* (1987), *Chłopak na niepogodę* (1989), *Korona*

Północy (1991). W 1985 r. poetka otrzymała nagrodę prezesa Rady Ministrów za twórczość dla dzieci i młodzieży, w tym roku również została członkiem polskiej sekcji Międzynarodowego Kuratorium Książki Dziecięcej (IBBY).

Joanna Pollakówna pisarstwo dla dzieci ma we krwi, jako córka poety Seweryna Pollaka i autorki książek dla dzieci i tłumaczki Wandy Grodzieńskiej. Pisała pod pseudonimem Dorothea Barycz. Od 1959 r. stale współpracowała ze „Świerszczykiem”, gdzie zamieszczała wiersze i opowiadania. Znane są jej zbiory poetyckie dla dzieci: *Kółko graniaste* (1972), *Pytalik* (1982) oraz opowiadania dla dzieci: *Marceli Szpak dziwi się światu* (1976), *Wesele Luletki* (1985), *General bagniska* (1986).

Krystyna Miłobędzka to autorka sztuk teatralnych dla dzieci, które podejmują problemy uniwersalne, związane z życiem człowieka, jego miejscem w społeczeństwie i współczesnym świecie, takich jak: „Siała baba mak” (1968) – zbiór zabaw dziecięcych i „Ojczyzna” (1969) – prezentująca właściwe dzieciom „myślenie mityczne”. W latach 1964-1965 była kierownikiem literackim Teatru Lalek „Tęcza” w Słupsku, a w 1973 r. na I Biennale Sztuki dla Dziecka w Poznaniu otrzymała nagrodę specjalną za twórcze propozycje w dramaturgii dla dzieci i młodzieży. Swoje teksty sztuk dla dzieci publikowała w latach 1974-1978 w miesięczniku „Scena”. W latach 1978-1980 była konsultantem repertuarowym Teatru Lalek we Wrocławiu, a w latach 1987-1991 takie samo stanowisko zajmowała w Wałbrzyskim Teatrze Lalek. Oprócz wspomnianych już utworów napisała również następujące sztuki dla dzieci, które zrealizowała w postaci przedstawień teatralnych: „Serdeczny stary człowiek” („Dialog” 1971 nr 12), „W kole” („Scena” 1977 nr 12), „Ptam” („Scena” 1978 nr 8), „Powiedz, kto ty jesteś?” (prapremiera 1988), „Na wysokiej górze” („Sztuka dla Dzieci” 1990 nr 3).

Alicja Patey-Grabowska to autorka wierszy dla dzieci: *Drzewo od wewnątrz. Wiersze i bajki* (1979), *Kołysanka* (1981), *Przygoda Kropelki* (1988), *Przed snem* (1990) oraz krótkiej opowieści zawierającej też dziecięce wierszyki pt. *Wigilijny wieczór* (1990). Ponadto jest autorką opowiadania dla dzieci: *Krasnoludki, gnomy, elfy, skrzaty i trolle. Przedziwna historia* (1991) i opowieści *Przygody lalki Babi i pajacyka Koko* (1992). W 1996 r. Alicja Patey-Grabowska uhonorowana została tytułem Wielka Dama za twórczość literacką, przekładową oraz propagowanie poezji kobiecej przez Akademię Literatury i Sztuki „La Crisalide” w Katalonii we Włoszech, a w 1997 r. otrzymała nagrodę ministra Kultury i Sztuki za

całokształt twórczości, z uwzględnieniem twórczości dla dzieci.

Można wymienić wiele jeszcze nazwisk poetek współczesnych oraz ich utworów dla dzieci i młodzieży. Literatura dla tych odbiorców szczególnie rozwinęła się w okresie powojennym. Jak stwierdza J. Cieślowski: *Słownik polskich pisarzy współczesnych* obejmuje ponad 1300 nazwisk, a w tym w 272 biogramach znajdujemy informację o autorach książek dla dzieci. Stanowi to 20 procent piszących. Co piąty więc pisarz polski okazjonalnie czy permanentnie pisze dla dzieci lub również dla dzieci (...).

Nie wszystkie wymienione tu utwory dla dzieci są dziś chętnie czytane. Często wynika to z faktu, że wydane zostały kilka czy kilkadziesiąt już lat temu i nie zawsze ich szata graficzna odpowiada współczesnym czytelnikom. Sądzę jednak, że nawet tak zmieniająca się nasza rzeczywistość nie uniemożliwia czytelnikom odszukania w tych tekstach istotnych wartości, których jakby coraz mniej we współczesnym świecie.

BIBLIOGRAFIA

1. Andrzejczak H.: *Przybliżyć dzieciom twórczość Anny Kamińskiej*. „Biblioteka w Szkole” 1994 nr 10 s. 6.

2. Bawina N.: *Literatura dziecięca jako autonomiczna dziedzina informacji*. „Guliwcr” 1995 nr 4 s. 48-53.

3. [Bieńkowski Z.]: *Czy istnieje poezja kobieca?* „Twórczość” 1964 nr 1 s. 105.

4. Cieślowski J.: *Twórczość dorosłych dla dzieci*. W: *Literatura osobna*. Wybór R. Waksumund. Warszawa 1985, s. 190-195 (*Teoria i krytyka literatury dla dzieci i młodzieży*, 3).

5. Fik I.: *20 lat literatury polskiej (1918-1938)*. Kraków 1939.

6. Filipowicz H.: *Przeciw „literaturze kobiecej”*. „Teksty-Drugie” 1993 nr 4 s. 245-258.

7. Fryc S.: *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945-1970*. Zarys monograficzny. Materiały. Warszawa 1988, t. 1.

8. Tenż. *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945-1970*. *Baśń i bajka, poezja, książki dla najmłodszych, utwory sceniczne, grafika, czasopiśmiennictwo, krytyka literacka*. Warszawa 1988, t. 2.

9. Kamińska A.: *Czy istnieje poezja kobieca?* „Kamena” 1963 nr 20, przedr. W: *Jeden z grzechów pięknych*. Lublin 1967, s. 194-197.

10. Kuliczowska K.: *W świecie prozy dla dzieci*. Warszawa 1983 (*Teoria i krytyka literatury dla dzieci i młodzieży*, 2).

11. Kuncewicz P.: *Literatura polska od 1939*. W: *Agonia i nadzieja*. Warszawa 1994, t. 2.

12. Kuncewicz P.: *Poezja polska od 1956*. W: *Agonia i nadzieja*. Warszawa 1993, t. 3.

13. *Lektury odległe i bliskie*. Wybór i oprac. St. Fryc. Warszawa 1991.

14. Mach W.: *O „literaturze kobiecej”?* „Nowa Kultura” 1957 nr 10 s. 1-2.

15. Miłoś M.: *W stronę kobiet*. „Teksty – Drugie” 1993 nr 4/5/6 s. 285-295.

16. *Najważniejszy jest dom*. Z *Julią Hartwig rozmawia Grzegorz Leszczyński*. „Guliwcr” 2001 nr 1 s. 24-28.

17. *Nowy słownik literatury dla dzieci i młodzieży*. *Pisarze, książki, serie, ilustratorzy, przegląd bibliograficzny*. Warszawa 1979, s. 542-525.

18. Ostrowski E.: *Smak Poziomki*. „Guliwcr” 2000 nr 4 s. 24-28.

19. Papużńska J.: *Zatopione królestwo*. *O polskiej literaturze fantastycznej XX wieku dla dzieci i młodzieży*. Warszawa 1989 (*Teoria i krytyka literatury dla dzieci i młodzieży*, 8).

20. *Pisarze o sobie*: *Zofia Beszyńska*. „Guliwcr” 1995 nr 6 s. 23-25.

21. *Słownik współczesnych pisarzy polskich*. Seria 2. Oprac. zespół pod red. J. Czachowskiej. Warszawa 1978, t. 2.

22. Urbankowski B.: *Poezja kobieca?* „Początek” 1985 nr 3 s. 3-13.

23. *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury*. Słownik biobibliograficzny. Warszawa 1994-1999, t. 1-6.

RENATA SOWADA
nauczyciel bibliotekarz
Szkoła Podstawowa z Oddziałem Integracyjnym
nr 53 w Częstochowie

Wydawnictwo SBP poleca nową książkę z serii
«NAUKA – DYDAKTYKA – PRAKTYKA»



OD INFORMACJI NAUKOWEJ DO TECHNOLOGII SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO

Praca zbiorowa pod red. **B. Sosińskiej-Kalaty i M. Przastek-Samokowej**

Jest to drugi tom z cyklu «Miscellanea Informatologica Varsoviensia» opracowany przez Zakład Systemów Informatycznych IINiSB w Warszawie. Tak jak i tom poprzedni zawiera artykuły zróżnicowane tematycznie poświęcone problemom badawczym współczesnej informatologii. Książka dla wszystkich interesujących się problematyką informacji we współczesnym świecie.

Stron 286. Cena 46 zł

BOGDAN KLUKOWSKI

Stulecie Sartre'a

Urodził się 21 czerwca 1905 r., minęło więc sto lat od śmierci znanego autora. Ale można też mówić o jego stuleciu w tym znaczeniu, że ubiegłemu wiekowi nadał swoisty charakter. Świadomie wypowiadał się w słowie, i tę formę ekspresji wykorzystywał we wszystkich możliwych odmianach. Określa się go jako filozofa, powieściopisarza, dramaturga, publicystę. Słowo i biblioteka są dla Sartre'a czymś naturalnym a równocześnie kultowym. Słowo to narzędzie do wyrażania swoich myśli, biblioteka zaś to miejsce, w którym wyrażane przez naszych poprzedników myśli można najpierw poznać a potem skonfrontować je z własnymi.

Pierwszych prób pisarskich dokonywał podobno w wieku pięciu lat, biblioteka dziadka była miejscem, z którego korzystał regularnie. Początkowo uznał, że chciałby być połączeniem Stendhala i Spinozy, po latach nazywał już siebie „maszyną słów”, toteż nie ma nic dziwnego w fakcie, że w 1964 r. ukazała się we Francji jego książka zatytułowana *Les Mots* (Słowa). W rok później książka ukazała się w Polsce w tłumaczeniu Juliana Rogozińskiego.

Poza wspomnianymi wcześniej określeniami kim był autor, ze względu na rodzaje zatrudnienia, bez większego wysiłku nazywa się Sartre'a także przywódcą cyganerii, anarchistą, surrealistą, niedowiarkiem, ideologiem. Jego słowa i uczynki wywoływały silne emocje we Francji i na świecie.

Po odbyciu studiów w École Normale Supérieure (gdzie poznał swoją późniejszą towarzyszkę życia Simone de Beauvoir) przez dwa lata nauczał filozofii w liceum, w latach 1933-1934 zapoznawał się z filozofią Husserla i Heideggera. Pierwszą publikacją książkową była *L'Imagination* z 1936 r., potem pisał niejako równoległe traktaty filozoficzne, eseje i literaturę piękną. Najważniejszymi dla Francuzów książkami Sartre'a z tego okresu były: *L'Être et de neant* (*Byt i nicność*) szkicowana w koszarach a potem w niemieckim obozie jenieckim w latach 1939-1941 a wydana w 1943 r., dramat *Przy drzwiach zamkniętych*, wystawiony na scenie w 1944 r. oraz dwa tomy *Dróg wolności*, opublikowane w 1945 r. Mówi się, że *Byt i nicność* stał się w krótkim czasie biblią egzystencjalistów. Zasadnym jest mówić o tych trzech dziełach razem, gdyż one ustanowiły lekceważony dotychczas egzystencjalizm francuskim nurtem umysłowym z lat wojny i okresu powojennego. To Sartr'e skodyfikował i wydobył na powierzchnię zachowania i przemyślenia lekceważonej dotychczas cyganerii artystycznej, gro-

madzącej się i żyjącej w kawiarniach i hotelach przy ulicy Monparnasse i placu Saint-Germain des Pres. Wówczas też poznał Alberta Camusa i był najbliższym jego rozmówcą i doradcą w okresie powstawania słynnej powieści *Obcy*.

Do tej pory budzi zdziwienie a często złości wielu ludzi, że człowiek o takiej wiedzy, dyscyplinie umysłowej oraz ambicjach i potencjale twórczym, którego rozważania filozoficzne stawały się zaczynem nowych myśli a dramaty były wystawiane na wszystkich liczących się scenach świata, że taki człowiek wdawał się w aktualne dyskusje polityczne na tematy wewnętrzne swojego kraju, jak i zabierał głos w sprawach, które powinny być obce filozofowi i intelektualistcie. Za starożytnymi przyjął postawę „tysiąca Sokratesów” (to kolejne określenie własnej postawy twórczej), postawę odpowiedzialności za cały świat, za stosowanie w praktyce filozofii wolności. Pretensje za zachowanie mieli do Sartre'a wszyscy: od prawej do lewej strony, a on rozdawał własne oceny nie licząc się z oczekiwanymi opiniami. Pozostał wierny swojemu przekonaniu o prawie każdego człowieka do wolności. Także z tego względu, korzystając z tego prawa, nie przyjął literackiej nagrody Nobla przyznanej mu w 1964 r.

Pogrzeb Sartre'a w 1980 r. zgromadził na paryskim cmentarzu Montparnasse 50 tys. ludzi, więcej niż cenione go przez Francuzów wcześniej Henri Bergsona. Kronikarz odnotował, że pewien przechodzień na pytanie, dlaczego tylu ludzi zgromadziło się na ulicach wokół cmentarza, usłyszał odpowiedź „My demonstrowujemy przeciwko śmierci Sartre'a”. Ale potem nastąpiło 20 lat ciszy o tej nietuzinkowej postaci. Mówi się, że postmodernistyczny i poststrukturalistyczny Paryż wziął rewanż na człowieka, który przez dziesięciolecia dominował myślowo nad swoimi współczesnymi. Dopiero w pierwszych latach XXI w. we Francji odradza się zainteresowanie osobą i dziełami tego twórcy, niektórzy mówią nawet o sarrtromanii, gdyż ukazuje się wiele książek o autorze *Much*. Także w Niemczech widać nawrót zainteresowania jego dokonaniem.

W setną rocznicę urodzin w nowej siedzibie francuskiej Biblioteki Narodowej otwarto wielką wystawę poświęconą Sartre'owi, głównie jego piśmiennictwu. „Pisząca ręka” jak mówił o sobie w ostatnich latach, pozostawiła nie tylko dorobek publikowany w setkach tomów książkowych i wielometrowych zszywkach gazet i czasopism: w dorobku zostało wiele rękopisów, szkiców, notatek. Prasa francuska donosi, że wielka aula biblioteki przypomina teraz olbrzymią katedrę, poświęconą najbardziej znanemu francuskiemu autorowi XX w. Pozostaje otwartym pytanie: czy takie hagiograficzne potraktowanie swojej osoby zaakceptowałby sam autor? ■



Final XII edycji konkursu „Wydajemy własną książkę”

6 czerwca 2005 r. odbył się XII finał konkursu dla dzieci i młodzieży „Wydajemy własną książkę”. Konkurs ten jest wspólną propozycją programową Młodzieżowego Domu Kultury „Muranów”, Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Komisji Edukacji Narodowej w Warszawie i Domu Kultury „Działdowska” dzielnicy Wola m.st. Warszawy. Organizatorzy starają się aby kolejne finały konkursu odbywały w miejscowościach związanych z działalnością literacką konkretnej osoby. Tak więc młodzi twórcy zapoznawali się z twórczością Z. Krasińskiego – w Opinogórze, H. Sienkiewicza – w Woli Okrzejskiej, J. Kochanowskiego – w Czarnolesie, J. Iwazkiewicza – w Stawisku, I. J. Kraszewskiego – w Romanowie, koło Sosnowki.



Dyrektor PBW – Robert Miszczuk wręcza nagrodę jednej z laurceatek

W tym roku uroczyste podsumowanie i wręczenie nagród odbyło się w Muzeum Pozytywizmu im. Aleksandra Świętochowskiego w Gołotczyźnie, koło Ciechanowa. Na uroczystościach byli organizatorzy konkursu: Barbara Woźniak – dyrektor MDK „Muranów”, Grażyna Komiażyk – dyrektor Domu Kultury „Działdowska” dzielnicy Wola m.st. Warszawy oraz Robert Miszczuk – dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. KEN w Warszawie. Uczestnicy konkursu wraz z nauczycielami mieli możliwość zapoznać się z życiem i działalnością jednego z głównych przedstawicieli polskiego pozytywizmu – pisarza i publicysty – Aleksandra Świętochowskiego. W Gołotczyźnie, w domu w którym mieszkał i tworzył zwanym „Krzewnia” obecnie znajduje się Muzeum Pozytywizmu im. Aleksandra Świę-

tochowskiego. Poza tym w pobliskim dworku uczestnicy konkursu obejrzeni stałą ekspozycję „Szlachta mazowiecka w malarstwie i wnętrzach” oraz maszyny i narzędzia rolnicze z przełomu XIX i XX w.

Jednak najbardziej emocjonującym wydarzeniem było ogłoszenie wyników konkursu. W tym roku wpłynęło 337 prac, które miały aż 470 autorów; niektóre prace były przygotowane zespołowo. Prace te powstały pod kierunkiem 106 nauczycieli i napłynęły z 53 placówek. Rozpiętość wiekowa uczestników była niezwykle zróżnicowana – od przedszkolaków do studentki uniwersytetu. Prace oceniane są w trzech kategoriach: literackiej, plastycznej i edytorskiej. Począwszy od czwartej edycji, organizatorzy przyznają tytuł „Złota Książka” pracy nagrodzonej we wszystkich trzech kategoriach. W tym roku nagrodzono i wyróżniono ok. 90 prac, niektóre w dwóch kategoriach. Dwie prace uhonorowano tytułem „Złota Książka”. Autorzy nagrodzonych i wyróżnionych prac otrzymali nagrody w postaci książek i okolicznościowych dyplomów. Te niezwykle radosne wydarzenia zakończyły się wspólnym ogniskiem, któremu nie przeszkodziła kapryśna tego dnia aura.

W tym miejscu chciałbym przybliżyć nieco historię, zasady i cel konkursu. Na początku był ekologiczny program edukacyjny „Drzewo” realizowany od roku szkolnego 1992/1993 przez Młodzieżowy Dom Kultury „Muranów”. Ideą tego programu było hasło „Nie było nas – był las, nie będzie nas, czy będzie las?” Uczestniczące w nim dzieci wykorzystywały wiedzę zdobywaną na specjalnie przygotowywanych lekcjach muzealnych i bibliotecznych we własnej twórczości polegającej na przetworzeniu poznanych treści w odpowiednią formę artystyczną.

Jedną z „gałązek” programu był papier. Dzieci poznawały jego historię. Ostatnim punktem tej formy edukacji była książka. Zupełnie naturalnym wydaje się przedstawienie zawodów związanych z jej tworzeniem i funkcjonowaniem w społeczeństwie. Wielu uczestników tego programu zdobyłą wiedzę przedstawiło w formie książek. I oni właśnie zdecydowali, że prace które stworzyli mają służyć innym i stanowić zaczątek przyszłej biblioteki.

To pozwoliło na zorganizowanie konkursu „Wydajemy własną książkę”, samodzielnej pro-



Uczestnicy XII finału konkursu „Wydajemy własną książkę”

pozycji programowej MDK „Muranów” i Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Warszawie, nieco później w promocję i popularyzację konkursu i biblioteki włączył się Dzielnicowy Dom Kultury Nauczyciela na warszawskiej Woli.

Jest on adresowany do dzieci i młodzieży, od lat 6 do 19. Ze względu na tak dużą rozpiętość wiekową prace są oceniane w kategoriach wiekowych: a) klasy 0-4, b) klasy 5-6, c) gimnazjum, d) liceum oraz w trzech kategoriach: literackiej, plastycznej i edytorskiej. Ich wyboru dokonują komisje złożone ze specjalistów; komisję literacką powołuje Dom Kultury Nauczyciela, komisję plastyczną – Dom Kultury „Muranów”, natomiast Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka – komisję edytorską. Począwszy od czwartej edycji, organizatorzy przyznają tytuł „Złota Książka” pracy nagrodzonej we wszystkich trzech kategoriach.

Książka przygotowana na konkurs może być wynikiem pracy jednej lub kilku osób. Preferowane są formy świadczące o samodzielności i pomysłowości, niekonwencjonalne edytorsko, bogate wyobraźnią i wymową literacką. Z każdym rokiem powiększają się zbiory biblioteki książek dziecięcych – liczą one obecnie ponad 3000 egzemplarzy i przechowywane są w MDK „Muranów”. Na początku 2005 r. księgozbiór Biblioteki Książki Dziecięcej został podzielony między współorganizatorów konkursu, do Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej trafiło ponad 900 egzemplarzy. Zawartość ich jest bardzo różnorodna. Autorzy dowolnie dokonują wyboru tematu i formy jego zaprezentowania. W zbiorach znajdują się poezje, bajki, opowiesci fantastyczne, konty-

nuacje losów bohaterów ulubionych lektur czy seriali telewizyjnych, pozycje encyklopedyczne i popularnonaukowe, wspomnienia i „historie z życia wzięte”. Stanowią one bogaty materiał poznawczy, pozwalający wczuć się w przeżycia dzieci i zrozumieć wpływ środowiska na ich postawy. Pomimo, że każda książka jest inna – wszystkie mają niepowtarzalną wartość osobistej wypowiedzi młodego człowieka. Szczególnie interesująco przedstawia się ich forma wydawnicza. Autorzy prześcigają się w pomysłach. Książki przybierają kształty roślinno-zwierzęce, architektoniczne, symboli, zabawek technicznych oraz wzorów często bardzo trudnych do natychmiastowego zinterpretowania. Różny jest też materiał, z którego zostają wykonane, bądź też ozdobiane. To trzeba zobaczyć. Każdy egzemplarz książki ma charakter unikatowy. Są to prawdziwe białe kruki.

Konkursowi towarzyszą zajęcia biblioteczne, warsztaty literackie i plastyczne, spotkania z twórcami książek i ich kolekcjonerami. Najpiękniejsze i najciekawsze zbiory książkowe prezentowane były m.in. w Ratuszu, na Wydziale Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego, w Centrum Animacji Kultury i Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Warszawie, w 1998 r. część zbiorów eksponowana była na Targach Książki w Krakowie. Od 1999 r. książki są regularnie prezentowane na Targach Książki Edukacyjnej „Edukacja XXI” w Warszawie. W czasie targów za każdym razem powstawała „Książka o książce” pisana przez odwiedzających stoisko. Czwarty tom tej niecodziennej książki powstał podczas presenta-

cji prac konkursowych w Sejmie RP z okazji Sejmi-ku Dziecięcego organizowanego w Dzień Dziecka – 1 czerwca 2000 r. w Ministerstwie Kultury, Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu, w 2000 r. na Międzynarodowych Targach Książki we Frankfurcie, w 2003 r. na Targach Książki dziecięcej w Bolonii, w 2005 r., po raz pierwszy, na Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie. Ekspozyty wszędzie budziły duże zainteresowanie i entuzjazm.

Konkurs jest pomysłem na dobrą zabawę, na twórcze spędzanie wolnego czasu przez młodego człowieka, grupę rówieśników, klasy i całe rodziny. Może być metodą wychowania aktywnego i krytycznego czytelnika, kolekcjonera i użytkownika bibliotek, jest propozycją programową dla szkół i placówek oświatowo-kulturalnych realizowania zadań związanych z przygotowaniem uczniów do korzystania z różnego rodzaju mediów, źródeł informacji, samokształcenia i pracy twórczej.

W związku z ogromnym zainteresowaniem konkursem, jego organizatorzy pragną aby powstało jak najwięcej ośrodków propagujących ideę czytelnictwa. Tymi ośrodkami mogą być poszczególne szkoły i biblioteki organizujące konkurs. Plo-

ny pokonkursowe tworzyć powinny Biblioteki „Białych Kruków”, a następnie „Kluby Bibliotek Białych Kruków”. Poszczególne kluby tworzyć powinny Federację Klubów Bibliotek „BIAŁYCH KRUKÓW”. Ogólne zasady działania Federacji ustala Kapituła, do której należą wybrani przedstawiciele klubów oraz założyciele. Obecnie w skład Federacji wchodzi następujące kluby:

■ Klub nr 1 – Targi Książki Edukacyjnej EDUKACJA XXI;

■ Klub nr 2 – Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Komisji Edukacji Narodowej w Warszawie;

■ Klub nr 3 – Młodzieżowy Dom Kultury „Muranów”;

■ Klub nr 4 – Dom Kultury Nauczyciela Warszawa Wola;

■ Klub nr 5 – Biblioteka Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 im. Janusza Korczaka w Skarżysku-Kamiennej;

■ Klub nr 6 – Miejska Biblioteka Publiczna w Kudowie Zdroju;

■ Klub nr 7 – Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

HIERONIM SIEŃSKI

hieronim.sicsnski@pbw.waw.pl

„Regiony Polski – Mazowsze” w fotografii i poezji młodych, czyli jak wspieramy uczniów uzdolnionych

W działalności każdej biblioteki, a szczególnie biblioteki szkolnej, realizacja ścieżki edukacji czytelniczej i medialnej stała się nieodzownym elementem pracy z uczniem zarówno indywidualnym, jak też podczas realizacji zajęć grupowych. W powstających w bibliotekach – szkolnych Centrach Informacji coraz częściej uczniowie stykają się z mediami w szerszym zakresie, niż dotąd. Bo właśnie poza znanymi dotąd mediami, od wydawnictw drukowanych poczynając, spotykają informacje o mediach znanych i nowych, a skoro coraz częściej stykają się z mediami najnowszych technologii powinni być przygotowani do ich odbioru. Wśród metod dydaktycznych wykorzystywanych w edukacji medialnej najczęstsza bywa metoda projektu, wspomagająca proces nauczania o praktyczne wykorzystanie zdobytej wiedzy w realizacji konkretnego projektu. Metoda taka może być stosowana nie tylko w dużych grupach klasowych, ale także z powodzeniem podczas zajęć pozalekcyjnych, dając widoczne efekty w krótkim okresie, co motywuje uczniów do kontynuacji i rozwoju. Taka forma pracy jest m.in. bardzo wskazana w pracy z uczniem zdolnym,

wymagającym szczególnie stosowania metod aktywizujących. Praca w klubie medialnym daje taką możliwość.

Klub Medialny działa przy Centrum Informacji w Zespole Szkół nr 24 im. prof. S. Bryły w Warszawie od dwóch lat. W pracach klubu aktywnie uczestniczą chętni uczniowie klas kulturowych, ogólnych, zarządzania informacją liceów – ogólnokształcącego i profilowanego. Dotychczasowe spotkania klubu dotyczyły problemów poznawania mediów w różnych dziedzinach kultury. Zajęcia klubu odbywają się na miejscu – w szkolnym Centrum Informacji, a także w różnych placówkach kultury (teatrach, kinach, muzeach, galeriach) i nauki (bibliotekach i uczelniach) na terenie Warszawy.

W trakcie zajęć, młodzi ludzie mają możliwość rozwijać swoje zainteresowania, prezentować je w wydawanym kwartalniku „Nie tylko media” i na stronie internetowej szkoły – w Centrum Informacji. Ponadto w ramach zajęć często uczestniczą w spotkaniach z aktorami, reżyserami, krytykami literatury, teatru i filmu, dziennikarzami, pisarzami i wydawcami – wybitnymi przedsta-



Wernisaż wystawy zorganizowany w Czytelnicy nr 17 Biblioteki Publicznej Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy

wicielami kultury. Dzięki pracy w klubie poszerzają swoje kompetencje medialne nie ulegając manipulacji środków masowego przekazu – potrafią krytycznie oceniać i dokonywać wyborów z szerokiej oferty kultury i informacji.

Klub Medialny w roku szkolnym 2003/2004 zorganizował wystawę fotografii krajozobowej Czesława Kozłowskiego z cyklu *Kultura Polski na tle Europy* pt. Regiony Polski - Kaszuby w Galerii na Kole. Uczniowie pracujący w klubie stworzyli stronę Centrum Informacji zamieszczoną na stronie szkoły pod adresem www.93lo.prv.pl, opracowali prezentację PowerPoint *Spacerkiem po Warszawie*, wydają kwartalnik „Nie tylko media” i „Biuletyn Informacyjny” (roczna informacja o pracy klubu), informatory o mediach itp.

To właśnie metoda projektu wykorzystana została przy realizacji wystawy fotograficznej „Regiony Polski – Mazowsze” w fotografii i poezji młodych – prac uczniów: Zespołu Szkół nr 24 – Marcina Dudka, ucznia klasy III, XCIII LO im. S. Bryły oraz Michała, ucznia klasy I XXIV LO im. C. K. Norwida. Obydwaj uczniowie interesują się fotografią od gimnazjum. Wystawie towarzyszyła poezja ich rówieśników, także jednego z nauczycieli. Prezentowane zdjęcia na wystawie są efektem kilkuletniej pracy i tworzenia własnego obrazu otaczającej nas rzeczywistości, regionu im najbliższego, własnej „małej ojczyzny”.

Teksty prezentowane na wystawie – to próby twórczości uczniów. Były one zamieszczane dotąd w szkolnym kwartalniku „Nie tylko media”. Część z nich była publikowana na stronie internetowej szkoły, w linku Centrum Informacji – Dla Ciebie, przeznaczonym dla młodych twórców. Wszyscy pragnący po-

dzielić się swymi refleksjami poprzez własne utwory literackie, fotograficzne, plastyczne – mogą to zrobić, publikując je na naszej stronie. Jest wśród nich ciekawa forma gawędy, przedstawiona w formie dialogu. Utwory prezentowane podczas wystawy wraz z pracami fotograficznymi przedstawiającymi obrazy regionu Mazowsza są twórczością młodych ludzi, którzy są jego mieszkańcami. Autorami tekstów są młodzi twórcy w różnym wieku, od 14 do 19 roku życia. Była także propozycja jednego z nauczycieli – laureata IX edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „Beatus qui amat”, który swoje utwory zamie-

ścił w pokonkursowym zbiorze poezji *Nazbieram gwiazd naręczne*.

Najważniejszym elementem realizowanego projektu jest jego wartość edukacyjna i wychowawcza. Obok możliwości poznania jednego z podstawowych mediów (technicznych i merytorycznych zagadnień), jakim jest fotografia, dzięki kontaktowi z nią, mogą poznać swój region przez pryzmat innego, bardziej wrażliwego oka obserwatora, które jest w stanie uchwycić to, co na co dzień jest niedostrzegalne, a co stanowi istotną wartość tego zakątka ziemi. Młodzi twórcy przekazują swym kolegom wartości, o których w świecie konsumpcji i mediów często zapominamy. Poprzez swoje prace przekazują wrażliwość estetyczną niezbędną do szerszego poznawania i rozumienia współczesnego świata mediów. Ogromne znaczenie ma tu rola biblioteki w tworzeniu sytuacji edukacyjnych i wychowawczych, w których kultura naszego kraju jest dostrzegana przez młode pokolenie. Rolą edukacji medialnej jest pielęgnowanie tożsamości narodowej na tle innych kultur Europy. Prezentowana wystawa



Uczestniczący w wernisażu goście to przedstawiciele Wydziału Kultury Urzędu Dzielnicy Bemowo, a także Bemowskiego Towarzystwa Fotograficznego i redakcji „Biblioteka w Szkole”

zorganizowana została dzięki kilkuletniej współpracy Zespołu Szkół nr 24 im. prof. S. Bryły w Warszawie i Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy – placówki stanowiącej ważny ośrodek kultury dzielnicy.

Dyrekcja Biblioteki, od początku istnienia Czytelni przy ul. Powstańców Śląskich 17, w ramach działań statutowych, poza udostępnianiem zbiorów, prowadzi szeroko zakrojoną działalność kulturalną. Prawie w każdy czwartek organizowane są spotkania z ciekawymi ludźmi teatru i filmu, z poetami, pisarzami, plastykami czy fotografikami. Wielu spotkaniom towarzyszy prezentacja twórczości naszych gości. Jednak zapraszani goście to nie tylko osoby znane szerokiej publiczności. Staramy się w szczególności promować twórczość mieszkańców naszej dzielnicy, a zwłaszcza młodzieży. Stąd wystawy m.in. malarstwa studentki architektury – Anny Dziekońskiej, wieczór muzyczny w wykonaniu skrzypka Stanisława Dziąga, koncerty w wykonaniu uczniów szkół muzycznych, czy ostatnia wystawa fotograficzna Marcina Dudka i Michała Rynkiewicza. Zdjęcia z odbywających się imprez za-

mieszczane są w *Galerii* na stronie internetowej biblioteki www.bemowo.e-bp.pl

Społeczność lokalna traktuje Czytelnię przy ul. Powstańców Śląskich 17 jako swego rodzaju „salonik kulturalny”. Zapraszając gości, nie obawiamy się, że przywita ich „pusta sala”. Warto dodać, że każdej wystawie towarzyszy oryginalna oprawa, będąca dziełem pracowników Czytelni.

Znaczącą rolę w organizacji wystawy odegrało także Bemowskie Towarzystwo Fotograficzne, które wspomogło nas dostarczając sprzęt, dający możliwość prezentacji prac. Zainteresowanie twórczością uczniów doprowadziło do kontynuacji ekspozycji w macierzystej szkole jednego z uczniów – Zespole Szkół nr 24 im. prof. S. Bryły i ratuszu Urzędu Gminy Bemowo m.st. Warszawy.

IZABELA RUDNICKA

Zespół Szkół nr 24 im. prof. S. Bryły w Warszawie

BOGUSŁAWA GASIŃSKA

Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Bemowo
m.st. Warszawy Czytelnia nr XVII

Bibliotekarze łódzcy czytają dzieciom w domach dziecka

W 2003 r. napisałam artykuł o akcji czytania książek przez bibliotekarzy łódzkich w domach dziecka zainicjowanej przez Oddział Łódzki Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Obecnie minęły dwa lata od zapoczątkowania naszych działań.

W 2003 r. zaczęliśmy od trzech domów dziecka, a na koniec czerwca 2004 r. mieliśmy pod opieką sześć domów: z ul. Bednarskiej, Marysińskiej, Zuchów, Małachowskiego oraz dwa domy małego dziecka: z ul. Drużynowej i Lnianej.

W każdy dzień tygodnia mieliśmy umówione wizyty. Odpowiedni harmonogram wizyt (na dwa miesiące) był wcześniej rozsyłany do poszczególnych bibliotek miejskich. Koleżanki, które chciały chodzić do dzieci, wpisywały się pod odpowiednią datę. W harmonogramach było widać, kto i do jakiego domu lubi chodzić, albowiem przez ten czas zawiązały się sympatie między dziećmi i „ciociami” z bibliotek.

Dbaliśmy o nasze dzieci zarówno pod względem duchowym, jak i materialnym. W ubiegłym roku dwukrotnie zorganizowaliśmy wśród bibliotekarzy i naszych czytelników zbiórkę słodyczy, zabawek, artykułów piśmiennych i innych drobiazgów, których dzieciom brakuje. Hojnymi ofiarodawcami były biblioteki: Politechniki Łódzkiej, Pedagogicznej, Łódź-Bałuty, Łódź-Polesie. Dzie-

ci dostały paczki na Dzień Dziecka i na Gwiazdkę. Zresztą na każde czytanie w tygodniu zawsze przyniosiliśmy „coś dobrego”.

Nasze wizyty nie polegały tylko na czytaniu. Dzieci ze swoim temperamentem nie wytrzymałyby nawet 15 minut. Czytaniu towarzyszyło rysowanie, malowanie, wyklejanie, rozwiązywanie krzyżówek, rebusów. Było także kółko graniaste i „stary niedźwiedź mocno śpi”. Ale najważniejsze były rozmowy z dziećmi, podczas których opowiadały o swoich problemach, kłopotach, radościach i marzeniach. Przez półtora roku patrzyliśmy, jak rosną i jak zmieniają się ich zainteresowania. Nasze wizyty były tym przyjemniejsze, że niektóre panie dyrektorki były dla nas bardzo przychylnie, miłe i serdeczne i widziały potrzebę obcowania dzieci z książką i czasopiśmie.

W ubiegłym roku zorganizowaliśmy także wycieczkę dla chłopców z ulicy Bednarskiej do Pałacu Młodzieży: do pracowni informatycznej i plastycznej. Furorę zrobiły zajęcia w tej ostatniej. Chłopcy musieli założyć ochronne ubrania jak prawdziwi artyści malarze, wziąć pędzle i na kartonie dużego formatu namalować profesjonalnymi farbami obraz o zimie, kierując się oczywiście wskazówkami instruktora. Powstały naprawdę ciekawe obrazy.

Najwięcej radości dały nam małe dzieci. Do nich przychodziliśmy z książeczkami ze sztywnymi kartkami, książeczkami-harmonijkami i innymi, które musiały być odporne na ruchliwe dziecięce rączki. Książki służyły nie tylko do oglądania, ale również do wożenia na samochodziku, do ciągnięcia za sobą. Jeden z malców pochował nam kiedyś wszystkie książki pod dywan. Dzieci były bardzo zainteresowane, z chęcią siadały i słuchały bajek. Dużo pożytku przyniosły także książki popularnonaukowe. Dzieci były nimi zafascynowane, szczególnie chłopcy. Staraliśmy się przynosić książki nowe z różnych dziedzin wiedzy: techniki, medycyny, zoologii. Myślę, że nie miałyby okazji zobaczyć takich książek gdyby nie nasze wizyty.

Łącznie do naszej akcji zgłosiło się 46 osób, 3 wolontariuszki oraz w marcu ub. roku 11 studentów Bibliotekoznawstwa i Komunikacji Społecznej. Najwięcej osób czytających zapisało się z MBP Łódź-Bałuty (16 osób) z MBP Łódź-Śródmieście (10 osób) i MBP Łódź-Polesie (8 osób). Najbardziej aktywnymi były: Dorota Tarnowska, Grażyna Pazuchina, Joanna Chaba, Henryka Sulczyńska, Magda Dzbanek, Marzena Zeglin, Maria Wiszniewska, Mirosława Chaba, Anna Domagalska, Danuta Piasta, Lucyna Jednorowicz, Maria Kwiatkowska, Katarzyna Pająk oraz moja skromna osoba.

Chciałabym w tym miejscu podziękować moim koleżankom, które chodziły do dzieci. Bez ich udziału akcja ta nie mogłaby nabrać takiego rozmachu. Dziękuję również koleżankom, które nie chodziły, ale przejmowały ode mnie harmoniogram, czuwały nad wpisami i później odsyłały go do mnie. Myślę tu o Marysi Wójcik z Bałut, Joasi Bryszewskiej ze Śródmieścia i Ali Mularczyk z Górnej. Współpracowałyśmy ze sobą przy tej akcji, ale wierzę, że będziemy dalej działać razem także przy okazji innych przedsięwzięć. To naprawdę dodaje skrzydeł, jeżeli na swojej drodze spotyka się ludzi „pozytywnie zakręconych”. Nie wszystkie panie czytające należą do naszej organizacji a mimo to chciały działać pod patronatem SBP. Dziękuję Wam, dziewczyny!

Nasze działania znalazły uznanie w Fundacji ABCXXI. Najbardziej aktywne koleżanki (14 osób) otrzymały od Fundacji dyplomy uznania. Współpracujemy z koordynatorką Fundacji

Barbarą Baklińską. Regularnie spotykamy się i wymieniamy nasze doświadczenia. Ostatnio otrzymaliśmy od Fundacji za pośrednictwem pani Basi kolorowe koszulki z hasłem „Cała Polska czyta dzieciom”. W Dniu Bibliotekarza na naszej aukcji zostały sprzedane za całkiem niezłe kwoty. Na tej aukcji sprzedaliśmy również koszulki z logo Oddziału Łódzkiego SBP oraz trzy książki z dedykacją подарowane przez Jana Wołosza, Elżbietę Stefańczyk i Jadwigę Sadowską. Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy. Za uzyskane pieniądze kupimy naszym dzieciom słodycze i przybory szkolne.

Akcja nasza przyniosła, moim zdaniem wiele dobrego. Najważniejsze w niej były i są oczywiście dzieci i ich rozwój intelektualny. Pokazaliśmy, że książka jest źródłem wiedzy, stanowi rozrywkę i może być równie ciekawa, jak film czy gra komputerowa. Myślę, że czytając dzieciom i pokazując im różne wydawnictwa „wychowaliśmy” chociaż paru czytelników, bo z czytaniem w tym środowisku jest gorzej, niż źle. Może kiedyś jakiś wychowanek domu dziecka będzie sławnym człowiekiem i w wywiadzie prasowym powie, że taka jedna pani bibliotekarka przychodziła z książkami, czytała i dzięki temu on..., itd., itp. Będzie to dla nas wielki sukces.

Akcja ta ma jeszcze jedną pozytywną stronę. Pozwoliła nam bibliotekarzom poznać się bliżej, zaprzyjaźnić i zjednoczyć wokół jednej sprawy (na przekór różnym malkontentom z naszego środowiska, którzy starają się zbagatelizować nasze działania mówiąc: cóż to wielkiego czytać dzieciom książki). Otóż moi „kochani” malkontenci, jeżeli uważacie, że to taki sobie drobiazg, to was zapraszam na jakąkolwiek wizytę do domu dziecka. Staniecie oko w oko z rzeczywistością. Gwarantuję wam, że już po pierwszej wizycie zmienicie zdanie.

Nawiązane w ciągu dwóch lat znajomości oraz przyzwyczajenie dzieci do systematycznego kontaktu z książką zaowocuje z pewnością w edukacji i w życiu młodych wychowanków łódzkich domów dziecka.

Pozdrawiam Redakcję i wszystkich bibliotekarzy, zarówno malkontentów, jak i „pozytywnie zakręconych”.

GRAŻYNA RUROWICZ
przewodnicząca Oddziału Łódzkiego SBP

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Nr NIP
8. Miejsce pracy i funkcja
9. Numer konta bankowego

Prosimy o przysyłanie tekstów wraz z dyskietkami i dołączonymi zdjęciami (dyskietki i zdjęcia należy podpisać!)

Biblioteki w Krynicy-Zdroju

Uzdrowiska sanatoryjne zapewniają swoim gościom, oprócz walorów klimatycznych, pobyt w licznych sanatoriach o bogatej bazie zabiegowej. Z reguły na terenie każdego sanatorium, ale zepchnięta gdzieś na plan dalszy, znajduje się biblioteka. Można w tym miejscu stwierdzić, że przecież głównym celem pobytu tutaj jest poprawa zdrowia, kondycji psychicznej a nie „śłczenie” nad książką. Jednakże dowiedziono, że czytanie ma też duże znaczenie terapeutyczne, inaczej nie powstałaby nauka o biblioterapii i zapotrzebowanie na specjalistów z tej dziedziny.

Przebywając w Krynicy-Zdroju odwiedziłam trzy biblioteki znajdujące się na terenie trzech różnych sanatoriów, obraz ich funkcjonowania był bardzo podobny. Biblioteka pierwsza – w Sanatorium Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – czynna jest godzinę dziennie, czytelnik ma wolny dostęp do półek, wszystkie książki oprawione są w szary papier, brak nowości wydawniczych. Nie mogłam uzyskać informacji na temat wielkości zbioru. Biblioteka druga – w Wojskowym Szpitalu Uzdrowiskowo-Rehabilitacyjnym – czynna również godzinę dziennie była akurat w trakcie przeprowadzki. Zgromadzono tutaj 12 tys. książek, które można pożyczać na podstawie karty zabiegowej. Pracownik biblioteki pracuje równocześnie na różnych etatach w sanatorium tak, że pracą w samej bibliotece nie jest zainteresowany, bo bardziej absorbują go inne sprawy. Ze statystyki obu bibliotek wynika, że na 300 kuracjuszy z biblioteki korzysta zaledwie około 20 osób. Biblioteka trzecia – w Nowym Domu Zdrojowym – była po prostu zamknięta z powodu urlopu pracownika, a zastępstwa nie przewidziano. Bilans moich odwiedzin w bibliotekach krynickich byłby bardzo przygnębiający, gdyby nie to, że na koniec swoje kroki skierowałam do **Biblioteki Publicznej Gminy Krynicy-Zdroju**. Tu wreszcie znalazłam wszystko, czego czytelnik potrzebuje i oczekuje od współczesnej biblioteki. Funkcjonuje ona już 55 lat, finansowo i organizacyjnie podlega Urzędowi Miasta, a nadzór merytoryczny sprawuje Biblioteka Wojewódzka w Krakowie, bezpośrednio zaś Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Starym Sączu. Terenem jej działalności jest miasto i gmina Krynica-Zdrój, obsługuje też czytelników przyjezdnych, przebywających czasowo w uzdrowisku. Oprócz Biblioteki Centralnej na ul. Nowotarskiego 1, działają też podległe jej filie: na Osiedlu Czarny Potok, na ul. Źródlanej, w Bereście i Tyliczu. Biblioteka zatrudnia 11 osób w tym 9-ciu pracowników merytorycznych. Wykształcenie wyższe posiada 5 osób, średnie 4 osoby,

dotatkowo zatrudnione są 2 osoby obsługi. Cały księgozbiór liczy około 90 tys. woluminów, a średni zakup roczny wynosi 6,5 tys. książek. W wypożyczalni funkcjonuje katalog alfabetyczny i rzeczowy w układzie UKD. Biblioteka posiada unikalne zbiory specjalne: XIX wieczne publikacje, mapy, zdjęcia, albumy, widokówki. Od kilku lat trwa komputeryzacja biblioteki w programie MAK. Placówka bierze udział w tworzeniu sieci komputerowej całego powiatu nowosądeckiego. W czytelni jest 6 stanowisk komputerowych, gdzie bezpłatnie można korzystać z Internetu.

Z wypożyczalni korzysta rocznie około 6 tys. czytelników, a z czytelni około 9 tys. Funkcjonuje tutaj również wypożyczanie międzybiblioteczne, pracownicy udzielają także informacji regionalnej dotyczącej szlaków turystycznych, Łemków czy Jana Kiepury, podkreślając jego związek z Krynica. W ramach współpracy ze szkołami prowadzone są lekcje biblioteczne. Oprócz swoich zadań statutowych z zakresu gromadzenia, opracowywania i udostępniania zbiorów, biblioteka organizuje liczne spotkania autorskie i wystawy.

Od 1994 r. Biblioteka wydaje lokalny miesięcznik „Krynickie Zdroje” o bardzo starannej szacie graficznej. „Na swoich łamach porusza aktualne problemy miasta, zamieszcza informacje o regionie, prezentuje działalność różnych instytucji, szkół, rejestruje interesujące wydarzenia i bieżące informacje z życia społeczności lokalnej. Szczególne miejsce zajmują artykuły o przeszłości Krynicy, jej historii, zabytkach, wybitnych i znanych postaciach. Miesięcznik odgrywa poważną rolę w popularyzacji naszego regionu. Dzięki „Krynickim Zdrojom” biblioteka zawiera kontakty z ciekawymi ludźmi, bierze udział w wielu wydarzeniach miasta, a przede wszystkim promuje placówkę w swoim środowisku i całej Polsce”¹. Dodam, że Biblioteka wydaje ten miesięcznik w ramach swojej działalności, a większość prac wykonywana jest społecznie. Z dużym zainteresowaniem przeczytałam kilka numerów „Krynickich Zdrojów” wzbogacając swoją wiedzę o regionie i problemach jej mieszkańców.

Na szczególną uwagę zasługuje praca Biblioteki w czasie wakacji. Już po raz piąty w Krynicy odbywają się „Wakacje z Biblioteką”. Jest to akcja przeznaczona dla dzieci z Krynicy oraz

¹ M. Pomictło: „Krynickie Zdroje” bibliografia zawartości czasopisma za lata 1994-1998 (praca dyplomowa wykonana pod kierunkiem dr Andrzeja Skrzypaczka. Uniwersytet Warszawski. Wydział Historyczny. Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych. Studia Licencjackie), s. 4.

wszystkich miejscowości ościennych gminy, które nie wyjeżdżają na letni wypoczynek. Dla nich, jak co roku Biblioteka Publiczna Gminy Krynicy Zdroju przygotowała wiele atrakcji: wycieczki, ciekawe spotkania, zabawy, konkursy. Ostatnio, około 150 dzieci z kilku bibliotek i świetlic środowiskowych bawiło się w Tyliczu na wspólnym ognisku. Były konkursy drużynowe, zabawy dla młodszych i starszych dzieci oraz pieczenie kiełbasek². W czasie całych wakacji Biblioteka współpracuje ze wszystkimi świetlicami środowiskowymi z całej gminy. Ich koordynatorem ze strony urzędu jest Halina Sternak, a głównym sponsorem całej akcji jest Urząd Miejski w Krynicy Zdro-

ju. Wspomagają go miejscowe instytucje i firmy, dzięki którym dzieci mają zapewnione napoje, słodycze i drobne upominki.

Reasumując praca Biblioteki Publicznej Gminy Krynicy-Zdroju robi imponujące wrażenie i powinna stanowić przykład dobrej organizacji dla innych bibliotek nie tylko w regionie. Na jej tle biblioteki sanatoryjne wypadają bardzo blisko i trudno ten stan rzeczy tłumaczyć tylko niewielkim zainteresowaniem kuracjuszy. Gdyby były one bardziej widoczne, lepiej zaopatrzone w nowości wydawnicze, miały fachową obsługę na pewno zainteresowanie wśród kuracjuszy byłoby większe.

RENATA TUK

Biblioteka Wydziału Ekonomii
Uniwersytetu Rzeszowskiego

² „Dziennik Polski” 2004 nr 169 s. 21.

Św. Wawrzyniec – patronem bibliotekarzy

Swoich patronów mają nie tylko ludzie, ale także państwa, miejscowości i poszczególne grupy zawodowe. Od dawien dawna w kościelnej tradycji istniało przekonanie, że opiekunem bibliotek i patronem bibliotekarzy jest św. Wawrzyniec. Warto pamiętać w gronie bibliotekarskim o świętym, do którego możemy się odwołać w trudnych sytuacjach, prosząc go o wstawiennictwo i pomoc.

Kim więc był nasz święty patron? Jego imię, o czym pisze, ks. Antoni Gorzandt w książce: *Mój święty patron*¹, wywodzi się od nazwy leżącego blisko Rzymu miasta Laurentum i oznaczać ma jego mieszkańca. Święto naszego patrona przypada na dzień 10 sierpnia. Tradycja, jak pisze, ks. Wincenty Zaleski w kompendium *Święci na każdy dzień*², powiada, że pochodził on z Hiszpanii, był diakonem cieszącym się zaufaniem papieża św. Sykstusa II. Swoją opieką szczególnie darzył ubogich. Zameczony został za wiarę w III wieku za czasów cesarza Waleriana. Stało się to w sierpniu 258 r. Rozłożono go wówczas na kracie, męczono, a następnie palono żywcem. Legenda mówi, że w związku z tym nie boi się ognia i w każdy piątek schodzi z nieba do czyścica, i wyzwała z niego jedną bolejącą duszę. Stąd też jest uważany za patrona ognia. W tradycji staropolskiej na Wawrzyńca błogosławiono więc ognie. Czytamy u ks. Zaleskiego: (...) *w dzień jego święta rozniecano ogień z iskry, jaka padła z drewna osiki czy olchy przez silne pocieranie. Wymawiano przy tym słowa modlitwy: «W imię Ojca i syna,*

i Ducha Świętego. Amen. Św. Wawrzyńcze, przebłogosławiony, Tobie oddaję ogień ten sławiony pod najświętszą Twoją opiekę. Znana też była inna modlitwa: *«Tyś jest od ognia szczególna zasłona, Ciebie świat wielbi i ma za patrona. Zagaszaj pożary, kto Cię z dobrej woli zawoła»*³. Znanym polski etnograf i etnolog, Jan Stanisław Bystron podaje, że w tym dniu rozniecony w ognisku ogień przenoszono na pakulach do chaty do zagaszonego wcześniej pieca, by odtąd czysty w nim płonął⁴. Potwierdza ten fakt w swoich dziełach Oskar Kolberg pisząc: „W dzień ten zapalano dawniej po wielu chałupach nowe ognie gospodarcze”⁵. Obaj etnografowie w swoich pracach powiadają, że na dzień św. Wawrzyńca przypadało święcenie miodu (stąd jest też on patronem pszczelarzy), a nawet masła. Później tego miodu i masła używano do leczenia ran.

Nasz święty patronuje również ubogim, piekarzom, kucharzom, administratorom, strażom pożarnym, ale także tym, dla których istnienie bibliotek jest koniecznością, czyli uczniom i studentom. Poza tym opiekuje się winnicami. Pomaga także w chorobach, lecząc ze skutkiem reumatyzm i uśmierzając ból pleców⁶ (niejednym bibliotekarz choroby te zna z autopsji). Od jego imienia przybierały nazwy miasta, a także największa

³ Zob. jak wyżej, s. 461.

⁴ Zob. J. S. Bystron: *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI-XVIII*. Wyd. 3. T. 2. Warszawa 1976 s. 68.

⁵ Zob. O. Kolberg: *Mazowsze*. Cz. 1. Warszawa 1963 s. 187.

⁶ Zob. S. Hołodok: *Św. Wawrzyniec, diakon i męczennik* http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/s_wawrzyniec.html

¹ Zob. *Mój święty patron*. Oprac. ks. A. Gorzandt. Wyd. 3 popr. i uzup. Lublin 2003 s. 261.

² Zob. W. Zaleski: *Święci na każdy dzień*. Wyd. 3. Warszawa 1989 s. 459-461.

rzeka Kanady. Niegdyś św. Wawrzyniec miał na świecie i w Polsce liczne kościoły i sanktuaria. Jedno z nich istnieje do dzisiaj w Dolistowie, w przepięknie położonej nad Biebrzą miejscowości województwa podlaskiego⁷. W ikonografii święty przedstawiany jest w stroju diakona z krata, na której został zamęczony, a także z Ewangelią i krzyżem, palmą męczeństwa i torebką na pieniądze, ponieważ rozdawał jałmużnę ubogim⁸. Nasz patron na dobre zagościł w ludowych przysłowiach polskich⁹. Jest ich bardzo wiele. Najwięcej z nich doradza w różnych pracach gospodarczych i przepowiada pogodę oraz rychły koniec lata. Dla przykładu: *Gdy na Wawrzyńca orzechy obrodzą, to w zimie mrozy dogodzą; Na święty Wawrzyniec czas orać w oziemie; Święty Wawrzyniec pokazuje do ziemniaków gościniec; Święty Wawrzyniec weźmie lata wieniec; Wawrzyniec pokazuje, jaka jesień następuje.*

⁷ O Dolistowie można przeczytać m.in. w książkach: S. Maciejewskiego: *W krainie Biebrzy. Przewodnik po Biebrzańskim Parku Narodowym*. Suwałki 1996 i M. Samojlika: *Szlakiem urokliwości biebrzańskiej: przewodnik*. Dąbrowa Białostocka 1996.

⁸ Zob. S. Hołodok, str. cyt.

⁹ Zob. *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*. Zespół red. pod kier. J. Krzyżanowskiego. T. 3: R-Ż. Warszawa 1972, s. 624-626.

Pamiętajmy przez cały czas, a szczególnie w miesiącu sierpniu, o wielkim męczenniku – świętym, który jest naszym patronem.

BIBLIOGRAFIA

1. Bystron Jan Stanisław: *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce: wiek XVI-XVIII*. T. 2. Warszawa 1976.
2. Hołodok Stanisław: *Św. Wawrzyniec, diakon i męczennik* http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/s_wawrzyniec.html
3. Kolberg Oskar: *Mazowsze*. Cz. 1. Warszawa 1963.
4. Maciejewski Stefan: *W krainie Biebrzy. Przewodnik po Biebrzańskim Parku Narodowym*. Suwałki 1996.
5. *Mój święty patron*. Oprac. ks. Antoni Gorzandt. Wyd. 3 popr. i uzupeł. Lublin 2003.
6. *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*. Zespół red. pod kier. Juliana Krzyżanowskiego. T. 3: R-Ż. Warszawa 1972.
7. Samojlik Mikołaj: *Szlakiem urokliwości biebrzańskiej. Przewodnik*. Dąbrowa Białostocka 1996.
8. *Święcenie miodu i ognia*. Oprac. J. Drozdowska. „Przegląd Augustowski” 2004 nr 8 (113) s. 14.
9. Zalski Wincenty: *Święci na każdy dzień*. Wyd. 3. Warszawa 1989.

JÓZEFA DROZDOWSKA

nauczyciel bibliotekarz
Centrum Edukacji Nauczycieli w Suwałkach,
Filia w Augustowie

Biały Papirus

W maju br. po raz pierwszy zostały przyznane „Białe Papirusy”. To honorowe wyróżnienie przyznają pospołu Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego i Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego.

Z inicjatywą „Białego Papirusa” wystąpiło rok temu Towarzystwo, pragnąc w ten sposób nagrodzić tych darczyńców Biblioteki, którzy przekazali znaczące lub cenne dary do zbiorów Książnicy. Liczono przede wszystkim na pozyskanie starodruków, rękopisów, mikrofilmów, cennych kolekcji. Odwoływano się do społecznej ofiarności i wsparcia ze strony bogatych przedsiębiorstw. Akcją medialnie nagłośniła redaktor Małgorzata Gnot z „Kuriera Lubelskiego”.

Przyjęto, że rocznica powstania Biblioteki (26 maja) będzie datą przyznawania i wręczania „Białych Papirusów”.

Po blisko rocznej akcji, Zarząd Towarzystwa wytypował pierwszych nominowanych do wyróżnienia. Ustalono, że okazją do ich wręczenia będzie jedna z uroczystości odbywających się w WBP z okazji Tygodniu Bibliotek, bo rocznica





Laureaci „Białych Papirusów”

powstania WBP w tym roku przypada w święto Bożego Ciała. Wykorzystano do tego celu jedno z cyklicznych spotkań z czytelnikami i sympatykami przewidziane na 12 maja.

„Białe Papirusy” otrzymali: dr Zbigniew Józwik, prof. Albin Koprucki, Maria Jasińska-Kuryłło, mgr Zdzisława Piotrowska-Jasińska, dr Czesław Rajca i Jan Toporowski. Rezultatem akcji było pozyskanie przez Bibliotekę dwóch starodruków (w tym jeden lubelski), rękopisów kil-

ku utworów zmarłego dziennikarza i pisarza Tadeusza Jasińskiego, zbiór 300 prac magisterskich dotyczących głównie regionu lubelskiego, pamiętnika z okresu powojennego i zbioru materiałów źródłowych dotyczących wsi lubelskiej w XIX i XX w., dwóch artystycznych grafik oraz księgozbioru po zmarłym bibliofilu i kombatancie.

W czasie uroczystości najciekawsze z pozyskanych darów zostały zaprezentowane na wystawie podczas wspomnianej uroczystości. Laureatów „Białego Papirusa” pokazała miejscowa telewizja w regionalnym dzienniku „Panorama Lubelska”. Także patron medialny akcji – „Kurier Lubelski” zamieścił informację o laureatach wśród wydarzeń dnia.

Sądzymy, że akcja nabierze większej rangi i bardziej się upowszechni. Dzięki temu Biblioteka może pozyskać wiele cennych darów, które będą uświetnieniem setnej rocznicy powstania i działalności tak zasłużonej dla Lublina placówki.

ZDZISŁAW BIELEŃ

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. H. Łopacińskiego w Lublinie



Z WARSZTATU METODYKA

System „Promax” w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Katowicach

W „Poradniku Bibliotekarza” 2004 nr 3 ukazał się artykuł Małgorzaty Czub pt. *System PROMAX w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Bielsku-Białej*, który został przeczytany z wielką uwagą w Wydziale Informacji Bibliograficznej Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Katowicach. Wykorzystujemy tu ten sam system i pragnę podzielić się kilkoma refleksjami dotyczącymi jego funkcjonowania w naszej instytucji.

Od 1999 r. w naszej bibliotece – w Wydziale Opracowania – tworzy się komputerową bazę danych o zbiorach w oparciu o system PROLIB. Znajdą się w niej wszystkie książki i czasopisma. Równoległe z rejestrowaniem nowości wprowadza się do niej książki opracowane już tradycyjnie (katalog kartkowy). Uwzględniając różnorodne potrzeby użytkowników, zwłaszcza nauczycieli poszukujących najnowszej literatury związanej np. z rozporządzeniami na temat awansu zawodowego, na bieżąco udostępniamy tworzony katalog

OPAC (na razie tylko na jednym stanowisku). Oczywiście, te same informacje znajdują się także w katalogach kartkowych.

Najnowsze piśmiennictwo – to również (jeśli nie przede wszystkim) artykuły na aktualne tematy. Od pierwszych dni komputeryzacji biblioteki pojawił się więc problem, jak w systemie PROLIB „uwidocznic” kartotekę zagadnieniową. Obecnie – w tradycyjnej postaci – liczy ona 178 szufladek z opisami z ostatnich 20 lat. Jej stan liczbowy z kilku ostatnich lat obrazuje tabela 1.

W wydziale zadecydowano, że poczekamy na zakup modułu BIBLIOGRAFIA (system PROMAX), mogącego pracować w integracji z Kompleksowym Systemem Zarządzania Biblioteką PROLIB lub jako niezależny program. W konsekwencji więc BIBLIOGRAFIĘ zainstalowano z początkiem 2001 r. Wśród naszych argumentów popierających jej zakup był fakt, że w oparciu o nią pracuje największa biblioteka naszego mia-

sta: Biblioteka Śląska (tworzenie bibliografii regionalnej), zaś PROLIB posiadają np. Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego, Politechnika Śląska, Akademia Ekonomiczna, Akademia Wychowania Fizycznego, Akademia Muzyczna, Miejska Biblioteka Publiczna. W perspektywie byłaby więc jakaś bliższa forma współpracy.

Tab. 1

Rok	Karty włączone	Karty wycofane	Ogólna liczba kart w kartotece zagadniczniowej	Uwagi
2000	2895	7779	51 715	Melioracja kartoteki
2001	3177	85	54 807	–
2002	3087	263	57 631	–
2003	3797	2827	58 601	Melioracja kartoteki

Wdrażanie BIBLIOGRAFII w Wydziale IB potoczyło się szybko. Już 11 lutego 2001 r. wprowadziliśmy pierwsze opisy ustalając zarazem, iż nie będziemy tworzyć bazy z opisów z poprzednich lat (w kartotece najczęściej poszukuje się nowości!), pozostawiając je w postaci kartkowej. Zatem to, co wpisano po wspomnianej dacie, widnieje w dwóch miejscach: tradycyjnej, szufladkowej kartotece oraz komputerowej bazie danych. Udośćnianie jest także użytkownikowi na jednym stanowisku w wydziale.

Spśród posiadanych przez program BIBLIOGRAFIA kreatorów opisu najczęściej wykorzystujemy *Artykuł*, *Książkę* i *Niesamoistną część wydawnictwa*, znacznie rzadziej – *Wywiad*, sporadycznie – *Polemikę* i *Recenzję*. Opisowi podlegają tylko dokumenty gromadzone w czytelnii. Użytkownik kartoteki „kartkowej” otrzymuje opisy uszeregowane alfabetycznie w obrębie kolejnych lat – w układzie od najnowszych do najstarszych i zgromadzone w odpowiednich działach. Te ostatnie ułożone są na zasadzie nadrzędności – podrzędności. Przykładowo: *Nauczyciel – awans zawodowy* jest hasłem nadrzędnym w stosunku do haseł równorzędnych: *Nauczyciel stażysta – awans zawodowy*, *Nauczyciel kontraktowy – awans zawodowy*, *Nauczyciel mianowany – awans zawodowy*. Zasada nadrzędności – podrzędności jest wyeksponowana poprzez odpowiednie ułożenie kart rozdzielczych. Zglądając do skrzynki nt. pracy zawodowej nauczyciela można więc przejrzeć zagadnienia „pokrewne”. Inaczej jest w komputerowej bazie danych. Użytkownik ma do wyboru różnorodne strategie wyszukiwawcze: *według tytułu książki (czasopisma)*, *oznaczenia odpowiedzialności, słów kluczowych, UKD* (nie wpisujemy), *klasyfikacji wewnętrznej* (nie tworzymy), *strategii poszukiwań, roku wydania*. Ponadto istnieje opcja *Nowości w bazie danych za okres...* (użytkownik ustala go sobie sam; maksymalnie do 100 dni). Kryteriów

wyszukiwania jest więc znacznie więcej; jednak z praktyki wiemy, iż najczęściej wykorzystuje się opcję *Słowo kluczowe*. Kładziemy zatem szczególny nacisk na jego (ich) trafność. Jak je tworzyć (skąd wybierać)?

W wstępnej fazie komputeryzacji, gdy przedstawiciel firmy instalującej system (MAX ELEKTRONIK z Zielonej Góry) zaprosił nas do swego katowickiego oddziału na prezentację, pojawiła się propozycja „odgórnego” opracowania słownika (BG-Klucz). Miałby on powstać właśnie w firmie, uwzględniając nasze sugestie. Z tej możliwości trzeba było od razu zrezygnować; w oświacie (i nie tylko – zbieramy również materiały na inne, pokrewne tematy); pojawia się szereg nowych zagadnień. Ich uwzględnienie byłoby równoznaczne z dostarczeniem kolejnych zamówień, a oczekiwanie na ich realizację wydatnie spowolniłoby naszą pracę. W tej sytuacji postanowiliśmy wpisać do pustej bazy słownik dotąd stosowany w kartotece zagadniczniowej, mający znaleźć swoje rozwinięcie w tworzonych na bieżąco nowych hasłach. Niebawem okazało się, iż praca była po części daremna. W kartotece pojawiały się hasła uogólniające, w komputerowej bazie danych zaistniała konieczność tworzenia haseł wyszczególniających. Trzeba było niejedno z nich zmodyfikować (czasem anulować) i stworzyć bardziej precyzyjne. Oto dwa przykłady: pierwszy – hasło *Pedagogzy*. W kartotece układałyśmy za nim (alfabetycznie, a w obrębie nazwiska chronologicznie) opisy dotyczące życia i działalności wybitnych pedagogów. W elektronicznej bazie danych nazwisko każdego z nich stanowi odrębne słowo kluczowe; analogicznie – hasło *Ślązacy*. Przykład drugi: *Lektury – opracowania* (z uszczegółowieniem do poziomu nauczania), uszeregowane jak wyżej. W komputerowej bazie każdorazowo rozpisuje się je (autor – tytuł), a tym samym liczba słów kluczowych ulega zwielokrotnieniu. Tak więc ich tworzenie stanowi chyba najbardziej pracochłonną czynność, ale też mamy pełną świadomość faktu, że poszukiwania według tej opcji stanowią około 90% wszystkich porad w IB.

Porady rejestruje się w zeszycie, stanowiącym cenne źródło informacji o czytelniczych kwerendach i będącym punktem wyjścia do tworzenia kolejnych słów kluczowych. Przy ich wdrażaniu – w oparciu o trzon uprzednio wpisanych – dochodzi do dalszego uszczegóławiania. Jeśli np. w początkowej fazie gromadzenia opisów bibliograficznych na temat *ubóstwa* wystarczyło hasło w takiej właśnie postaci, obecnie, gdy materiałów przybywa, pojawiają się dopowiedzenia: *ubóstwo – przyuczyny*, *ubóstwo – przeciwdziałanie* itp. Jak widać, nie tworzymy *klasycznego* języka kluczowych, ale (w naszym przekonaniu bardziej przejrzysty) słownik języka haseł przedmiotowych. Przy jego powstawaniu od początku każde posunięcie konsultowałyśmy ze *Słownikiem języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej* w opracowaniu Ewy Stępniakowej i Janiny Trzcńskiej

w postaci tradycyjnej, a także z jego wersją dostępną w Internecie (<http://mak.bn.org.pl/w5.htm>) na stronie Biblioteki Narodowej (<http://www.bn.org.pl>). Systematycznie przeglądamy nowości wprowadzone do bazy Biblioteki Śląskiej (<http://www.bs.katowice.pl>), głównie w zakresie opracowania rzeczowego. W miarę możliwości staramy się ujednoclić hasła dokumentów zakupionych także do naszej biblioteki. Użytkownicy (zwłaszcza studenci) regularnie korzystają ze zbiorów największej w regionie biblioteki, więc chcemy im ułatwić poszukiwania. Stałe pojawiają się nowe zagadnienia; przykładowo mamy ostatnio coraz więcej czytelników poszukujących materiałów z zakresu *pracy socjalnej*, co wiąże się z otwarciem w szkołach wyższych nowych kierunków kształcących w tym zakresie lub ze zwiększeniem rekrutacji na kierunkach dotychczas istniejących. Zaglądamy wówczas do słowników dziedzinowych – tradycyjnych (ich

spis mamy w kartotece zagadnieniowej) i internetowych. Internet – ze względu na ogrom zawartych w nim informacji – jest uniwersalnym źródłem wiedzy, ale też (z tej samej przyczyny) niełatwo przędko i precyzyjnie wyszukiwać tu wiadomości na określony temat. Tworzymy więc w wydziale kartotekę przydatnych adresów (biblioteki narodowe świata, katalogi polskich i zagranicznych bibliotek, głównie akademickich, biblioteki wirtualne).

Podobnie jak koleżanki i koledzy z innych bibliotek, my także zauważamy przywiązanie wielu użytkowników do tradycyjnych katalogów i kartoteki. Nasze prace na razie postępują dwutorowo; wszystkie opisy zgromadzone w komputerowej bazie danych znajdują się także w kartotece tradycyjnej. Co będzie w przyszłości, czas pokaże. Na zakończenie – kilka danych statystycznych obrazujących pierwsze lata tworzenia elektronicznej bazy.

Tab. 2

Rok	Baza danych – liczba dodanych rekordów			Liczba tytułów czasopism, z których pobiera się artykuły do opracowania
	Opisy bibliograficzne (BG-Dok)	Indeks autorów (BG-Prac)	Hasła (BG-Klucz)	
2001 (od 11 II)	1966	1777	1284	124
2002	2512	2002	809	124
2003	3241	2275	961	130
Ogółem	7719	6054	3054	–

BARBARA MICHAŁEK

nauczyciel bibliotekarz w Wydziale Informatyki Bibliograficznej PBW w Katowicach



Jak komunikować się w bibliotece ?

9

Słowo w pracy publicznej i artystycznej

Osoba publiczna a osoba uprawiająca zawód artystyczny w szczególności, winna bardziej, niż inni mieć świadomość, iż dla odbiorców swojego przekazu jest bardzo często jedynym, podstawowym i pozytywnym wzorem do naśladowania.

Kim jest dzisiaj osoba publiczna? Osobami publicznymi są przede wszystkim znani z twarzy i nazwiska politycy, aktorzy, dziennikarze. Ale osobą publiczną są także ludzie znani tylko wąskiej grupie odbiorców: przedszkolanka, nauczyciel, pani bibliotekarka, dyrektor danej placówki, oficer, duszpasterz, prawnik, profesor, naukowiec. Pojęcie „osoby publicznej” nie jest więc związane tylko z popularnością. Moim

zdaniem osoba publiczna, to przede wszystkim osoba, z której mogą i winny brać przykład inne osoby, a ona sama z racji wykonywania swojego zawodu czy funkcji winna być przykładem zachowania dla innych. Ale osoba publiczna to także osoba mająca świadomość, jaką rolę w sytuacji nadawca-odbiorca pełni nie tylko słowo, ale i pauza, milczenie, zawieszenie głosu, gest, spojrzenie. Czyli, że osobą publiczną możemy nazwać tego nadawcę, który wie, jak prawidłowo wykorzystywać do kontaktu z odbiorcą wszystkie elementy przekazu werbalnego i niewerbalnego.

Osoby publiczne poddawane są:

- oglądowi,
- osądowi,
- ocenie,
- krytyce,
- porównaniom z innymi osobami publicznymi,

● analizie w obrębie zachowań werbalnych i niewerbalnych,

● wymogom i standardom przyjętym w innych krajach,

● presji odbiorców, aby ciągle zadowalać ich wysokie oczekiwania.

Bycie osobą publiczną winno nadawcę zobowiązywać nie tylko do właściwego wyrażania się, zachowania, ale do ciągłej pracy i dokładnego przygotowania się do publicznej prezentacji.

Należy przede wszystkim wiedzieć:

● co w danej sytuacji MUSIMY powiedzieć (precyzyjnie określony temat, zrobiony konspekt, znane okoliczności i precyzyjnie określony odbiorca nam w tym pomaga),

● co w danej sytuacji MOŻEMY powiedzieć (szczególnie w sytuacjach wyjątkowych, jakimi są: składanie życzeń, składanie kondolencji, mowa powitalna, pożegnalna),

● czego w danej chwili NIE MOŻEMY przekazać (informacje niesprawdzone, niedokładne, które zburzą konstrukcję naszej wypowiedzi),

● czego nam bezwzględnie NIE WOLNO powiedzieć (informacje nie przeznaczone do wiadomości publicznej, albo nie przeznaczone dla danego odbiorcy np. tajne, poufne, dyskretne).

Należy znać zasady i formy wystąpień publicznych, aby wiedzieć, w czym weźmie się udział, czy to jako zabierający głos, czy tylko, jako słuchacz. Niezrozumienie danej formy przekazu publicznego i zasad, na podstawie których się on odbywa, może stworzyć sytuację, w której odbiorca przygotowując się do prelekcji, trafi np. na dyskusję, której to formy ani nie lubi, ani nie rozumie, ani nie akceptuje. Jest to także ważne w przypadku przekazu artystycznego. Należy najpierw poznać szczegółowo regulamin np. konkursu recytatorskiego, aby prawidłowo przygotować dziecko do występu. Choćby pod względem doboru repertuaru do wieku, czy tematu konkursu. Brak zrozumienia informacji spowodować może, iż dzieci biorące udział w konkursie teatrzyków szkolnych, przyjadą na przegląd muzycznych zespołów młodzieżowych.

Podstawowe formy wystąpień publicznych:

● przemówienie,

● wykład:

– konwencjonalny (przekazanie jak największej ilości informacji w gotowej postaci, o skondensowanej treści, przejrzystości, logicznej kompozycji, pięknym języku),

– problemowy (przedstawienie danego problemu, postawienie roboczej hipotezy, dotyczącej jego rozwiązania, umiejętne przeprowadzenie dowodów słuszności, analizy porównawczej

z innymi dowodami; wykład taki kończy się konkluzją, ma większą siłę przekonywania niż wykład konwencjonalny),

– konwersatoryjny (przedstawienie danego problemu w połączeniu z dyskusją i wymianą myśli między wykładowcą a odbiorcami, wymaga pełnej aktywności obu stron),

● prelekcja,

● odczyt,

● pogadanka (trzy powyższe formy mają charakter popularyzatorski, lekki, pogładowy, atrakcyjny, ma na celu zainteresować słuchaczy tematem, skierowana do odbiorcy niewyrobionego retorycznie),

● głos w dyskusji (krótka wypowiedź, zawarta w treści, przejrzysta, konkretna i rzeczowa, również przygotowana pod względem samej treści tekstu, jak i formy; czas nie dłuższy niż 10 minut),

● wystąpienie artystyczne:

– indywidualne,

– zespołowe (w zespole kilkuosobowym),

– zbiorowe (klasa, cała szkoła, kilka szkół).

Na prawidłowy przekaz i zrozumienie treści komunikatu mają wpływ:

● siła głosu:

– zależna jest od okoliczności przekazywanego komunikatu (np. kondolencje nie mogą być wykrzywane lecz złożone dyskretnie i wyraźnie, zwracać uwagę także należy spokojnie, ale nagle ostrzeżenie o niebezpieczeństwie winno być bardzo głośnie i stanowcze),

– musi być dobrana do pomieszczenia (np. wielkości sali, sala z dużą czy małą liczbą słuchaczy, sala z pogłosem czy bez),

– przystosowana do sprawności urządzeń nagłaśniających (duże natężenie głosu w głośnikach może odbiorcę np. dziecko przestraszyć, spowodować, iż odbiorca zamknie się w sobie),

● tempo mowy (zbyt szybkie – zacierają słowa, zbyt wolne – usypia słuchaczy),

● prawidłowo rozłożone w zdaniu pauzy, kropki, intonacje, podkreślenia, wykrzykniki, znaki zapytania,

● precyzja i wyrazistość artykulacyjna (szczególnie przy zbiegach, zbitkach, bezdźwięcznych końcówkach),

● ekspresja przekazu (emocje mówiącego nie powinny zdominować samego przekazu, co nie znaczy, iż przekaz musi się odbywać bez emocji),

● mowa ciała (wszelkie nieopanowane ruchy, kroczenia, przestępywanie z nogi na nogę, kiwanie się rozprasza słuchacza),

● nastawienie emocjonalne nadawcy do odbiorcy (założenie z góry, iż „słuchacze i tak nie

z tego nie rozumieją” jest podstawowym błędem występującego),

- nastawienie emocjonalne odbiorcy do nadawcy (założenie z góry, iż „znowu profesor będzie o czymś truł” pozbawia odbiorcę możliwości skoncentrowania się na przekazie i odbiera radość uczestniczenia w nim),

- nastawienie do swojej własnej osoby – czy to nadawcy czy odbiorcy („jestem genialnym mówcą” jest tak samo nieprawidłowe, jak i stwierdzenie „wszystko, co robię jest bezna-dziejne”, każdy ma jakieś braki, ale też każdy ma zalety, więc należy je samemu sobie określić i uwierzyć w swoje możliwości).

Obecnie dość negatywnymi wzorcami zachowania w miejscu publicznym są:

- bohaterowie zagranicznych seriali (brak komunikatywności między różnymi grupami społecznymi, patologie w rodzinie),

- zachowania osób prowadzących programy i audycje dla młodzieży, nie będącymi przygotowanymi profesjonalnie dziennikarzami (zachwaszczona i bełkotliwa mowa, agresja wypowiedzi, brak przygotowania merytorycznego w danej dziedzinie, brzydkie siedzenie, niechlujny wygląd),

- niedozwolone zachowania zawodowych dziennikarzy (brak poszanowania dla zaproszonego do rozmowy gościa, przerywanie wypowiedzi, niepastliwość, konfliktowanie biorących udział w dyskusji osób),

- nieprofesjonalne zachowania urzędników państwowych (nieumiejętność przygotowania wystąpienia w parlamencie czy senacie, w urzędzie, brak świadomości bycia człowiekiem publicznym),

- negatywne zachowania polityków na forum publicznym (jw.),

- negatywne zachowanie się przedstawicieli tych zawodów, które winny służyć innym za wzór bycia człowiekiem publicznym (reżyserów, aktorów, lekarzy, prawników, profesorów, wyższych rangą oficerów, duchownych),

- osoby zapraszane do studia telewizyjnego czy radiowego, które nie wiedzą jak zachowywać się w miejscu publicznym.

Przekaz publiczny winien być nie tylko dla zwykłego odbiorcy czytelnym, jasnym, prostym, zro-

zumiałym, ale winien być dla niego wzorem prawidłowego zachowania się w życiu codziennym, w każdym miejscu publicznym: w kinie, w szkole, na uczelni, w bibliotece, w środkach miejskiej komunikacji, w urzędzie, na ulicy. Dlaczego wzorowego zachowania, używania poprawnego i pięknego języka wymagać należy jedynie od osób wykształconych lub sławnych? Bycie osobą publiczną, a więc osobą kształtującą wzorce jest szalenie odpowiedzialne. Także dla tych, którzy nie są ani politykami, ani gwiazdami telewizji czy sceny. Bo nie ma dwóch rodzajów zachowań: na użytek prywatny i na użytek publiczny. Jest albo poprawne albo naganne. W każdej sytuacji.

Nie można od dziecka wymagać ładnego mówienia w szkole, kiedy w domu słyszy ono brzydkie wyrazy i widzi agresywne zachowania rodziców. Jaki szacunek dla nauczyciela ma mieć uczeń, który jest świadkiem słów pod adresem innego ucznia: "Nie odrobiłeś zadania, ty bałwanie"? Czy pracownik będzie szanował swojego przełożonego, kiedy ten zwykły mawiać: „Co znowu narobiła ta idiotka”?

Nie przełoży się na artystyczny wyraz żadne działanie artystyczne, kiedy występujący np. w jednym przedstawieniu uczniowie, będą do siebie nastawieni negatywnie, kiedy będą do tych działań motywowani jedynie dobrą oceną z j. polskiego, a nie chęcią uczestniczenia w procesie twórczym?

Dlatego prawidłowe przygotowanie odbiorcy i nadawcy, w tym odbiorcy i nadawcy artystycznego do tworzenia i rozumienia przekazu na terenie biblioteki, nie tylko w przyszłości, zapoczątkowane wychowaniem wrażliwego czytelnika, humanisty, ale i człowieka publicznego, któremu biblioteka będzie się kojarzyła wyłącznie z kulturą wysoką. Określi także, być może, na lata stopień przyzwyczajenia do korzystania z biblioteki, jako miejsca przekazu kulturowego i wyrobi nawyk nie tylko czytania i bywania w bibliotece, ale świadomego udziału i współtworzenia małej i dużej kultury.

MAŁGORZATA PIETRZAK
Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych UW

Już w sprzedaży
w Wydawnictwie SBP nowa pozycja

„Wokół bibliotek i bibliotekarstwa”

Księga Jubileuszowa dedykowana Janowi Wołoszowi

Świetlice szkolne

Artykuły z czasopism

1. Abramowicz Joanna: **Kącik pod schodami.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2002 nr 9 s. 52-53.
2. Aulich Maria: **Tunel do dziupli.** „Głos Nauczycielski” 1999 nr 42 s. 6.
3. Barczak Wioletta: **Organizacja czasu wolnego w świetlicy szkolnej.** „Życie Szkoły” 2002 nr 4 s. 202-206.
4. Barczak Wioletta: **Praca terapeutyczno-rewalidacyjna w świetle literatury i własnych doświadczeń.** „Życie Szkoły” 2001 nr 3 s. 160-165.
5. Borowski Tadeusz, Krzyżelewska Aneta, Marczevska Jolanta: **Świetlica profilaktyczno-wychowawcza w gimnazjum.** „Wychowanie na co dzień” 2000 nr 10/11 dod. s. I-VII.
6. Budzeń Anna: **Propozycje zajęć świetlicowych.** „Nauczanie Początkowe” 1992/1993 nr 5 s. 50-54.
7. Dąbrowska Małgorzata: **Świetlica terapeutyczna Caritas.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2001 nr 9 s. 20-23.
8. Długosz Stanisława: **W naszej świetlicy.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2001 nr 9 s. 22-23.
9. Dolata Anna: **Świetlica szkolna środowiskiem wspomagającym rozwój dzieci z potrzebami edukacyjnymi oraz z rodzin z problemem alkoholowym.** „Wychowanie na co dzień” 2002 nr 10/11 s. 20-22.
10. Drachal Halina: **Przytulisko.** „Głos Nauczycielski” 1999 nr 49 s. 4.
11. Falkowska Henryka: **Jak rozwijam zainteresowania wychowanków świetlicy.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1990 nr 3 s. 99-102.
12. Frąc Marzena: **Świetlica – azyl dzieciństwa.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1992 nr 1 dod. s. V.
13. Gajewska Grażyna: **Opiekuńczo-wychowawcze możliwości szkoły.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2001 nr 2 s. 24-29.
14. Gażała Halina: **W świetlicy Szkoły Podstawowej w Słupsku.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1994 nr 6 s. 27-28.
15. Gordon Henryka: **W świetlicy terapeutycznej.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2002 nr 9 s. 53-54.
16. Górka Małgorzata: **Dziecko z trudnościami komunikacyjnymi w świetlicy terapeutycznej.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2002 nr 9 s. 34-36.
17. Ignaczewska Danuta: **W przemysłowych świetlicach szkolnych.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1996 nr 10 s. 37-38.
18. Iwanicka Irena: **Świetlicowa codzienność.** „Głos Nauczycielski” 1996 nr 51/52 s. 22-23.
19. Janke Grażyna, Lasota Teresa: **Miejsce i rola teatrzyku dziecięcego w pracy opiekuńczo-wychowawczej świetlicy szkolnej (na podstawie doświadczeń Szkoły Podstawowej nr 8 w Toruniu).** „Wychowanie na co dzień” 1995 nr 10/11 s. 15-17.
20. Jarosz Izabela: **Działalność szkolnej świetlicy terapeutycznej.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1998 nr 9 s. 28-30.
21. Jarosz Izabela: **Profilaktyczno-terapeutyczna opieka nad dzieckiem z klas początkowych w świetlicy terapeutycznej.** „Życie Szkoły” 2000 nr 9 s. 54-55.
22. Jarosz Izabela: **Profilaktyczno-terapeutyczna opieka nad młodzieżą w świetlicy szkolnej.** „Nowa Szkoła” 1998 nr 3 s. 30-36.
23. Kałabun Ewa, Sudoł Małgorzata: **Czy hańbi praca w świetlicy?** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2002 nr 6 s. 54.
24. Kamińska Grażyna: **Terapeutyczna i profilaktyczna działalność świetlicy.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2002 nr 4 s. 39-44.
25. Kasprzak Emilia, Ksiądzyna Jolanta: **Zajęcia w świetlicy profilaktyczno-wychowawczej.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2003 nr 3 s. 47-48.
26. Kasprzak Jolanta: **Świetlica profilaktyczna jako element wsparcia dziecka z rodziny dysfunkcyjnej.** „Wszystko dla Szkoły” 2001 nr 5 s. 2-21.
27. Kawka Danuta: **A w naszej świetlicy jest tak...** „Nowa Szkoła” 1993 nr 3 s. 152-156.
28. Kawka Danuta: **W świetlicy Szkoły Podstawowej w Kutnie.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1993 nr 4 s. 166-169.
29. Kempa Eugeniusz: **Formy działań świetlicy pobudzające uczniów klas I-III do racjonalnego wykorzystania czasu wolnego.** „Chocwanna” 1996 t. 1 s. 58-64.
30. Kmita Danuta: **Świetlica szkolna nadal szansą do wykorzystania.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2003 nr 10 s. 41-44.
31. Korczak Leandra: **Kształtowanie zainteresowań dzieci i młodzieży w placówkach wychowania pozaszkolnego.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1991 nr 4 s. 162.

32. Kowalewska Elżbieta: **W szkolnej świetlicy środowiskowej.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000 nr 7 s. 37-39.
33. Kubik Beata: **Zajęcia plastyczne w świetlicy.** „Życie Szkoły” 2001 nr 8 s. 501-504.
34. Kujawska Iza: **Naszym okiem.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1997 nr 8 s. 18-19.
35. Kujawska Iza: **Taki duży parasol.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1999 nr 5 s. 17-19.
36. NICKI Dariusz: **Znam swoje miasto, znam swoją dzielnicę.** „Wychowanie na co dzień” 2001 nr 6 dod. s. I-III.
37. Kuszak Małgorzata: **Jak usprawnić funkcjonowanie świetlicy szkolnej?** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2003 nr 5 s. 44-45.
38. Kuśka Mirosława: **Jak świetlica Szkoły Podstawowej w Nędzy zapuściła korzenie w lokalny grunt.** „Dyrektor Szkoły” 2003 nr 7/8 s. 12-13.
39. Lewicka Barbara: **Aktywizacja wychowanków świetlicy.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1990 nr 1/2 s. 51-52.
40. Lewicka Bogumiła: **Metoda zadaniowa w pracy wychowawczej świetlicy.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1990 nr 7 s. 253-256.
41. Lewicka Bogumiła: **Terapeutyczna rola świetlicy.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1991 nr 7 s. 318-321.
42. Maciejewska Grażyna, Leśniewska Mariola: **Świetlice środowiskowe MOPS.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2002 nr 9 s. 36-38.
43. Maliszak Joanna: **W poszukiwaniu zimy. Scenariusz zajęć świetlicowych (Profilaktyka)** „Życie Szkoły” 2003 nr 2 s. 96-99.
44. Marchow Marian: **Jeśli nie świetlice, to co?...** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1997 nr 5 s. 8-10.
45. Marek Innocenty: **Rekreacja ruchowa w świetlicy.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1993 nr 5 s. 212-213.
46. Marczuk Leokadia: **Moja współpraca ze świetlicą socjoterapeutyczną.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2002 nr 4 s. 46-47.
47. Matukin-Pakuszyńska Anna: **Scenariusz zajęć dydaktyczno-wychowawczych „Dzień bajek” dla grupy świetlicowej.** „Wszystko dla Szkoły” 2003 nr 12 s. 12-13.
48. Mielczarek Jolanta, Pędraszewska Elżbieta: **Ekologia i zdrowie w świetlicy szkolnej.** „Wychowanie na co dzień” 1995 nr 12 dod. s. X-XII.
49. Miller-Grzegorzyc Elżbieta: **Nowe zasady funkcjonowania świetlic szkolnych.** „Nowa Szkoła” 1989 nr 6 s. 357-362.
50. Muraszko Bożena: **Świetlica socjoterapeutyczna w szkole.** „Nowa Szkoła” 1996 nr 1 s. 17-21.
51. Niemier Agata: **Profilaktyczna i terapeutyczna rola świetlicy.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1994 nr 5 s. 25-27.
52. Niezgodna Agnieszka: **Dzieci z szansą.** „Polityka” 2000 nr 29 s. 76-78.
53. Nowakiewicz Teresa: **Świetlica w szkole ponadpodstawowej.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2002 nr 4 s. 44-46.
54. Olesińska Joanna: **„Klub Porządnickiego”, czyli dzieci gospodarzami świetlicy.** „Nauczanie Początkowe” 2003/2004 nr 1 s. 79-80.
55. Pawłowska Róża: **Świetlice szkolne.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1993 nr 12 dod. s. I-II.
56. Pelcowa Maria: **Świetlice w szkołach wielkomiejskich: stan aktualny, propozycje zmian.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1991 nr 4 s. 152-159.
57. Plucińska Elżbieta: **Aby nie były jedynie przechowalniami.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1994 nr 10 s. 31.
58. Pułkownik Alicja: **Nowe pomysły w pracy z dziećmi świetlicy szkolnej.** „Życie Szkoły” 2001 nr 2 s. 111-112.
59. Rakowiecka Anna: **Pedagogika zabawy w świetlicy szkolnej.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2003 nr 3 s. 45-46.
60. Róg Anna: **Świetlice socjoterapeutyczne w Częstochowie.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2002 nr 9 s. 52.
61. Rylce Hanna, Grynberg Mikołaj: **Świetlica socjoterapeutyczna sojusznikiem w szkole.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1991 nr 6 s. 257-259.
62. Ryszczuk Violetta: **Metody pracy w świetlicy szkolnej.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2003 nr 9 s. 48-50.
63. Safuta Barbara: **Świetlice szkolne – przechowalnie, czy pozalekcyjne formy wspomaganie ich rozwoju.** „Dyrektor Szkoły” 2003 nr 6 s. 34-35.
64. Sijer Agata: **Być sobą wśród innych – rola świetlicy szkolnej w procesie integracji.** „Nauczanie Początkowe” 2003/2004 nr 1 s. 71-78.
65. Socha Ryszarda: **Świetlica w kurnej chacie.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000 nr 5 s. 45-48.
66. Sołtan Barbara: **W świetlicy szkolnej w Wilczynie.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000 nr 9 s. 57-59.
67. Spandowska Anna: **W trosce o rozwój dziecka – propozycje zajęć dla przyszłolnej świetlicy środowiskowej.** „Wychowanie na co dzień” 2002 nr 10/11 dod. s. X-XII.
68. Szewczyk Zofia: **Gry dramatyczne w świetlicy.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1991 nr 1 s. 32-34.

69. Szewczyk Zenona: **Gry i zabawy ruchowe w świetlicach.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1991 nr 6 s. 260-262.

70. Szewczyk Zofia: **Konkurs czytelniczy w świetlicy.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1991 nr 10 s. 462-464.

71. Szewczyk Zenona: **Upowszechnianie kultury zdrowotnej w świetlicy szkolnej.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1993 nr 1 s. 13-15

72. Szewczyk Zenona: **Zajęcia czytelnicze w świetlicy szkolnej.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1985 nr 1 s. 22.

73. Szczepaniak Anna: **Baśń w świetlicy.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1984 nr 6 s. 262.

74. Ślusarska-Zalewska Hanna: **Mokry listopad – smutna jesień: zajęcia w świetlicy.** „Życie Szkoły” 1993 nr 9 s. 528-530.

75. Trawczyńska Jolanta: **Origami w świetlicy i nie tylko...** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2003 nr 4 s. 33-34.

76. Walendziak Anna: **„Świetlica – nasz dom”.** „Wychowanie na co dzień” 1999 nr 1/2 s. 34.

77. Wąsowicz Genowefa: **Mój pomysł na pracę wychowawczą w świetlicy szkolnej.** „Życie Szkoły” 1995 nr 10 s. 603-612.

78. Wojcieszak Benedykt: **Kto do świetlicy?** „Głos Nauczycielski” 2003 nr 34 s. 10-11.

79. Wolska Anna: **W świetlicy szkolnej?** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1985 nr 4/5 s. 182.

80. Zając-Zielińska Anna: **Programy komputerowe wzbogacają zajęcia w świetlicy.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2001 nr 6 s. 40-42.

81. Zajdel Krzysztof: **Świetlica sojusznikiem szkoły.** „Dyrektor Szkoły” 2000 nr 7/8 s. 38-43.

82. Zawadzka Anna: **Świetlica jako miejsce odrabiania lekcji.** „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1999 nr 9 s. 26-29.

1. Boguszewska A., Weiner A.: **160 pomysłów na nauczanie zintegrowane w klasach I-III: edukacja plastyczno-muzyczna – książka pomocnicza dla nauczycieli klas początkowych, logopedów i pedagogów szkolnych oraz nauczycieli pracujących w świetlicach.** Kraków: „Impuls”, 2002.

2. Chylińska M.: **Jak prowadzić świetlicę szkolną: poradnik.** Warszawa: Wydaw. Edukacyjne „Żak”, 2001.

3. Drzał E., Skibińska-Czechowicz J.: **Inscenizacje w nauczaniu zintegrowanym.** Gdańsk: „Harmonia”, 2000.

4. Misiejuk J.: **Plan pracy opiekuńczo-wychowawczej świetlicy szkolnej.** Białystok: ODN, 1989.

5. Misiura I.: **...droga do dorosłości: program wychowawczy świetlicy szkolnej dla uczniów gimnazjum.** Kraków: Wydaw. „Rubiikon”, 2001.

6. **Praca wychowawcza w świetlicy szkolnej.** Pod red. A. Wiszniewskiej. Warszawa: WSiP, 1978.

7. Sowisło M.: **Dla dobra dziecka: o warsztacie pracy nauczyciela-wychowawcy.** Kraków: Wydaw. WAM, 1999.

8. **Świetlica szkolna szansą do wykorzystania.** Pod red. M. Pietkiewicza. Warszawa: WSiP, 1988.

9. Wiech A., Wiech Z.: **Poradnik dla wychowawców świetlic szkolnych.** Warszawa: WSiP, 1986.

10. **Wspomaganie procesu wychowawczego programami profilaktyczno-edukacyjnymi.** Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 1999.

KRYSTYNA DROŹDZIEWICZ
Biblioteka Pedagogiczna w Skawinie

Pokonywanie słabości

Konspekt zajęć z biblioterapii

Czas trwania
ok. 60 minut

„*Silne dzieci są męczące, ale wygodne dzieci są również wygodnymi ofiarami.*”

Cele

Uczeń integruje się z grupą. Dzieci powinny się uczyć ufać własnym potrzebom oraz wstać się za ich zaspokojeniem.

Uczestnicy

Dzieci w wieku 9-10 lat. Liczba uczestników 10-14 osób.

TREŚCI PRZEKAZYWANE

1. Swobodne wyrażanie uczuć.

2. Umiejętność wyrażania swoich potrzeb i dbanie o ich zaspokojenie.

3. Przewycięzanie lęku, strachu.

4. Integracja w grupie rówieśników podczas zabawy.

FORMY REALIZACJI

Poznajemy się: Dzieci siadają w kręgu. Prowadzący rozpoczyna, a więc przedstawia się: „Jestem Beata, lubię grać w piłkę”. Następnie wszystkie dzieci idą za przykładem nauczyciela.

1. **Zabawa. Widzę coś, a to się tak nazywa.** Jedno dziecko rozpoczyna zabawę, wybiera sobie dowolną część ciała i opisuje ją, nie podając jej nazwy. Np.: Widzę coś, a to wygląda jak muszla. Ta osoba, która pierwsza zawoła „UCHO”, może wybrać sobie nową część ciała, którą grupa musi odgadnąć.

2. **Dyskusja.** Dzieci siedzą w kręgu. Przeczytanie opowiadania *Muzykant*, ze zbioru opowiadań Mariana Orlonia *Odmieniec*. Rozmowa o uczuciach i ich wyrażaniu.

W sali widać plakaty przedstawiające obrazy ciała człowieka.

3. **Zabawa. Brzuch jest z przodu.** Dzieci stoją gęsiego na linie ze sznurka. Prowadząca zadaje teraz różne pytania, np.:

Gdzie jest kolano, ręka, brzuch, pupa, plecy, nos?

Dzieci skaczą do przodu, jeżeli wymieniona część ciała znajduje się z przodu, albo do tyłu, jeżeli znajduje się ona z tyłu. Jeżeli wymieniona część ciała znajduje się z boku, skaczą w bok. Jeżeli ktoś z dzieci skoczyło w złą stronę, może przejąć rolę prowadzącego i zadawać dalsze pytania.

Inny wariant: Podczas skakania dzieci mogą również dotykać wymienionej części ciała.

4. **Jak radzę sobie z przykrymi emocjami:**

a) Co robię, gdy czuję:

– przygnębienie

– złość

– smutek

b) Jak mogą mi pomóc inni?

Wyżej wymienione pytania przygotowujemy na kartce papieru formatu A4 tak, by dzieci miały dużo miejsca na odpowiedzi pisemne, oczywiście anonimowe. Można zaproponować również wykonanie rysunku do emocji.

Zakończenie zajęć:

Wspólnie z dziećmi siadamy w kręgu na podłodze i żegnamy się, przekazując sobie uśmiech i „iskierkę” polegającą na niezauważalnym przekazywaniu sobie uścisku dłoni.

KRYSTYNA JANECZKO-WITKOWSKA

Miejscja Biblioteka Publiczna

w Giżycku



Listy, opinie, porady

Szanowna Pani Redaktor

Informuję uprzejmie, że z dniem 4 czerwca br. przestałem pełnić funkcję przewodniczącego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Krajowy Zjazd Delegatów SBP wybrał nowego przewodniczącego na lata 2005-2009 w osobie kol. Elżbiety Stefańczyk.

Elżbieta Stefańczyk, dotychczas sekretarz generalny Stowarzyszenia, jest kierownikiem liczącego ok. 190 pracowników Działu Gromadzenia i Opracowywania Zbiorów Nowszych w Bibliotece Narodowej.

Jednocześnie pragnę wyrazić wdzięczność i serdeczne podziękowanie za dotychczasową współpracę oraz życzliwość okazywaną SBP. Żywię nadzieję na dalszy rozwój dobrego i obopólnie korzystnego współdziałania w przyszłości.

Z wyrazami poważania

JAN WOŁOSZ

Wi@domości

**Skład nowych władz centralnych
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich**

● W dniu 27 czerwca 2005 r. na pierwszym w nowej kadencji posiedzeniu ukonstytuował się Zarząd Główny SBP w następującym składzie: **Elżbieta Stefańczyk** – przewodnicząca (kierownik Działu Gromadzenia i Opracowywania Zbiorów Nowszych Biblioteki Narodowej).

PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Maria Bochan – wiceprzewodnicząca, opiekun Okręgu Warmińsko-Mazurskiego (dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Pile), **Zofia Ciuruś** – wiceprzewodnicząca, op. Okr. Podkarpackiego (dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie), **Ewa Kobierska-Maciuszko** – wiceprzewodnicząca, op. Okr. Podlaskiego (dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego), **Maria Burchard** – sekretarz generalny, op. Okr. Lubelskiego (kierownik Centrum NUKAT w Warszawie), **Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska** – skarbnik, op. Okr. Kujawsko-Pomorskiego (wicedyrekc-

tor Biblioteki Narodowej), **Sylvia Blaszczyk** – członek Prezydium ds. Okręgów i Statutu SBP, op. Okr. Małopolskiego i Opolskiego (kierownik Działu w Bibliotece Śląskiej w Katowicach), **Teresa Arendt** – członek Prezydium ds. Sekcji, Komisji i Zespołów Problemowych, op. Okr. Zachodniopomorskiego (kierownik Działu w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gdyni).

CZŁONKOWIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Halina Ganińska – op. Okr. Lubuskiego i Pomorskiego (dyrektor Biblioteki Głównej Politechniki Poznańskiej), **Jerzy Krawczyk** – op. Okr. Mazowieckiego (wicedyrektor Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie), **Krzysztof Marcinowski** – op. Okr. Łódzkiego (dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie), **Jadwiga Sadowska** – op. Okr. Dolnośląskiego (kierownik Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej), **Stanisław Turek** – op. Okr. Świętokrzyskiego (dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie), **Ryszard Turkiewicz** – op. Okr. Śląskiego (Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu), **Andrzej Ziemiński** – op. Okr. Wielkopolskiego (dyrektor Koszalińskiej Biblioteki Publicznej).

Ponadto informujemy, że obowiązki przewodniczącego Głównej Komisji Rewizyjnej powierzone **Januszowi Ambrozemu**, a funkcję przewodniczącego Głównego Sądu Kolczyńskiego **Bolesławowi Howorcie**.

71 Konferencja IFLA w Oslo

● Tegoroczna Konferencja IFLA pt. „Biblioteki – wyprawa odkrywczą” zorganizowana w dniach 14-17.08.2005 r. w Oslo zgromadziła ok. 400 bibliotekarzy i innych zaproszonych gości ze 117 krajów. Najbardziej liczne były delegacje z Norwegii, USA, Szwecji, Chin, Wielkiej Brytanii i Korei. W sumie odbyło się 216 sesji, warsztatów, narad i dyskusji. Ceremonię otwarcia, która odbywała się w centrum konferencyjnym Spectrum, uświetnił król Norwegii – Harald V, a także norweski minister kultury, burmistrz Oslo i przedstawiciele władz IFLA. Program konferencji był niezmiernie bogaty i różnorodny. W drugim dniu obrad zaprezentowali się polscy referenci: Marzena Marciniak z referatem nt. statystyki bibliotecznej oraz Małgorzata Kisilowska z opracowaniem nt. edukacji bibliotekarskiej. W trakcie kilkudniowej konferencji miało miejsce wiele uroczystości. Na uwagę zasługują dwie: otwarcie nowego gmachu Biblioteki Narodowej w Oslo oraz wręczenie nagrody fundacji Billa i Melidy Gates organizacji Shidulai Swanirvar, która łódkami dostarczała książki do północnych regionów Bangladeszu. W przyszłym roku bibliotekarze wybiorą się na kolejną Konferencję IFLA do Seulu.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Łodzi prosi o pomoc

● W dniu 2 maja br. Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Łodzi – w 80. rocznicę swojej działalności

ści przeżyła katastrofę. Została zalana na skutek awarii instalacji wodnej w instytucji współużytkującej budynek. Płynąca z sufitu woda zniszczyła wypożyczalnię oraz magazyny znajdujące się na dwóch kondygnacjach. Zniszczonych zostało 150 000 woluminów (połowa zbiorów biblioteki), szczególnie nowości oraz podręczniki dla studentów kierunku pedagogicznego. W wyniku awarii zniszczone zostały także komputery. Akcja ratowania zbiorów trwała do końca maja br. Pod koniec maja zapadła decyzja o częściowej przeprowadzce do pomieszczeń zastępczych – w starym gmachu Filharmonii Łódzkiej (tam znajdują się wypożyczalnia i czytelnia). Biblioteka nie jest w stanie samodzielnie zmniejszyć powstałe szkody a wsparcie finansowe udzielone przez urzędy państwowe jest niewystarczające. Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Łodzi prosi o pomoc finansową, rzeczową, np. darowizny artykułów biurowo-papierniczych, sprzętu komputerowego. Każdy gest skierowany w stronę łódzkiej biblioteki będzie bardzo cenny.

Tel. kontaktowy: (042) 636-86-96. Nr konta (wpłaty pieniężne) PKO S.A. IX Oddział Łódź 84 1240 3073 1111 0010 0596 8773.

Rozbudowa gmachu WBP w Lublinie

● 7.07. br. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego miała miejsce uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod rozbudowę gmachu biblioteki. Będzie to pierwszy od stu lat budynek wzniesiony w całości specjalnie dla biblioteki. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie – największa biblioteka publiczna po prawej stronie Wisły dysponuje zbiorami liczącymi 400 000 jednostek (książek, czasopism, rękopisów, starych druków, kartografii, dokumentów życia społecznego). Z biblioteki korzysta ok. 23 000 mieszkańców województwa lubelskiego. Nowy obiekt będzie miał 6 kondygnacji, część podziemną i będzie wkomponowany w architekturę zabytkowego zespołu. Jego realizacja przewidziana jest na lata 2005-2006. Powierzchnia użytkowa biblioteki zwiększy się – w stosunku do istniejącej – o 2201 m². Zakończenie budowy uświetni obchody stulecia WBP im. H. Łopacińskiego w 2007 r.

Przegląd twórczości bibliotekarzy w MBP w Żarach

● Miejska Biblioteka Publiczna w Żarach prezentowała w maju 2004 r. wystawę „Przegląd pasji twórczych bibliotekarzy 2004”. Pokłosiem tej wystawy jest wydany przez bibliotekę katalog przedstawiający dorobek twórcy (w różnych dziedzinach) i kolekcjonerski bibliotekarzy. Są oni znani w swoich środowiskach głównie jako bibliotekarze udostępniający książki, a mniej znani z różnorodnych pasji twórczych. Dzięki informacjom zawartym w katalogu możemy poznać bogate dokonania twórcze bibliotekarzy w zakresie twórczości literackiej, publicystyczno-naukowej, twórczości plastycznej (malarstwo, tkactwo artystyczne, rękodzieło artystyczne, modelarstwo, fotografia, edytorstwo książek i czasopism, muzyka. Warto zatem sięgnąć do tego

wydawnictwa i poznać bliżej dorobek bibliotekarzy, tak niewidoczny w ich działalności zawodowej, zwłaszcza: Bronisławy Kuczko – poetki piszącej wiersze w stylu haiku, autorki scenariuszy do widowisk szkolnych, tekstów piosenek, Ewy Kusion – artystki ludowej, Janiny Elżbiety Lorenc – poetki, Magdaleny Rutkowskiej – malarki, Barbary Szałęgi – zamiłowanej w hańcie artystycznym, malowaniu pisanek, Jana Tyra – zainteresowanego plastyką, radioamatorstwem, fotografią.

XXV Ogólnopolski Konkurs Poetycki „O Laur Jabłoni 2005”

Dnia 27 czerwca 2005 r. w Centrum Kultury Regionalnej w Grójcu rozstrzygnięty został XXV Ogólnopolski Konkurs Poetycki „O Laur Jabłoni”.

Skład jury: przewodniczący – prof. dr hab. Zdzisław Szląg – historyk literatury; członkowie: Stefan Jurkowski – poeta, krytyk literacki, Leszek Zuliński – krytyk literacki, publicysta. Jury po rozpatrzeniu 150 zestawów zawierających 498 utworów poetyckich postanowiło przyznać trzy nagrody główne, cztery wyróżnienia oraz jedno wyróżnienie za teksty o Ziemi Grójcekiej (wszystkie w formie picnięcej).

Nagrody za zestawy wierszy otrzymali:

I nagroda – Mieczysław J. Warszawski – Łaski Odrzańskie, godło „Laskowiak”,

II nagroda – Rafał Jaworski – Tychy, godło „Okruchy”,

III nagroda – Marzena Orczyk – Dąbrowa Górnicza, godło „Mintaka”.

Wyróżnienie za wiersze o Ziemi Grójcekiej otrzymał Tadeusz Charmuszko – Suwałki, godło „Brzczałka”.

Wyróżnienia za zestawy wierszy otrzymali:

Łukasz Mańczyk – Kraków, godło „Pirs”,
Monika Pawłowska – Konstantynów Łódzki, godło „Żaba”,

Izabela Smolarek – Gniczno, godło „Elli”,
Tadeusz Zawadowski – Zduńska Wola, godło „Eden”.

Regulamin konkursu z prośbą o jego udostępnienie szerokiemu gronu odbiorców wysłano do 24 bibliotek publicznych różnego szczebla, czterech ośrodków kultury, Domu Pomocy Społecznej w Lublinie i Zakładu Karnego we Włocławku, gdzie działa grupa poetycka. O konkursie poinformowano także 42 tytuły gazet i czasopism, w tym te o zasięgu ogólnopolskim, regionalnym, a także prasę fachową i literacką.

Konkurs charakteryzował się dużą rozpiętością wiku autorów, tematyki poetyckiej i poziomu. Jury przyjęło tę różnorodność z satysfakcją w wyborze nagród kicrowało się wartością napisanych tekstów.

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybort (przewodnicząca), Mirosława Majewska (sekretarz), Sylwia Błaszczuk, Wiesława Borkowska-Nichthausen, Andrzej Kempa, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz, Robert Miszczuk, Anna Skubisz, Barbara Stępniewska

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. (22) 822-43-49 wew. 18, 0505-078-945; e-mail: wydawnictwo_cebida@wp.pl; cebida@supermedia.pl; chruscinska@o2.pl
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabow@wp.pl
Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96
Projekt graficzny okładki i piktogramów: Agata LIPNICKA
Honoraria autorskie: Małgorzata Konowrocka tel. (22) 825-54-25

Współpracują z redakcją: Lucjan Biliński, Grażyna Bilka, Lidia Błaszczuk, Ewa Gruda, Małgorzata Kisilowska, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska

WYDAWNICTWO
SBP



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax 827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI
Konto SBP: Millennium 701160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Renard Hawryszko. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozercy 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład: 6500 egz. ISSN 0032-4752. Indcs 369594.

Jest to najdłuższa seria bibliologiczna, jaka kiedykolwiek ukazywała się w Polsce (66 tomów). W ostatnich latach wydaliśmy w jej ramach książki cieszące się dużą popularnością nie tylko w środowisku bibliotekarskim. **Polecamy m.in.:**

- **Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych**, t. 32 (IV Forum SBP, Warszawa 15-17.10.1998). Cena 25 zł
- **Bibliografia. Metodyka i organizacja**, t. 38 (red. Z. Żmigrodzki; 2000). Cena 47 zł
- **Praca z użytkownikiem w bibliotece**, t. 41 (J. Wojciechowski; 2000). Cena 30 zł
- **Biblioteki publiczne końca XX w.**, t. 44 (L. Biliński; 2001). Cena 44 zł
- **Zarys dziejów nauk matematyczno-przyrodniczych (dla bibliotekarzy)**, t. 45 (B. Orłowski; 2001). Cena 15 zł
- **Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece**, t. 46 (D. Grygrowski; 2001). Cena 39 zł
- **Biblioteka i informacja w środowisku współczesnej szkoły**, t. 50 (M. Drzewiecki; 2001). Cena 41 zł
- **Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym**, t. 49 (red. E. B. Zybert; 2002). Cena 32 zł
- **Wstęp do bibliotekoznawstwa**, t. 51 (J. Ratajewski; 2002). Cena 41 zł
- **Działalność bibliotek publicznych. Standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO**, t. 55 (red. M. Kisilowska; 2002). Cena 15 zł
- **Słownik encyklopedyczny terminów i języków informacyjno-wyszukiwawczych**, t. 56 (B. Bojar; 2002). Cena 45 zł
- **Idee a rzeczywistość: bibliotekarstwo pragmatyczne**, t. 54 (J. Wojciechowski; 2002). Cena 22 zł
- **Poeci na tułaczce**, t. 57 (W. J. Podgórski; 2002). Cena 38 zł
- **Biblioteki szkolne. Wytyczne IFLA-UNESCO**, t. 60. Pr. zbiorowa (red. E. B. Zybert; 2003). Cena 10 zł
- **Współczesna prasa kobieca a sprawy książki**, t. 66. (K. Wodniak; 2004) Cena 35 zł
- **Kultura organizacyjna w bibliotekach** t.69 (E. B. Zybert; 2004). Cena 35 zł
- **Jakub Wujek – pisarz, tłumacz, misjonarz** t. 71 (D. Kuźmina; 2004) Cena 28 zł
- **UKD w środowisku komputerowym** t.72 Pr. zbior. (red. B. Sosińskiej-Kalaty; 2004). Cena 35 zł
- **Językoznawstwo dla studentów informacji naukowej**, t. 74 (B. Bojar; 2005)
- **Edukacja biblioteczna i informacyjna w polskich szkołach**, t. 75 (M. Drzewiecki; 2005). Cena 20 zł
- **Bibliologia, biblioteki, bibliotekarze** t. 76 (Pr. zbior. pod red. D. Grygrowskiego, E. B. Zybert; 2005). Cena 35 zł

Wydajemy też pozycje klasyki polskiego bibliotekarstwa:

- **Katalog przedmiotowy**, t. 58 (A. Łysakowski; 2002). Cena 30 zł
- **Książka wśród ludzi**, t. 62 (H. Radlińska; 2003). Cena 30 zł
- **Człowiek i książka**, t. 65 (J. St. Bystróż; 2003). Cena 19 zł

**KUPUJĄC NASZE KSIĄŻKI – WSPIERASZ
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH**

Czytaj systematycznie „Poradnik Bibliotekarza”!

STAŁE DZIAŁY

PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE

Artykuły problemowe dotyczące współczesnego bibliotekarstwa, książki, kultury, edukacji, komputeryzacji i automatyzacji bibliotek

PRAWO W BIBLIOTECE

Interpretacja aktualnych przepisów prawnych przydatnych w działalności bibliotekarza, nauczyciela bibliotekarza, nauczyciela i pracownika sfery książki i kultury. Porady prawne.

RELACJE

Sprawozdania z konferencji, seminariów, zjazdów, wyjazdów studyjnych

KSIĄŻKA

Artykuły z zakresu edytorstwa, ruchu wydawniczego, literatury, literatury dla dzieci i młodzieży, recenzje wydawnictw fachowych, recenzje książek dla dzieci.

BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO

Przykłady bogatej działalności bibliotek w środowisku w zakresie kultury, edukacji i informacji. Promocja i działania marketingowe biblioteki w środowisku. Działalność edukacyjna bibliotek szkolnych. Biblioteka w opinii bibliotekarzy. Prezentacje bibliotek.

Z WARSZTATU METODYKA

Artykuły metodyczne, przykłady rozwiązań. Propozycje różnorodnych form pracy z czytelnikiem; prezentacje ciekawych lekcji bibliotecznych, scenariusze wystaw, imprez, inscenizacji teatralnych, konkursów czytelniczych. Zestawienia bibliograficzne.

Ponadto: pożegnania, listy i opinie, wiadomości, komunikaty.

Stałe cykle

Świat bibliotek, Świat książki dziecięcej, Nowy Leksykon Czasopism Bibliotekarskich i nie tylko, Prezentacje bibliotek, Moja biblioteka, Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!, Moje lektury, Wywiady „Poradnika”.

Dodatki

Roczny spis treści, Kalendarium rocznic na rok..., Laureaci Literackiej Nagrody Nobla, słowniczki, informatory itp.

Czytając „Poradnik Bibliotekarza” – wiesz więcej

WARUNKI PRENUMERATY „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA” I „BIBLIOTEKARZA”

„RUCH” S.A

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na III kwartał 2005 r. wynosi 27 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PEKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- Adres do korespondencji: „RUCH” S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

POCZTA POLSKA

1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
 - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
 - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
 - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
 - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
 - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
 - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: 825-53-49, e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

Cena zł 9,00 (w tym VAT 0%)

WYDAWNICTWO



**DO WSZYSTKICH TYCH,
KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONAŁĄ**

WYDAWNICTWO



Życzymy Wam sukcesów w nauce

Pamiętajcie o tym, że **WYDAWNICTWO SBP** jest dla Was. Publikujemy większość literatury Wam potrzebnej. Autorami tych książek są sprawdzeni praktycy, dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilkanaście pozycji książkowych. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

POLECAMY NASZE CZASOPISMA

Znajdziecie w nich wszystko co aktualne i najważniejsze
w bibliotekarstwie i informacji naukowej

BIBLIOTEKARZ. Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez SBP oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA. Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez SBP.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ. Od 1993 r. czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz SBP, jako półrocznik.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY. Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawane wyłącznie przez SBP. Kwartalnik.

EBIB. Elektroniczna BIBlioteka i Biuletyn EBIB. Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2001 r.

Adresy: <http://ebib.oss.wroc.pl>; ebib.redakcja@oss.wroc.pl

**KAŻDĄ KSIĄŻKĘ NASZEGO WYDAWNICTWA
możesz zamówić:**

Pisemnie: Dział Promocji i Kolportażu
02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213
Telefonicznie: (0-prefiks - 22) 825-50-24; 608-28-26
Faks: (0-prefiks - 22) 825-53-49
E-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

Oferujemy Państwu także sprzedaż odręcną w dwóch punktach: w Wydawnictwie SBP – Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu – Al. Niepodległości 213. Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim, a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*.

**KUPUJCIE U NAS! BEZ NASZYCH KSIĄŻEK
ŚWIAT BIBLIOTEKARSKI BYŁBY UBOŻSZY**